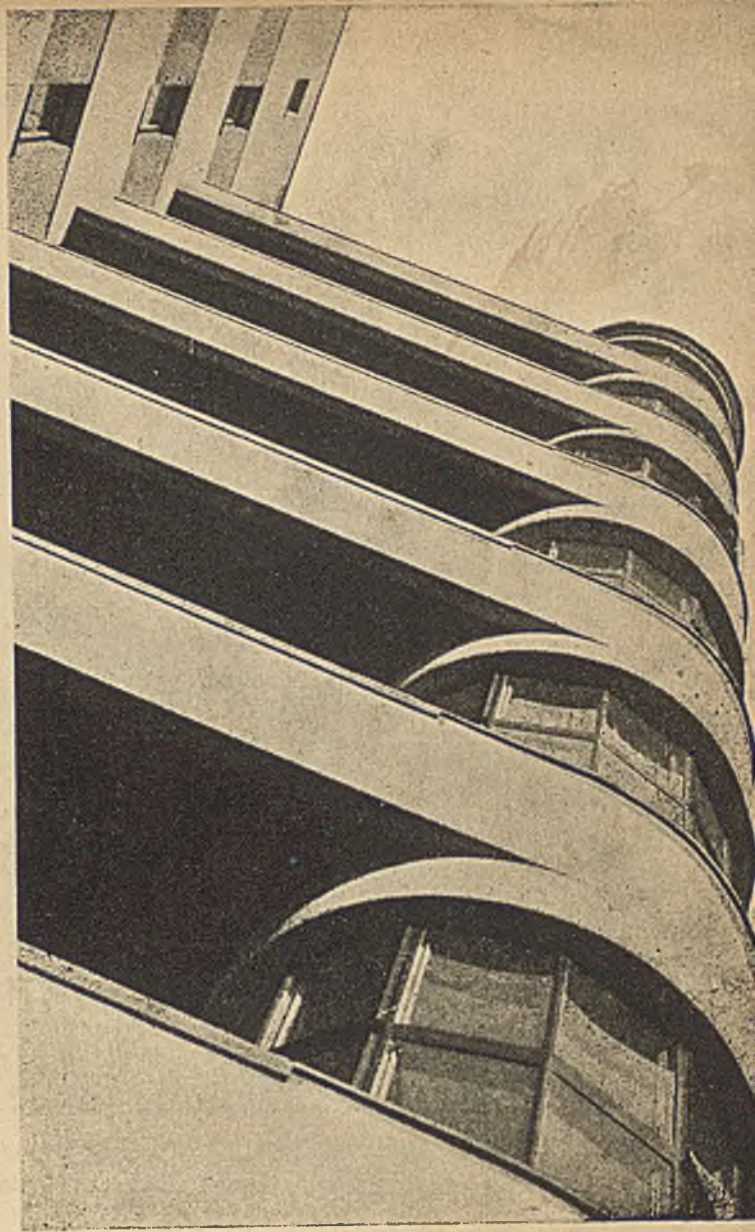


ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

ROK VII
1 9 3 2



P. 1088/32



5

W a r s z a w a

PIECE
I KUCHNIE
Z KAFLI
STALOWYCH
SZRAIBERA



KTÓRYM SZTYWNA I
SPRĘŻYSTA POWŁOKA
Z KAFLI STALOWYCH
O DOSKONAŁYM PRZE-
WODNICTWIE CIEPL-
NYM ZAPEWNIĄ DŁU-
GOLETNIA MOC I
HERMETYCZNOŚĆ

WARSZAWA. GROJECKA. 33.
TEL. 9-20-33



NOWOCZESNE
OPRAWY
WNĘTRZOWE
Z BLOKIEM
DO
REGULOWANIA
WYSOKOŚCI
ZAPEWNIĄJĄ
OŚWIETLENIE
RACJONALNE
I EKONOMICZNE

FABRYKA
ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
A. MARCINIAK
SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA FABRYKA: WRONIA 23
WZOROWNIA: ŻŁOTA 49.

MAŁY REMINGTON

To wygodna, kompletna, wydoskonalona pod każdym względem maszyna do pisania.

Choć tak mała i zwarta, nie brak w niej ani jednego urządzenia, w jakie zaopatrzone są duże wzorowe maszyny do pisania.



PROSIMY ŻĄDAĆ OFERT!

Tow. BLOCK - BRUN, Sp. Akc.

WARSZAWA

HOTEL BRISTOL

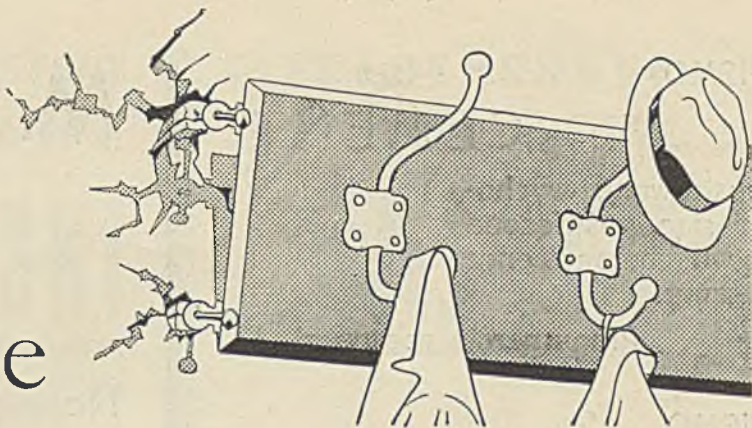
Oddziały: Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk.

Pismo daje piękne, czyste i czytelne.

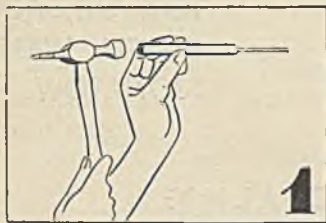
Maszyna przytwierdzona jest do podstawy, co pozwala na użycie jej w każdym miejscu, nawet na kolanach w braku innego oparcia.

DOGODNE WARUNKI NABYCIA!

Drewniane



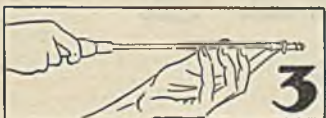
kołki zsychają się, luzują i wypadają



1
Wiertłem Rawlplugs robimy lekko i prędko otwór cokolwiek większy niż śruba.



2
W wykonany otwór wsuwamy kołek Rawlplugs.



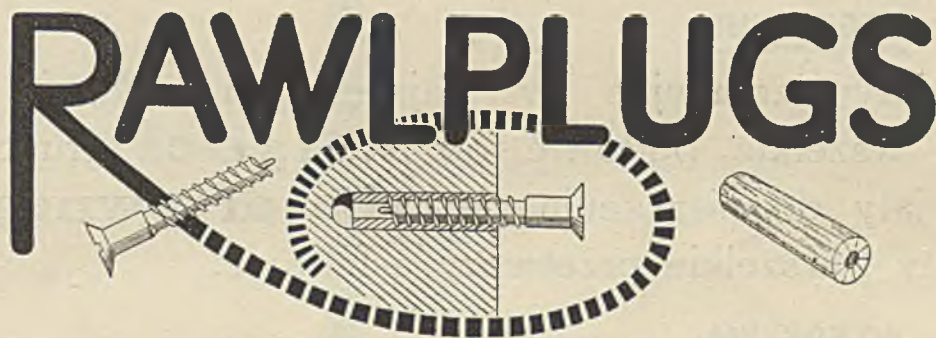
3
Teraz możemy wkręcić śrubę jak do drzewa.

pozostawiając duże dziury szpecące ścianę. Na drewnianych kołkach nie możecie polegać nawet wtedy, gdy te są umocowane na cement, bowiem nigdy nie będą częścią ściany.

Tylko kołki Rawlplugs stają się częścią ściany, gdy wkręcacie śrubę. Tylko nowym systemem Rawlplugs możecie silnie i pewnie mocować: wieszadła, zegary, lustra, zlewy, żyrandole, armaturę i przewody (telefoniczne, elektryczne, gazowe, wodne i ogrzewania), futryny, listwy, rynny, cokoły, poręcze, balustrady, sanitaria i tysiące innych przedmiotów wewnątrz i zewnątrz budynku.

Wszystkie wyżej wymienione prace możecie wykonać Rawlplugsem szybko, dobrze, trwale i tanio w miękkich lub twardych materiałach jak: cegła, pustak, beton, gazobeton, kafel, majolika, marmur, granit, tynk i t. p.

PATENTOWANE KOŁKI



Żądajcie prospektu od nas lub od swego dostawcy śrub!

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk:
"SLIPMATERIAL" SKA z OGR. ODP

WARSZAWA · AL. JEROZOLIMSKIE 79 · TEL.: 608 62 i 208 60

CZASOPISMO

„CEMENT“

bogato ilustrowane, wychodzi co miesiąc, poświęcone budownictwu betonowemu i żelbetowemu.

Prenumerata roczna zł. 12.

CZASOPISMO

„BETON“

ilustrowane, wychodzi co 2 miesiące, poświęcone popularnym zagadnieniom, związanym z betoniarstwem — nieodzowne pismo dla betoniarzy i budowniczych.

Prenumerata roczna zł. 5.

Adres Red. i Adm.:

Warszawa, ul. Czackiego 1, m. 1.

M. ROBAK

MYSŁOWICE

TEL. FABRYKA 75

„ SKŁADU 11-14

Największa Fabryka Stolarska
na Śląsk i Małopolskę

WYKONUJE WEDŁUG
WŁASNYCH PROJEK-
TÓW URZĄDZENIA
HOTELI, WILLI I PEN-
SJONATÓW

DZIAŁ SPECJALNY:

ROBOTY BUDOWLANE

Specjalna Fabryka Materiałów Izolacyjnych

„GUDRONIT“

W. CISZEWSKI bud.

WARSZAWA, KRAK.-PRZEDM. 17.

TELEFONY: BIURA 611-45, 234-09, FABRYKI 10-10-45.

PRODUKUJE:

Materiały izolacyjne w najszerszym zakresie, zabezpieczające wszelkie budowle od **wilgoci** gruntowej i opadowej. Materiały do niszczenia **grzyba drzewnego** w budowlach. Asfalty i wszelkie przetwory asfaltowe.

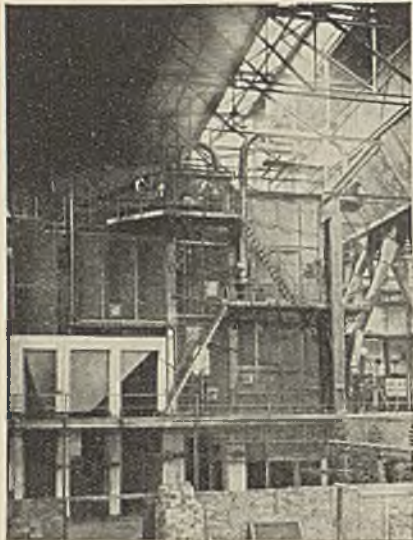
WYKONYWA:

Roboty w zakresie swojej specjalności.

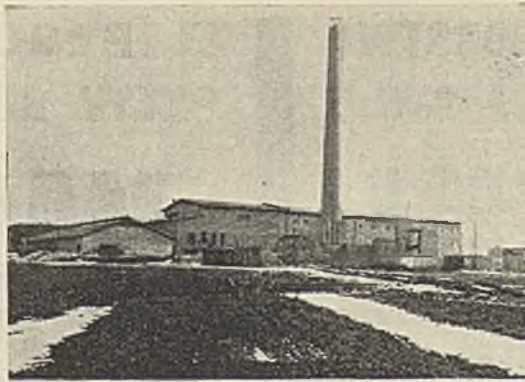
PORADY

EKSPERTYZY

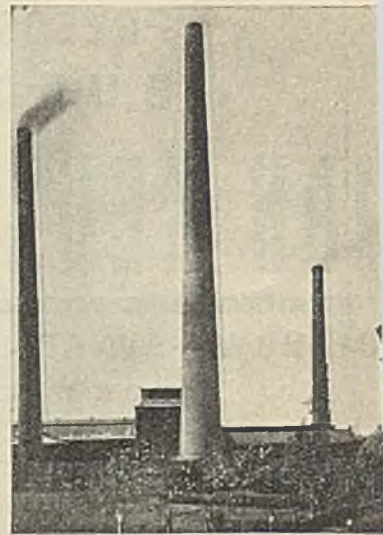
KOSZTORYSY



Budowa żelbetowego fundamentu i obmurowanie kotła par. o pow. ogrz. 750 m², dla Państw. Fabr. Zw. Azot. w Chorzowie.



Kompletna budowa nowej cegielni dla Województwa Śląskiego, Dom Pracy Przemysłowej w Lipiu.



Kompletna budowa kominu wysokości 105 m. X 3,50 średnicy dla Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń w Grodźcu.

R. KOEHLER i S-ka

SP. Z OGR. ODP.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPECJALNE BUDOWY KOMINÓW,
OBMUROWAŃ KOTŁOWYCH I PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

ADRES TELEGRAFICZNY: KOEHLERSKA, MYSŁOWICE

MYSŁOWICE, G. Ś., ul. Zachęty 13. Tel. 1037.

Kominy murowane i żelazo-betonowe aż do największych rozmiarów (Fundamenty kotłowe i maszynowe). Obmurowania kotłów parowych wszelkich systemów, zwłaszcza kotłów wodnorurowych o rurach stromych oraz komorowych i sekcyjnych, jak również palenisk na pył węglowy, gaz ziemny lub ropę. Urządzenia do chwytania lotnego popiołu koksiku i t. p. Wykonanie robót z materiałów kwasotrwałych i ogniotrwałych. Amerykańskie podwieszane stropy płaskie do palenisk ruchomych. Kosztorysy i wszelkie wyjaśnienia na żądanie.

POLSKI ZAKŁAD OBRABIANIA MARMURU I SZKŁA

CENTRALA I FABRYKA
KATOWICE, MARJACKA 35
TEL. 610 1 16-58
ADR. TELEGR. „MARMUR“
KONTO P. K. O. 302-799

BIURO
REPREZENTACYJNE
WARSZAWA,
MARSZAŃKOWSKA 95
TEL. 507-04

marmur	pomniki
piaskowiec	nagrobki
wapień muszlowy	fasady
granit	okładziny ścian
labrador	posadzki
djabas	schody
bazalt	kominki
porfir	galanterja
andezyt	tablice rozdzielcze

Deseniowe posadzki z kolorowych płytek marmurowych po wyjątkowo niskich cenach.

Lustra, szyby gięte, szlifowane, matowane, mrożone i kombinowane.

Napisy na szkłe i marmurze, wykonanie dmuchawką piaskową.

WYTWÓRNIĄ KAFLI, ŻELASTWA PIECOWEGO I KUCHENNEGO

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT ZDUŃSKICH

STEFAN BOGUSŁAWSKI

WARSZAWA, ŚNIADECKICH 3
TELEFON 8-43-65

MECHANICZNA FABRYKA KAMIENIARSKA

JAN FEDOROWICZ

WARSZAWA, DZIKA 21. TEL. 11-77-96

WYKONYWA

WSZELKIE ROBOTY KAMIENIARSKIE
Z MARMURU, GRANITU I PIASKOWCA

TYGODNIK DOSTAW

XXIV ROK

NUMERY OKAZOWE BEZPŁATNE

DNIA 15 KWIETNIA 1932 ROKU UKAŻE SIĘ

**WIELKI
NUMER
WIOSENNY**

POŚWIĘCONY

**OSTATNIM NOWOŚCIOM
PRODUKCJI KRAJOWEJ
DO
WIADOMOŚCI ODBIORCÓW**

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY NA ZĄDANIE
ADMINISTRACJA:
LWÓW, ULICA POTOCKIEGO Nr. 50

**1:50
REDUKCJA
& POWIĘKSZANIE
PLANÓW**

1:100

APARATEM „REPROJECTOR”

W. SKIBA i A. WYPOREK
CHOCIMSKA 15 TEL 8-09-76
PRZEDSTAWICIELSTWO
APARATÓW
„REPROJECTOR”

oszczędność na czasie i koszcie

NOWOCZESNE DŹWIGI ELEKTRYCZNE

osobowe, towarowo-osobowe i towarowe

FABRYKA MASZYN „MOC” SP. AKC. W WARSZAWIE

dawn. BYSTYDZIENSKI I SOPOCKO

Egzyst. od r. 1898

ul. Wolska Nr. 121

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IX w Brześciu n/B. ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie następujących robót budowlanych:

- 1) Remont dachów bud. Nr. 1, 22, 27 i 20 Składnicy Mat. Intendenckich w kosz. im. gen. Hallera w Brześciu n/B.
- 2) Remont zagrzybionych podłóg w Pom. Składnicy Sanit. w Twierdzy Brześć n/B bud. Nr. 158.
- 3) Remont dachów budynków w Twierdzy Brześć n/B., administrowanych przez Kom. Garnizonu.
- 4) Remont dachów i wewnętrzny remont budynków Nr. 3, 4, 5, 11 w kosz. im. Poniatowskiego (Bugszopy) w Brześciu n/B.
- 5) Remont dachów i stropów bud. Nr. 175, 177 w Twierdzy Brześć n/B. (Bat. Sap.).
- 6) Remont budynków w kosz. Państw. w garn. Biała Podlaska.
- 7) Remont budynków w kosz. „Łapiguz” w garn. Łuków.
- 8) Remont budynków w kosz. Kilińskiego, Roskosz i Łukowskich w garn. Siedlce.

Termin składania ofert w należyście opieczetowanych podwójnych kopertach:

- | | | |
|-------------------|-----------------------|----------------|
| ad poz. 1) i 2) | do dnia 9 maja b. r. | godzina 12-ta, |
| 3) i 4) | do dnia 11 maja b. r. | .. 12-ta, |
| 5) | do dnia 13 maja b. r. | .. 12-ta, |
| 6), 7) i 8) | do dnia 17 maja b. r. | .. 12-ta, |

poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Skarbowej, dowód wpłacenia dołączyć do oferty.

Przy wykonywaniu robót obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dla budowl wojskowych, z którymi należy zaznajomić się przed złożeniem oferty.

Bliższych informacji udziela Okr. Urząd Bud. Nr. IX w godzinach urzędowych, gdzie również można nabyć, poczynając od dnia 29 b. m., ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów własnych.

Oferty można składać oddzielnie na poszczególne roboty. Zastrzega się prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, oraz dowolnego wyboru oferenta.

Wszelkie pomyłki w ofertach będą interpretowane na korzyść Skarbu Państwa.

Kierownik Okręgowego Urzędu Bud. Nr. IX
CHRZ kapitan

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich” w Warszawie.

Zarząd S. W. A. P.: arch. Romuald Gutt, arch. Józef Krupa, arch. Władysław Michalski.

Zastępcy: arch. Teodor Bursze, arch. Witold Matuszewski, arch. Adam Paprocki.

Rada Nadzorcza S. W. A. P.: arch. Marjan Lalewicz, arch. Franciszek Lilpop, arch. Zygmunt Wóycicki.

Zastępcy: arch. Tadeusz Nowakowski i arch. Władysław Waloński.

Redaktor — Stanisław Woźnicki

Tymczasowy Komitet Redakcyjny: arch. Romuald Gutt, arch. Józef Krupa i arch. Zygmunt Wóycicki

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40. tel. 9-52-87

Konto czekowe P. K. O. 11020

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji (z przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy w War- szawie
Kwartalnie zł. 17.—	Kwartalnie zł. 18.— zł. 6.—
Półrocznie „ 34.—	Półrocznie „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) „ 6.50
Rocznie „ 68.—	Rocznie „ 72.—	Zagranicą „ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:	Za tekstem:	2-a, 3-a i 4-a strona okładki:
Cała strona zł. 400.—	Cała strona zł. 350.—	Cała strona zł. 450.—
Półowa strony „ 210.—	Półowa strony „ 180.—	Półowa strony „ 250.—
Czwartka strony „ 120.—	Czwartka strony „ 100.—	Czwartka strony „ 150.—
	Strona artykułu opisowego „ 500.—	

OGŁOSZENIA DROBNE

Ardes w branży rozmiar 10×90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100, płatne zgóry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm wys. dopłata zł. 50 rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

Kierownik akwizycji: Albert Leon Kraus.

Akwizytorzy, upoważnieni do zbierania ogłoszeń: B. Turkiewicz i B. Jakowlew.

TREŚĆ Nr. 5

O zdobyciach architektury nowoczesnej — TADEUSZ MICHEJDA	137	Arch. KOZŁOWSKI TADEUSZ (Katowice). Dom czynszowy p. Ł. w Katowicach przy ul. Mikołowskiej	150
Dwa stanowiska — JÓZEF KRUPA	153	Arch. ZARZYCKI JAN (Katowice). Tapczan	151
Urbanistyczne założenia projektów kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie — EDGAR NORWERTH	156	Biblioteka	152
Międzynarodowa Konferencja ochrony zabytków — ALFRED LAUTERBACH	158	Biurko i szafa	153
Próby uruchomienia budownictwa drewnianego	162	Arch. BIENKOWSKI JAN (Katowice). Biblioteka	152
Konkurs na budowę sanatorium dla Z. U. P. U. w Królewskiej Hucie	163	5 ilustracji art. A. Lauterbacha „Międzynarodowa Konferencja ochrony zabytków”.	158—161
Kronika	165	Arch. ŁOKCIKOWSKI MIECZYŚLAW (Warszawa) Domy drewniane	162—163
		Arch. KRUPA JÓZEF (Warszawa). „Wspólny dom” Spółdzielni mieszkaniowej urzędników Państwowego Banku Rolnego w Warszawie	164
		Arch. ŻÓŁTOWSKI (Moskwa). Projekt konkurs. Pałacu Sowietów w Moskwie. Nagroda I	167
		Arch. JOFAN (Moskwa). Projekt konkurs. Pałacu Sowietów w Moskwie. Nagroda I	167
		Arch. HAMILTON (Ameryka). Projekt konkurs. Pałacu Sowietów w Moskwie. Nagroda I	167
		Arch. HUS HERMAN (Ljubljana). Pracownia rzeźb. Alojzego Dolinara w Belgradzie	168
		Arch. DUBROWIĆ NIKOLA. Projekt konkursowy gmachu bankowego w Skopju (Jugosławia)	168
		Arch.: FATUR, KOS, PLATNER (Ljubljana). Gmach konsorcjum pożyczkowo-oszczędnościowego	168
Arch. MICHEJDA TADEUSZ (Katowice). Dom mieszkalny Dyrekcji Kolei w Katowicach	137—139		
Willa dr. M. w Ustroniu	141		
Dom mec. Kaźmierczaka w Katowicach	142—144		
Willa „Stoneczna” w Ustroniu	145		
Dom inż. — arch. M. w Katowicach	146—147		
Pensjonat „Wierchy” w Wiśle	148		
Arch. SCHAYER KAROL (Katowice — Śląski Urząd Wojewódzki). Willa dyr. Gimnazjum w Mikołowie	148		
Arch. BIENKOWSKI JAN (Katowice). Dom dwurodzinny dla kolonji urzędniczej przy Państwowych Zakładach Wodociągowych w Maczkach	149		
Dom mieszkalny dla oficerów Pol. P. w Katowicach	151		
Arch.: BIENKOWSKI JAN i KOZŁOWSKI TADEUSZ (Katowice — Śląski Urząd Wojewódzki). Dom dla urzędników wojewódzkich w Katowicach	150		

ILUSTRACJE

KRONIKA (UZUPEŁNIENIE)

Polska w pismach zagranicznych.

W numerze 12-tym z r. z. wychodzącego w Zurychu doskonałego pisma *Das Werk* umieszczone są dwa długie artykuły o Polsce. Jeden z nich, zawierający reprodukcje sektorów starej i nowszej dzielnicy Warszawy, jest pióra prof. H. Bernoulli'ego, który — jak wiadomo — był rzeczoznawcą do spraw nowego planu regulacyjnego miasta.

Prof. Bernoulli, dając krótką charakterystykę błędnego rozplanowania, a głównie fatalnych podłużnych parcel miejskich Warszawy, krytykuje chaotyczne rozmieszczenie powstałych w ostatnich latach gmachów publicznych, jest jednak przekonany o nawrocie do właściwych założeń i możliwości szczęśliwego rozwiązania dzielnic najnowszych.

Jest to prawie dosłownie ten sam artykuł, który prof. Bernoulli napisał parę miesięcy wcześniej dla *Architektury i Budownictwa* i któryśmy umieścili w ścisłym tłumaczeniu w Nr.—4/31 naszego pisma. W tym samym zeszycie 12-tym *Das Werk* pod tytułem „Bericht aus Polen”, współpracownik nasz arch. Jan Karzewski daje wyczerpujące sprawozdanie z całokształtu poczyniń budowlanych w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Uzupełnione jest ono przeglądem polskich pism, stowarzyszeń i uczelni architektonicznych. Fachowy ten i zwięzły artykuł, ilustrowany 10-oma reprodukcjami ostatnio wykonanych większych budowli, stanowi doskonały t. zw. materiał propagandowy.

Może po takim ogólnym przeglądzie *Das Werk* czy inne pisma zagraniczne, gdyby były zasilane odpowiednim materiałem, zaczęłyby bardziej interesować się naszą architekturą, która posiada w ostatnio wykonanych gmachach wiele pierwszorzędnych wartości.

Wyszedł ostatnio z druku Nr. 2 *Revue Internationale d'Architecture*, pisma, założonego podczas kongresu w Budapeszcie. W zeszycie tym, tak jak i w poprzednim, Polsce poświęcono sporo miejsca. Tym razem jednak sam wybór fotografii i ich układ wydaje nam się mniej trafny.

Dobieranie materiału dla R. I. A. przez nie znających się wzajemnie i nie posiadających jednolitego programu współpracowników w poszczególnych krajach przyczynia się do pewnej chaotyczności całego wydawnictwa. Ma jednak ono tę niewątpliwą zaletę, że znajdujemy w niem rzeczy, przeważnie nie reprodukowane, albo takie, do których trudno trafić, jak np. nowe budynki w Argentynie, Norwegii, lub... Polsce. Już dla tego samego popierać i rozpowszechniać je należy.

W zeszycie 2-im na specjalną uwagę zasługują: willa w Buenos Aires — arch. A. Bustillo, dom jednorodzinny w Budapeszcie — arch. A. Ligeti i Molnar, garaże i biura „Citroën” w Voorburg (Holandia) — arch. J. Wills, hotel N.-S. na Korsyce (znany już z innych pism) — arch. Lurçat, biblioteka Narodowa w Bernie — arch. Oeschger, Kaufman i Hostettler, i kilka innych doskonałych budynków szwajcarskich.

Adres redakcji i administracji: Budapesz, I. Döbrentei ucca 26.
s. m.

Architektura Jugosławii.

Architektura, Nr. 4 Ljubljana, Jugosławia, doskonale redagowany przez J. Mesar'a miesięcznik zawiera prace architektów: M. Leko; Fatur'a, Kos'a, i Platner'a; B. Kojić'a, E. Weissman'a; artykuł o twórczość arch. N. Dubrowić'a, projekt zabudowy Terazyskich tarasów w Belgradzie arch. S. Roherman'a, regulację Brezic arch. R. Kregar'a i in.

Płyty budowlane „Mastewal” w zastosowaniu w budownictwie szkieletowym.

Od dwóch lat są używane w budownictwie naszym płyty budowlane „Mastewal”. Płyty te są wyrabiane w Polsce, w Grodzisku Mazowieckim. Zasadniczym składnikiem tych płyt jest wlna drzewna, wiązana magnezytami i solami magnezowymi. Płyty budowlane „Mastewal” są podobne w zewnętrznym wyglądzie do płyt, wyrabianych w Południowej Austrii pod nazwą „Heraklith”, lecz patenty tych dwóch wyrobów różnią się w stosowanych solach i mechanicznym wyrobie. Kolor płyt krajowych jest kremowy, zagraniczny szary.

Płyty budowlane „Mastewal” są tłoczone w płyty o wymiarach 2 metry długości, pół metra szerokości i 30 mm, 50 mm, 70 mm grubości.

Płyty są niepalne, odporne na wilgoć, lekkie, (jeden metr sześć. waży około 360 kg, — drzewo 700 kg, — cegła 1700 kg).

Płyty budowlane „Mastewal” jako materiał są wysocze izolacyjne (= 0,07 Kal mm kwadrat. (oC) gdy cegła — 0,75 Kal mmkw. (oC). Stosunek więc przewodnictwa płyt „Mastewal” do przewodnictwa murów ma się, jak 0,7 : 0,75 — czyli jak 1 : 10.

Otynkowane płyty o grub.: 70 mm utrzymują ciepło tak, jak mur z cegły o grubości przeszło pół metra.

Powysze dane są sprawdzone i zaświadczone przez Chemiczny Instytut Badawczy w Warszawie w dniu 7 grudnia 1928 roku L. dz. 12655/28.

Płyty „Mastewal” stosuje się do budowy ścian zarówno zewnętrznych przy szkieletach drewnianych, żelaznych i betonowych, jak i wewnętrznych — przedziałowych.

Wykonywanie budowy z płyt przyspiesza każdą budowę o 80% w czasie (robotnik wykonywa 1 metr kwadrat. w przeciągu pięciu minut).

Płyty budowlane „Mastewal” mają równą powierzchnię, dzięki jednak chropowatej strukturze dają się doskonale wyprawiać zaprawą, złożoną z jednej części wapna, jednej części cementu i trzech piasku. Płyty w miejscach styku (fugi) wypełnia się takąż zaprawą.

Do płyt budowlanych „Mastewal” można wbijać gwoździe; dają się one przepiłowywać na kawałki dowolnej wielkości.

Każdy rzemieślnik budowlany może je z łatwością używać.

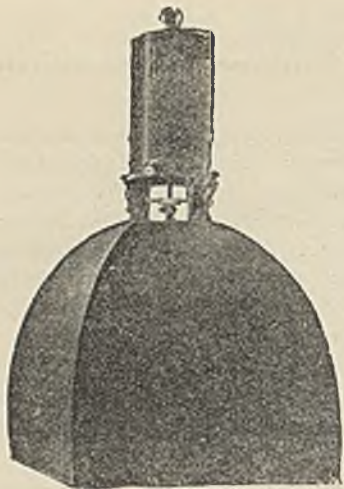
Płyty budowlane „Mastewal” mają właściwości, tłumiące głos, są odporne na grzyb i robactwo; są idealnym środkiem dla odwilgania ścian murowanych i jednocześnie chronią od wilgoci.

Płyty budowlane „Mastewal”, stosowane przy budowach o szkieletach drewnianych i żelaznych, wypełnianych nazewnątrz półcegłą, czyli szóstką, wewnątrz wyłożone płytami „Mastewal”, a następnie ¼ cegłą, czyli trójką, dały nadzwyczajne wyniki cieplne, gdyż wewnętrzna cegła urójka, zaizolowana od reszty konstrukcji płytami, grała rolę w tym wypadku akumulatora ciepła, co w budownictwie mieszkalnym jest rzeczą pierwszorzędного znaczenia

Inż. A. Chmielowski.

W zeszycie niniejszym załączamy wkładkę Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja” S. A., dotyczącą materiałów izolacyjnych „Wodochron” i „Szczelnit”.

Przypominamy naszym czytelnikom, że w Nr. 3/4 r. b. „Architektury i Budownictwa” załączona jest wkładka, dotycząca kafli stalowych i pieców firmy „Karola Szrajbera”. Wkładka zawiera opis i rysunki nowego typu kuchni „Szrajbera” oraz kwestjonariusz, służący za podstawę do zestawienia t. zw. bilansu ciepła pokoi i dokładnego obliczenia wielkości pieców.



Artykuły Rysunkowe
Zakład Kopjowy
Lampy Kopjowe

do przyłączenia do sieci mieszkaniowej

zamówienia z prowincji wykonujemy
odwrotną pocztą

ST. SZYMAŃSKI i K. CYGAŃSKI
WARSZAWA, WILCZA 32, TEL. 8-14-78

Tow. Akc. „**Z. SZCZERBIŃSKI i S-ka**”

Warszawa, pl. Małachowskiego 2

Meble, boazerje,
całkowite urządzenia wnętrz.
Stolarka budowlana.
Działy pokryć meblowych
i dywanów.

T. R. E. Towarzystwo Robót Elektrycznych Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Smolna 19, telefon 220-40
PROJEKTUJE I WYKONYWA **WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE**

BIURO TECHNICZNE
ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka

INŻYNIEROWIE

OGRZEWANIA CENTRALNE, WODOCIĄGI I KANALIZACJA,
KUCHNIE PAROWE, SUSZARNIE, ODKURZANIA,
DEZYNFEKCJE, PRALNIE, ŁAŻNIE

PROJEKTY **WARSZAWA** **KOSZTORYSY**
ŚLISKA Nr. 9. TEL. 765-12, 689-12

Instalacje centr. ogrzewania, urządzenia sanitarne, wodociągi i kanalizację wyk. firma „Termo“ Sp. z ogr. odp. w Katowicach.



1. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Dom mieszkalny Dyrekcji Kolei w Katowicach. Widok ogólny.

TADEUSZ MICHEJDA

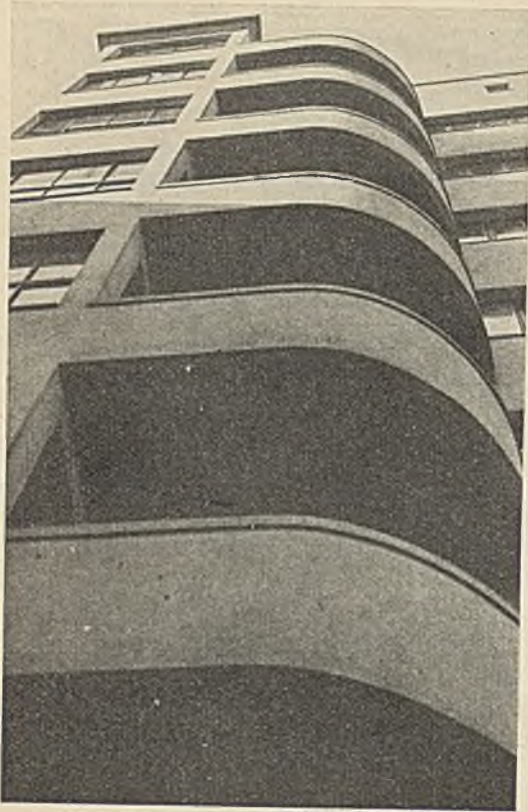
O ZDOBYCZACH ARCHITEKTURY NOWOCZESNEJ

Równocześnie z przewrotem, dokonany w dziedzinie malarstwa i rzeźby, dokonuje się także, względnie dokonała się już i w trzeciej wielkiej gałęzi sztuk plastycznych, t. j. w architekturze, zasadnicza przemiana. Pozostaje ona zresztą w ścisłym związku z nowymi kierunkami, panującymi obecnie w dziedzinie malarstwa i rzeźby. Dzisiaj, kiedy już pierwsza fala namiętnej walki i gorączkowej twórczości minęła, możemy sobie spokojnie, „sine ira” zanalizować dotychczasowe zdobycze, a zarazem wytknąć popełnione błędy. Na czym więc polega zmiana i co charakteryzuje architekturę nowoczesną?

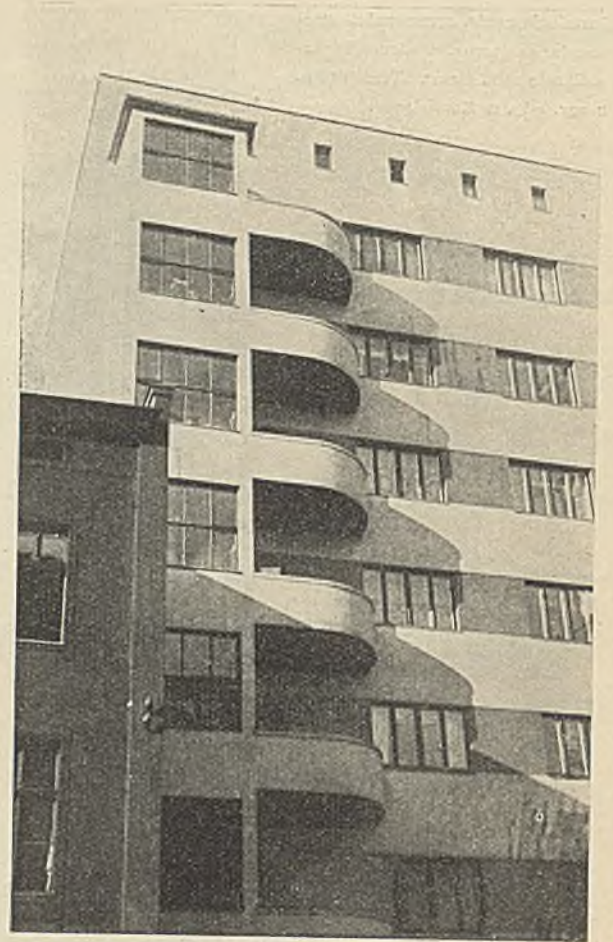
Sprawę tę możnaby w krótkości ująć następująco. Dla architektury dawniejszej problem architektoniczny skupiał się głównie na zapro-

jektowaniu pięknej fasady; dzisiejszy architekt rozpoczyna rozwiązanie danego zagadnienia od właściwego rozplanowania wnętrza. Dawniej tak klient jak i architekt łamali sobie głowy, w jakimby tu pięknym „stylu” zaprojektować fasadę, przyczem sięgano po wszystkie znane nam style historyczne, nie wyłączając egipskiego. Doniedawna jeszcze stała w Krakowie trzypiętrowa (zdaje się) kamienica z pięknymi fasadami „w stylu egipskim”. (Podobno obecnie ją odnowiono i odebrano jej przy tej sposobności owe egipskie ozdoby; a szkoda, wszak był to klasyczny i bardzo pouczający przykład, jak budować nie należy).

W tem „ubieraniu” domów w historyczne style nie przejmowano się zbytnio tem, jaki dana fasada ma związek z rozplanowaniem

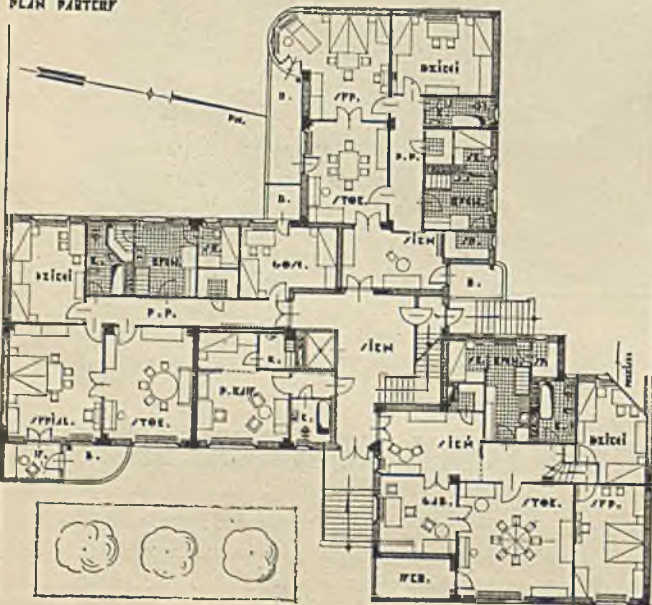


Fragmenty narożnika.

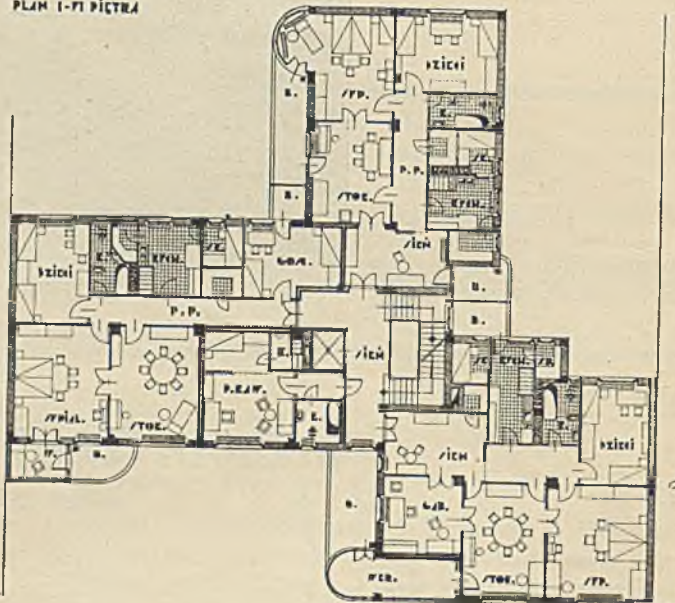


1:400.

PLAN PARTERU

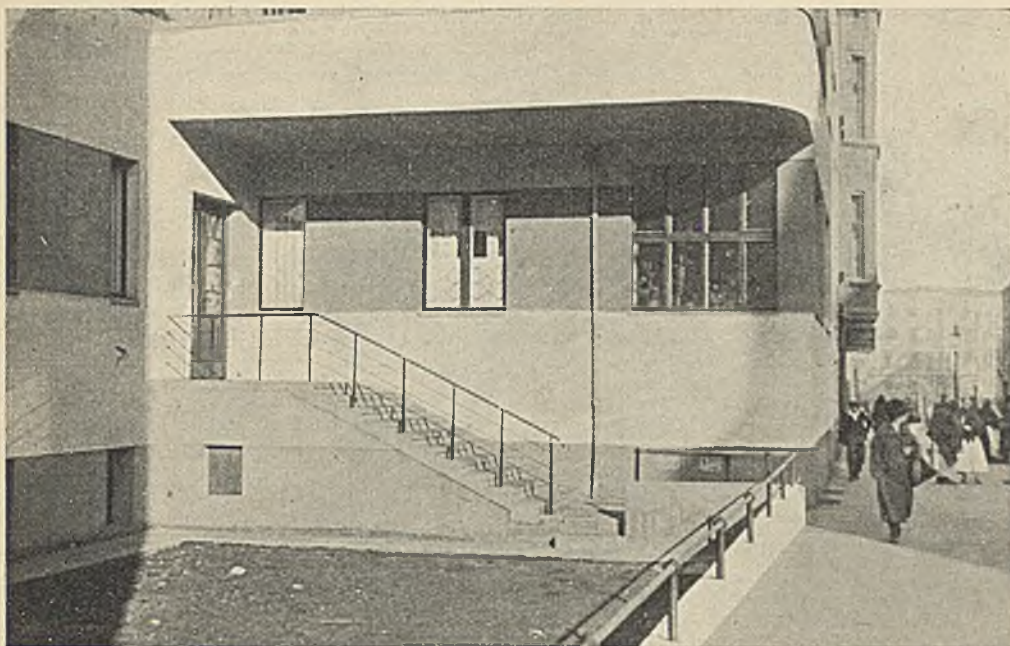


PLAN I-Piętra



PL. / KOWALCZO

2—5. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Dom mieszkalny Dyrekcji Kolei w Katowicach.



wnętrza i czy ono z powodu niej nie ucierpi. Nikogo nie raziły np. t. zw. „ślepe okna” lub pokoje narożne, w których dwie ściany miały np. po dwa okna, pozostałe dwie miały kilka otworów drzwiowych i nie było mowy o jakimś rozsądnym, praktycznym i celowym ustawieniu mebli. Grunt, że fasada była utrzymana w stylu, a dom miał wiele okien, których liczba odgrywała nawet poważną rolę przy oszacowaniu wartości domu.

Oczywiście, że przy danej, zaprojektowanej zgóry fasadzie dostosowany do niej sztucznie rozkład pokoi często przeczył wszelkim zasadom praktyczności, ekonomji i higieny.

Dzisiaj postępujemy wręcz odwrotnie. Dzisiaj jeszcze przed projektowaniem ustalamy dokładnie, jakie i jakiej wielkości pomieszczenia mają się w domu znaleźć, jaka jest ich rola i wzajemny związek, jakie ich wyposażenie. Dopiero wtedy przystępujemy do projektowania, przy czym przedewszystkiem musimy rozwiązać możliwie praktycznie, higienicznie, celowo, wygodnie i ekonomicznie cały rozkład wewnętrzny domu.

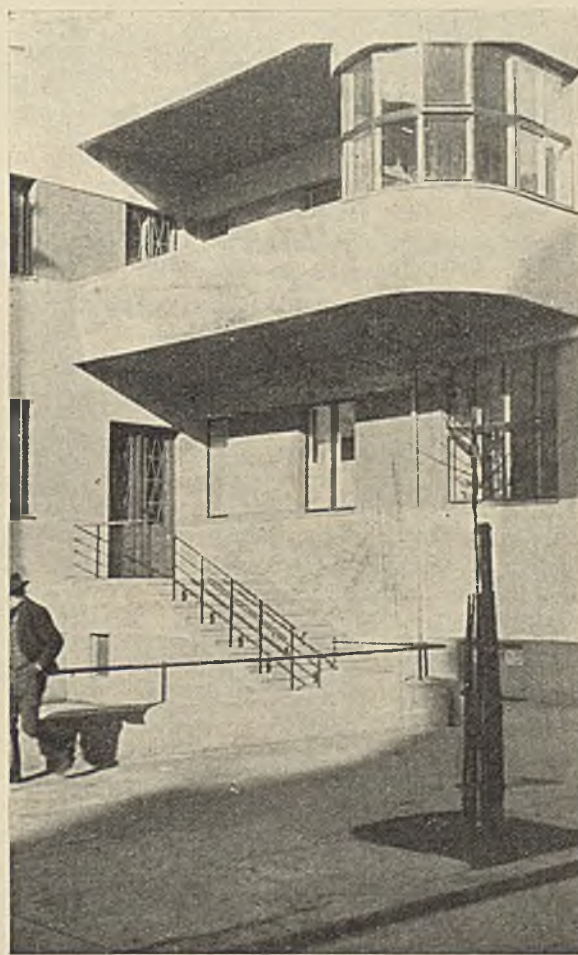
Musimy zapewnić mu dostateczną ilość światła i powietrza, musimy najdokładniej przemyśleć komunikację domu, oraz uwzględnić wszystkie czynności, jakie się w nim odbywać mają i stworzyć im jak najpraktyczniejsze, najwygodniejsze warunki (gotowanie, jedzenie, spanie, mycie się, pranie i suszenie bielizny, praca naukowa — w fabrykach praca warsztatowa i t. p.). Musimy też (w mieszkaniu) przeprowadzić jak najkorzystniejsze i najprzyjemniejsze urządzenie wnętrza mieszkalnego.

Fasada zaś domu jest jakoby rzeczą drugorzędną. Mówi się nieraz, że jeżeli rzuty są rozwiązane dobrze, to fasada „sama wyjdzie”. Oczywiście, jest w tem trochę przesady.

Wynikiem tego tak skrajnego stawiania sprawy, dyktowanego utilitarnem „zaciętrzewieniem” nowoczesnych architektów, są owe tak osławione „paki”, czy „pudła”.

Czy wobec tego stanowisko, prowadzące do takich wyników, jest słuszne?

Nie ulega wątpliwości, że dążenie do jak najlepszego i jak najpraktyczniejszego rozwiązania zagadnienia pod względem rozłożenia ubi-



6—7. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Dom mieszkalny Dyrekcji Kolei w Katowicach.

kacji i ich konstrukcyjnego wykonania jest bezwzględnie słuszne, gdyż dom buduje się dla jego wnętrza, a nie dla zewnętrznego widoku, a kierowanie się względami na fasadę kosztem racjonalnego rozwiązania rzutu mija się z istotnym celem budowy. Prawdą jest także, że stosowanie niepotrzebnych ozdóbek i gipsów, przyklejanych do fasady, odbiega od istotnych zadań budynku, nie jest utylitarne uzasadnione i podraża niepotrzebnie budowę.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że samo tylko utylitarne rozwiązanie rzutu i konstrukcyj nie daje jeszcze pewności, że budynek będzie prawdziwie wartościowym dziełem architektonicznym. Każde zagadnienie architektoniczne możnaby na kilka sposobów rozwiązać utylitarne dobrze, choć każde z tych rozwiązań mogłoby mieć inną wartość artystyczną. Znaczy to, że aby uzyskać wynik, dobry także pod względem estetycznym, należy przy projektowaniu i ten czynnik brać pod uwagę.

Nawet gdybyśmy stanęli na skrajnie racjonalistycznym stanowisku i zgodzili się z tak ulubionym hasłem, że dom mieszkalny to „maszyna do mieszkania”, a inny (szkoła) to „maszyna do uczenia”, to jednak musielibyśmy przyznać, że i od maszyny wymagamy czegoś więcej, niż samego tylko spełnienia swej funkcji, żądamy, by maszyna ta była zarazem piękna (auto).

Tak więc w odniesieniu do domu ani jego wygląd zewnętrzny wyłącznie, ani też rozwiązanie wnętrza nie może być jedynym sprawdzianem wartości architektonicznej domu. Prawda, jak zwykle, tak i tutaj idzie drogą środkową, czyli, że projektowanie nowoczesne, naprawdę umiejętne, musi wszystkie czynniki, składające się na wartość dzieła architektonicznego, t. j. celowość, praktyczność, ekonomję, wygodę, wygląd wnętrza i widoku zewnętrznego, uwzględnić w różnej mierze, by uzyskać dobry efekt końcowy.

Zarazem wynika stąd jasno, że taki sposób projektowania jest równie trudny, jak konieczny.

Jeżeli więc zgodzić się musimy, że architekt przy projektowaniu zwrócić musi uwagę nie tylko na dobre rozwiązanie utylitarne, ale także na wygląd zewnętrzny swego dzieła, czy też jego części, to jednak stwierdzić musimy, że sposoby, jakimi nowoczesny architekt stara się uzyskać dobre wyniki estetyczne, odbiegają daleko od tych, jakie stosowali jego poprzednicy.

Wyrzucono w czambuł wszelkie gipsowe naklejanki i różne esyfloresy, a zaczęto wydobywać efekty z kompozycji brył i mas, z rytmu elementów konstrukcyjnych (okien, słupów, balkonów i t. p.), z kontrastu form, z akcentowania i solidnego wykonania szczegółów konstrukcyjnych, oraz z gry płaszczyzn, czy brył barwnych. To są środki kompozycyjne, przy pomocy których nowoczesny architekt stara się osiągnąć w swem dziele zamierzony wyraz. Należy przytem zaznaczyć, że środki te zazwyczaj nie sprowadzają żadnego podwyższenia kosztów budowy, chyba tylko przez zastosowanie szlachetniejszych materiałów, które poza lepszym wyglądem zapewniają zarazem większą trwałość konstrukcyjną.

Reasumując, musimy stwierdzić, że projektowanie nowoczesne daje nam niezaprzeczone korzyści, w szczególności:

- 1) staranniejsze niż przedtem rozwiązywanie rzutów i szczegółów konstrukcyjnych budynku,
- 2) lepsze warunki higieniczne,
- 3) większą wygodę,
- 4) większą oszczędność,
- 5) szersze możliwości w uzyskiwaniu interesującego formalnego wyrazu.

Stwierdzając powyższe zalety nowoczesnego projektowania, nie mogą powstrzymać się od wskazania pewnych błędów, jakie obserwuje się w niektórych nowoczesnych pracach, czy pomysłach, błędów, wynikłych czy to z kurczowego trzymania się jakiejś przereklamowanej recepty, czy też z bezmyślnego i bezdusznego naśladowania wzorów obcych, powstałych w innych warunkach.

Przykładowo chciałbym wspomnieć o spotykanej w wielu projektach — mających pozatem wiele niespornych zalet — tendencji do przesadnego „umaszynowienia” wnętrza, np.: mieszkań — przy równoczesnym zmniejszaniu ubikacyj do minimum rzekomo wystarczającego — ale faktycznie za małego, aby we wnętrzu takim czuć się dobrze.

Watpię, czy np. sypialnia, w której mieści się tylko jedno czy dwa łóżka, szafka nocna, szafa w ścianie i przejście 1/2 metrowej szerokości, albo gabinet, w którym przewidziano tylko umieszczenie biurka, biblioteki, z fotele, przejścia jak wyżej — zapewniają mieszkańcom „wygodę”, o której się tyle mówi — nawet choćby stosowało się łóżka, wsuwane do ściany, składane stoły i t. p. mądre wynalazki. Zdaje się mi, że zamiast stosować tego rodzaju skomplikowane urządzenia, które zawsze dużo kosztują i często zawodzą, lepiej byłoby zaprojektować wnętrza cokolwiek większe, a prostsze, co kosztu nie zmieni, a zapewni większą swobodę ruchów i umożliwi zmiany umeblowania i urządzenia wnętrza.

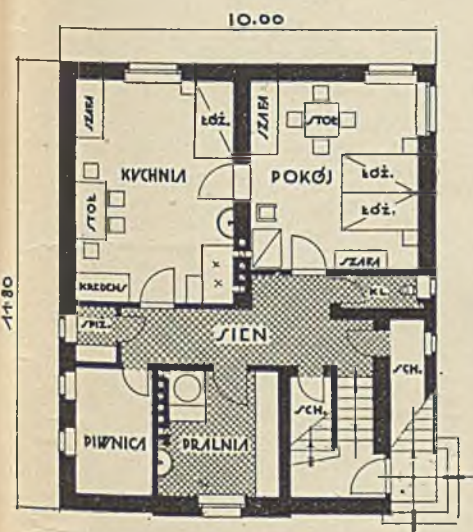
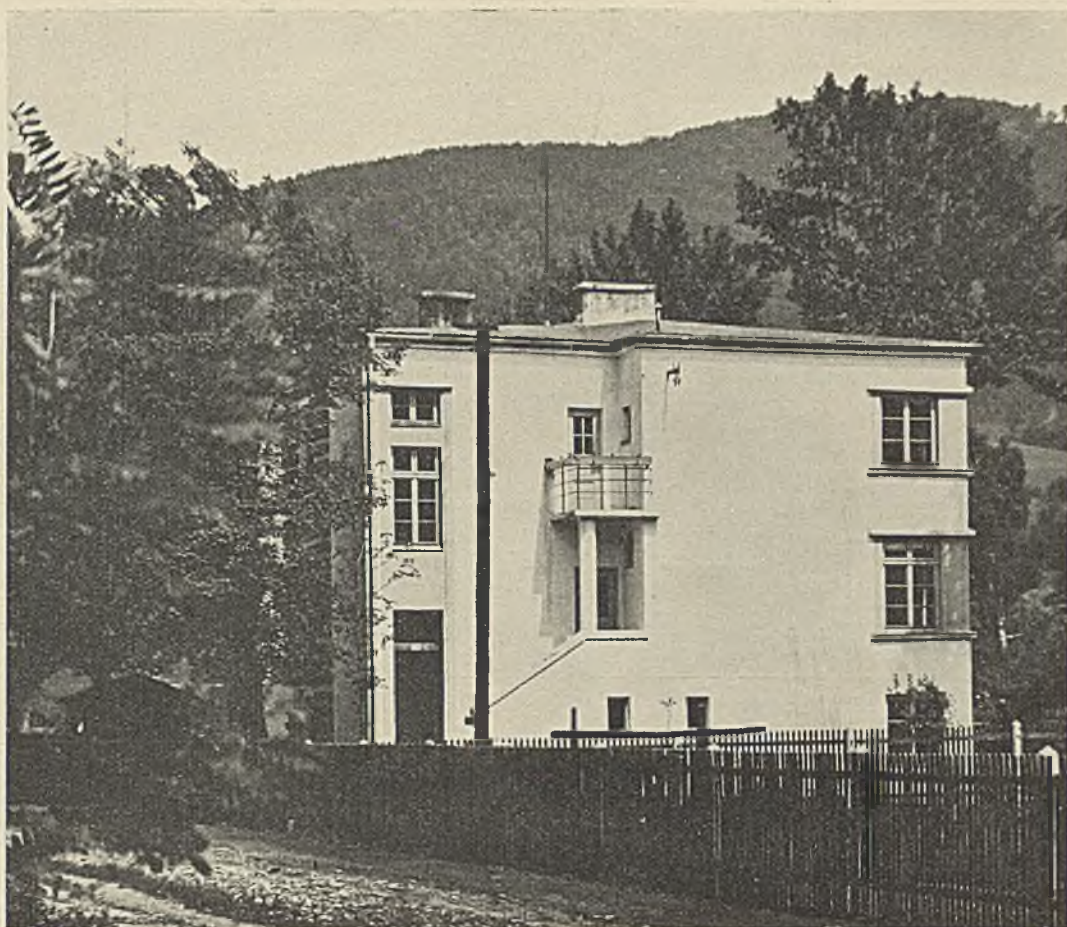
Gdyż i tu zaznaczyć wypada wielką różnicę pomiędzy maszyną a domem, polegającą na tem, że maszyna spełnia zazwyczaj ściśle określoną funkcję, dom zaś, zwłaszcza mieszkalny, spełnia funkcje bardzo różnorodne, których ilości i jakości nie da się bez reszty przewidzieć przy projektowaniu. Dlatego lepiej jest pozostawić przyszłemu mieszkańcowi pewną swobodę w ostatecznym urządzeniu domu, a nie narzucać mu zgóry wszystkich najdrobniejszych szczegółów.

Jednym słowem, jeżeli słuszną jest zasada, że przed projektowaniem należy dokładnie zapoznać się ze wszystkimi przypuszczalnymi funkcjami projektowanego domu, to jednak należy się strzec przesady i wymyślenia zbyt kunsztownych urządzeń, gdyż te, jak już powiedziano, są drogie, nieraz zawodzą, a przytem niepotrzebnie krępują swobodę użytkującego. Jak bowiem wszędzie, tak i w budownictwie czy meblarstwie obowiązuje ciągle potwierdzająca się prawda: im jakieś urządzenie jest prostsze, tem jest tańsze, pewniejsze, wygodniejsze, a zarazem przeważnie ładniejsze.

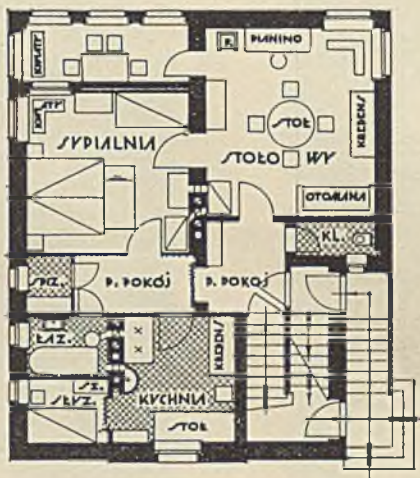
Jako drugi przykład przesadnego stosowania pewnej już, nie powiem zasady, ale poprostu mody, wymienićby należało spotykane w wielu projektach nadmiernie duże, rozciągnięte na całą szerokość ściany okna. Pomijając już fakt, że tego rodzaju okno może nastroić pewne trudności przy ustawianiu mebli, trzeba podnieść, że mimo wielkich zalet oświetleniowych takiego okna, stosowanie go w naszym zimnym klimacie budzi bardzo poważne zastrzeżenia. Należałoby dokładnie zbadać, czy korzyści, uzyskane dzięki lepszemu oświetleniu wnętrza, są tak duże, że mogą zrównoważyć powstałe niedomagania i straty w formie zwiększonych kosztów okien i opału w zimie (pomijam już niebezpieczeństwo nabawienia się reumatyzmu).

Pewne wątpliwości nasuwa także kwestja dachów płaskich, tak powszechnie w architekturze nowoczesnej stosowanych. O ile bowiem przy budynku wyższym (od 2 pięter) dach wysoki niema uzasadnienia architektonicznego, o tyle przy małych domach parterowych i piętrowych kontrast płaszczyzn dachu z płaszczyznami murów (zrębu) może stanowić bardzo korzystny akcent architektoniczny. Stosowanie więc przy niskich domach dachu spadzistego ma architektoniczne uzasadnienie, o ile oczywiście pozatem powstałe w ten sposób poddasza można w sposób celowy wykorzystać. Że to jednak nieraz jest możliwe, tego dowodem przykłady dobrych rozwiązań mieszkań poddaszowych, stosowanych zwłaszcza w budownictwie drewnianem, np. w Zakopanem. Jednak z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że skoro mamy obecnie materiały dachowe, lepiej nadające się do krycia dachów płaskich, niż np. goni, słoma lub dachówka, a chcemy poddasze należycie wykorzystać, to lepiej jest wyciągnąć na pewną wysokość (2 m) ściany poddasza i nakryć je dachem płaskim (ale o wyraźnym spadku), gdyż takie poddasze da się lepiej zużytkować, a koszt jego zgoła nie jest wyższy,

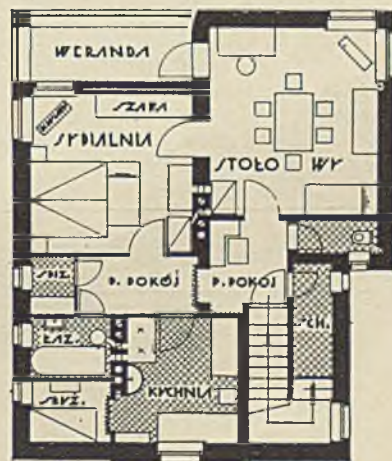
Widok.



Sutereny.



Parter.



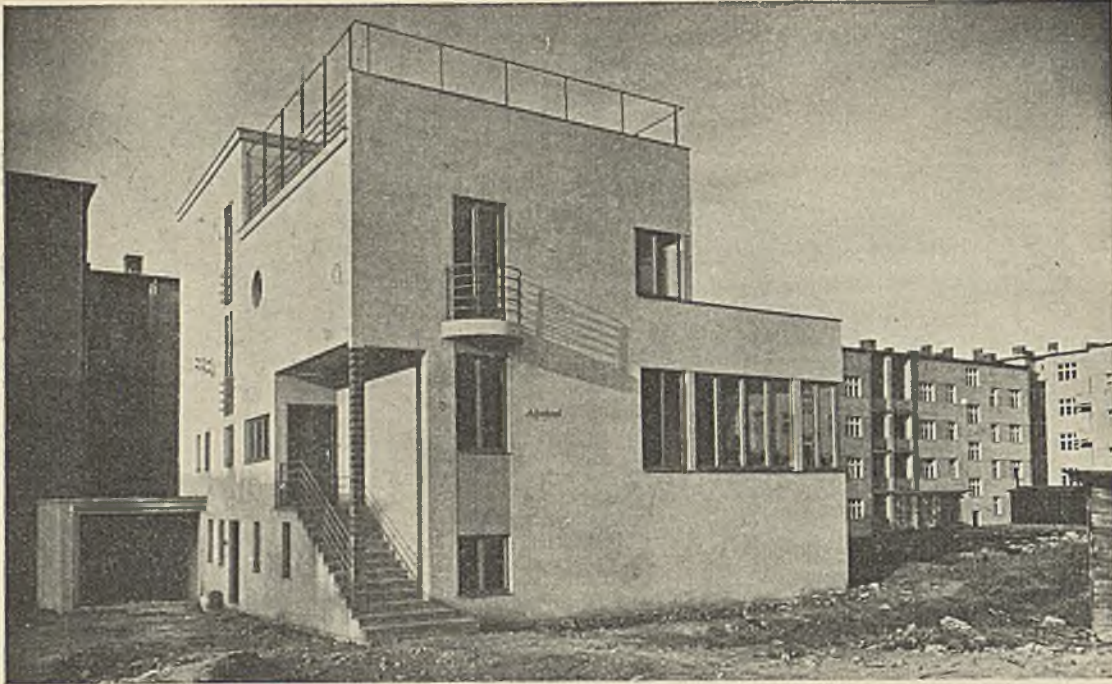
I piętro.

8—11. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Willa dr. M. w Ustroniu.

niż koszt poddasza o dachu stromym. Stąd nowoczesna architektura posługuje się jednak w większości wypadków — nawet przy domach małych — dachami płaskimi. Jest to zaś prawie nieuniknione tam, gdzie poddasze jest zupełnie niepotrzebne. Jasnym jest, że problem dachów płaskich, których stosowanie jest dla architektury nowoczesnej charakterystyczne, a dla niefachowców stało się bodaj że synonimem nowoczesności w architekturze, był, jest i zapewne długo jeszcze będzie tematem zacieklej kampanji

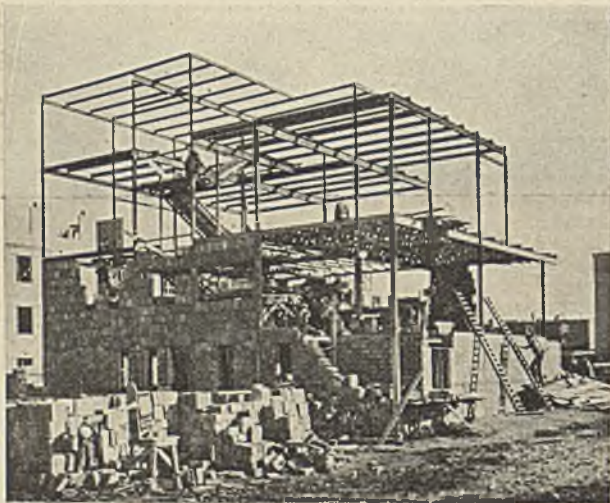
fachowców. Nie tutaj miejsce na szersze rozwijanie tego tematu. Chciałem tylko podnieść, że ani zawzięci przeciwnicy dachów płaskich, ani też ich najgorętsi propagatorzy nie mają racji, gdyż i wysokie i niskie dachy mają swój sens i rację bytu i oczywiście każde w odpowiednich dla siebie okolicznościach i warunkach. Tak oto przedstawiałyby się w krótkości krytyczne rozważania (zimowo-kryzysowe) na temat architektury nowoczesnej.

T. Michejda.

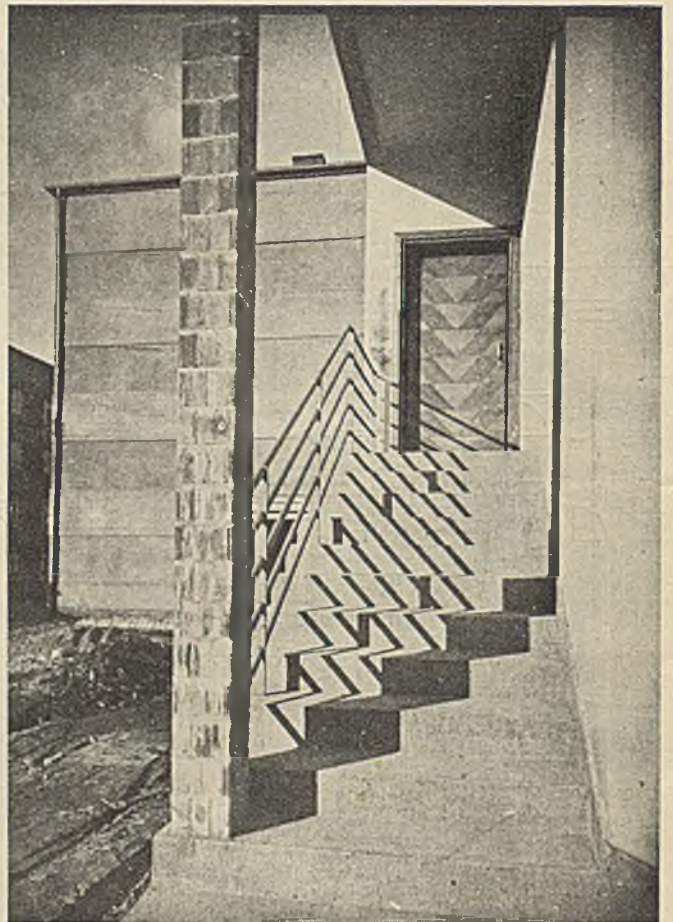


Widok zewnętrzny.

Ogrzewanie ciepłowodne, urządzenia sanitarne i kanalizacyjne wykon. firma „E. Landau” (Katowice). Marmury wyk. f. „Polski Zakład Obrabiania Marmuru i Szklą” (Katowice).



Szkielet stalowy.

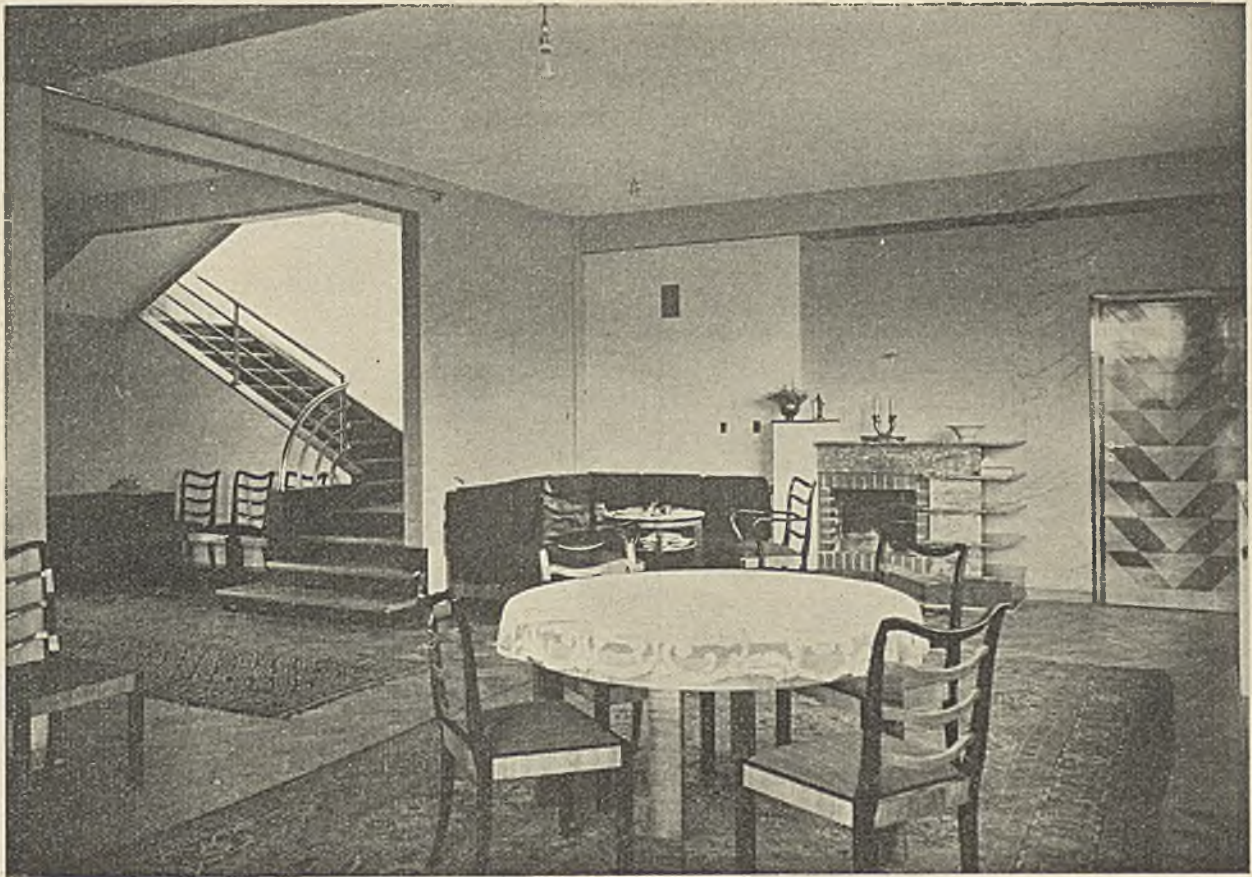


Szczegół wejścia.

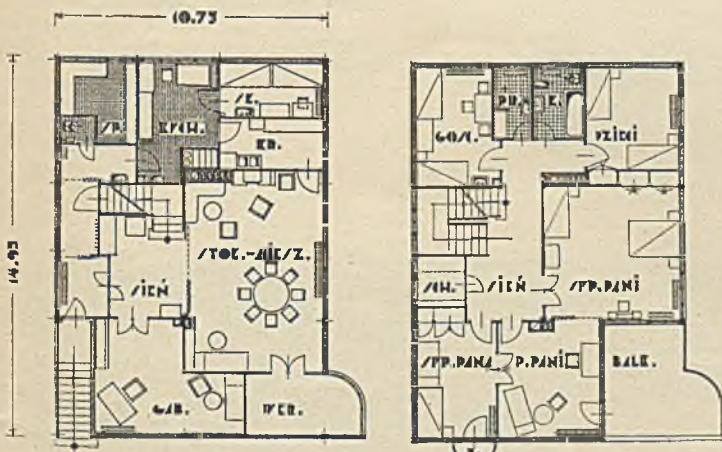


Murowanie ściany zewnętrznej (ocieplonej później od wewnątrz płytami solomitowymi).

12—15. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Dom mec. Kaźmierczaka w Katowicach.

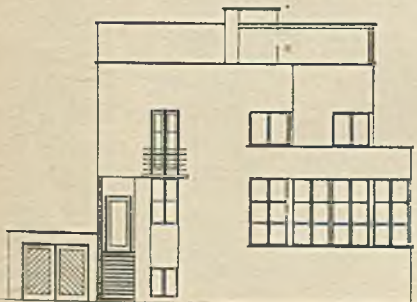


Pokój mieszkalny.



Parter.

1:300. I piętro.

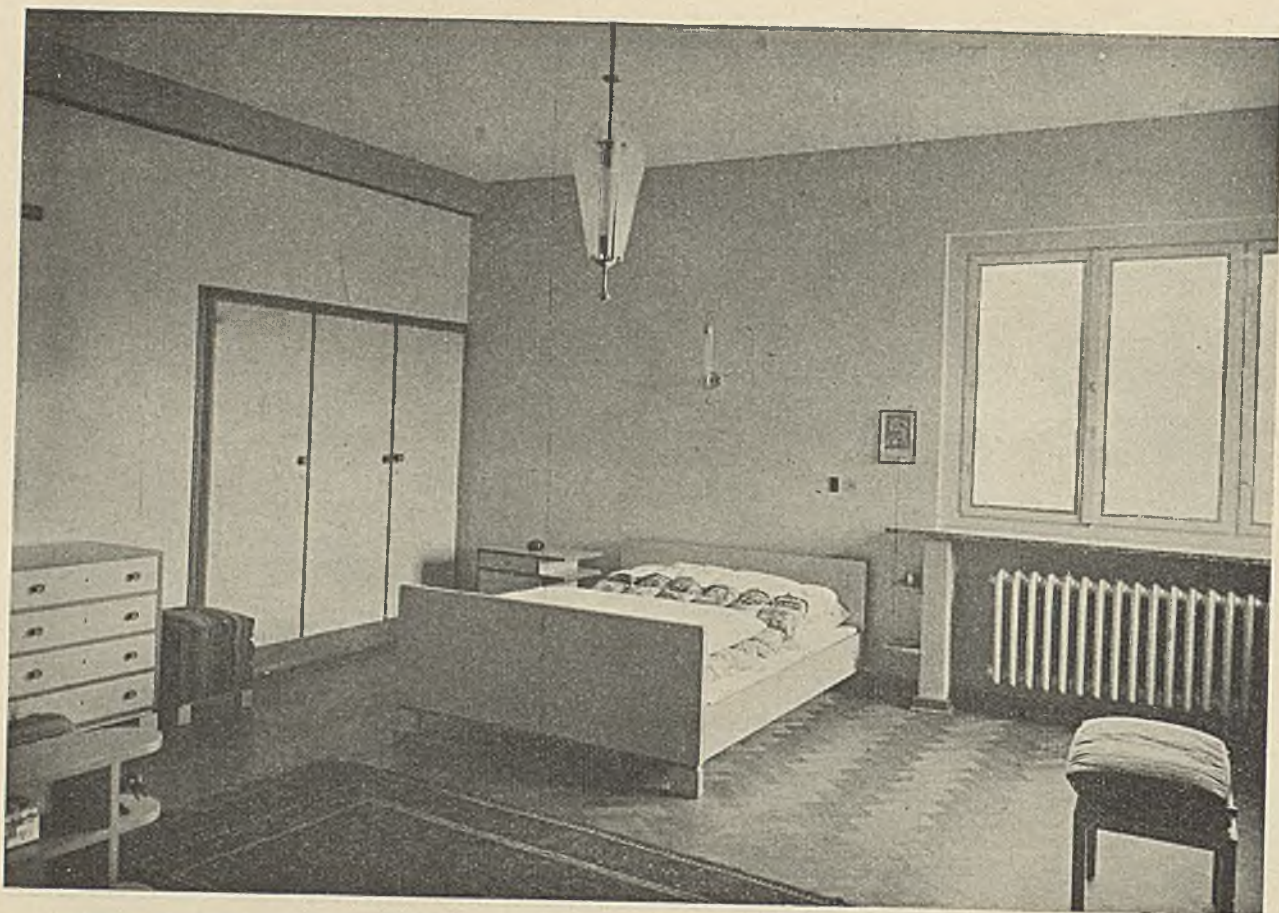


Lice zachodnie.



Sień.

16-20. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Dom mec. Kaźmierczaka w Katowicach.

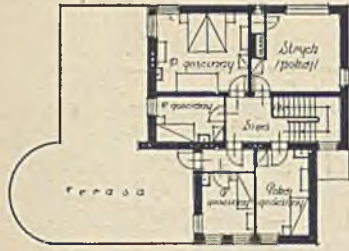


Pokój sypialny pani.

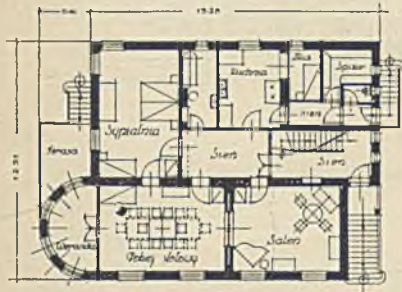
Pokój mieszkalny.



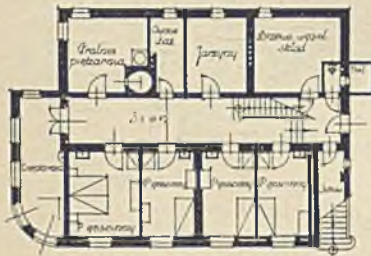
21-22. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Dom mec. Kaźmierczaka w Katowicach.



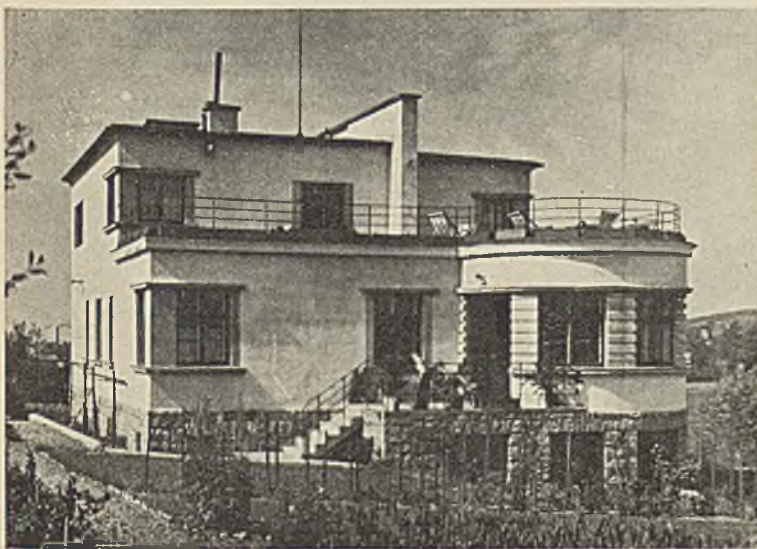
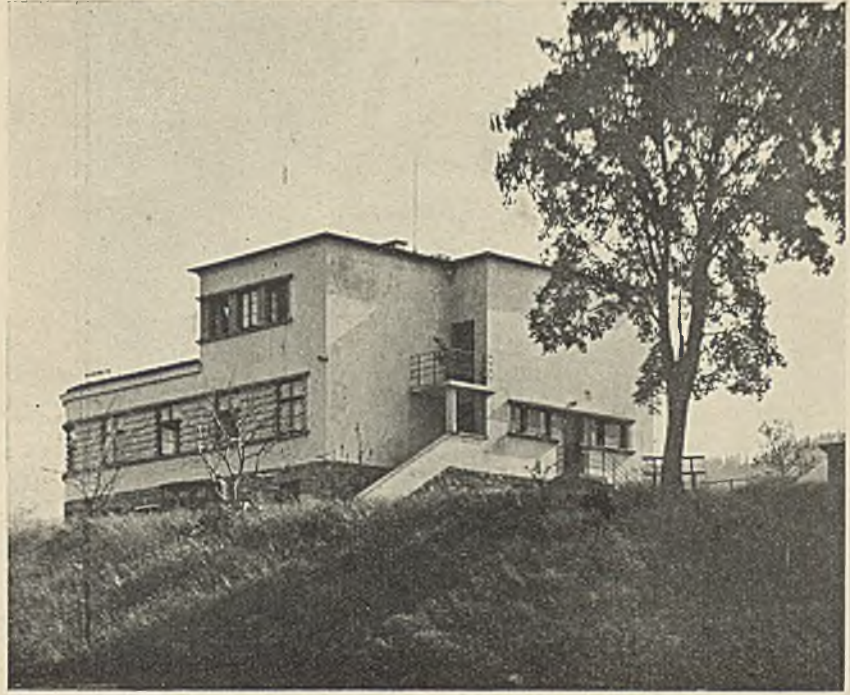
Piętro.



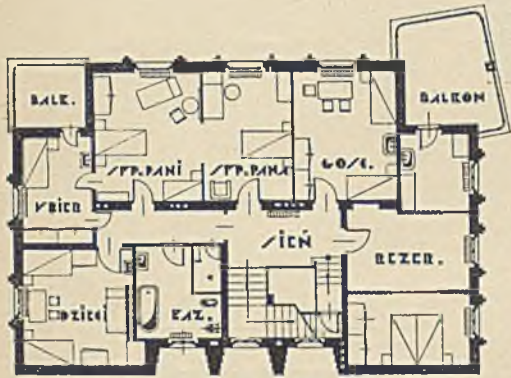
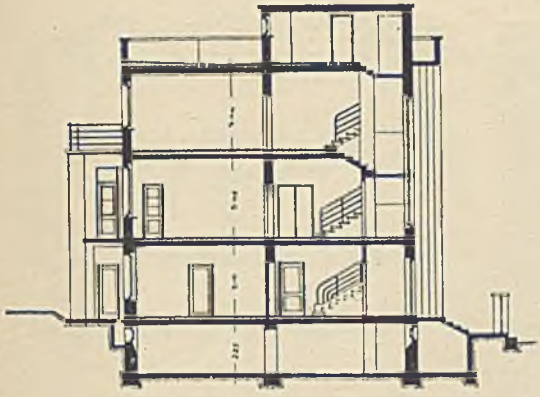
Parter.



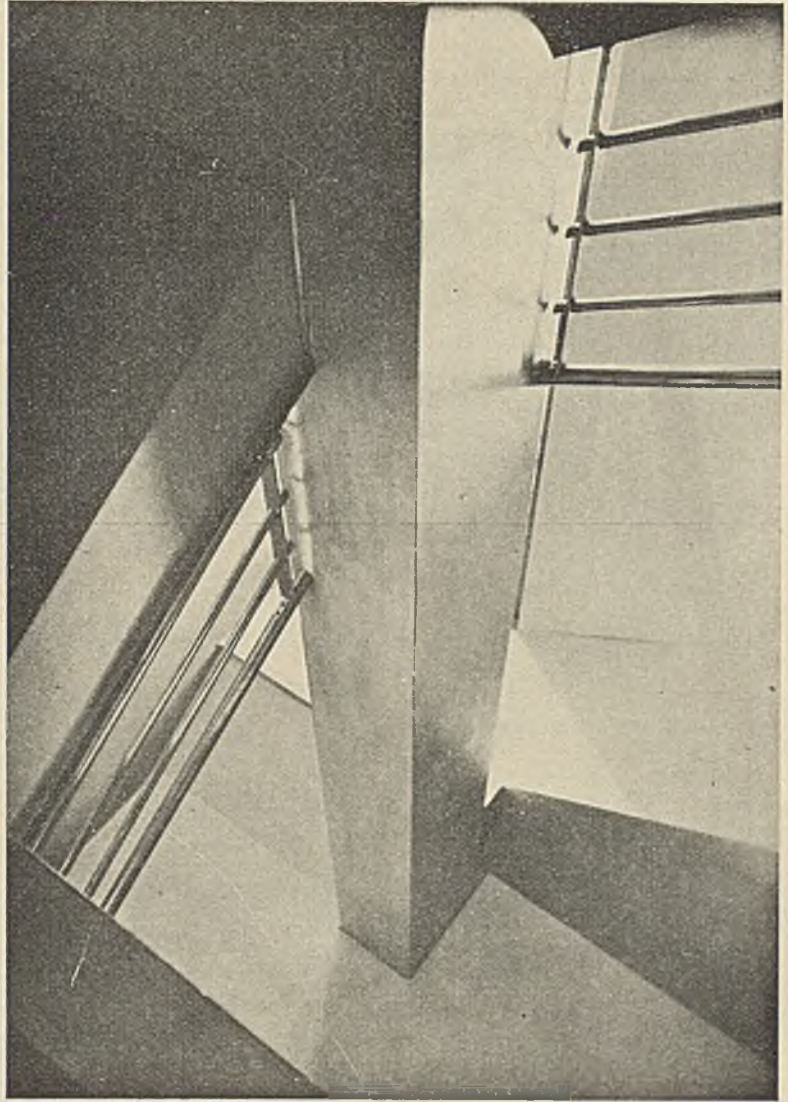
Sutereny.
1 : 400.



23—28. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Willa „Słoneczna“ w Ustroniu (Śląsk Cieszyński).



II piętro. 1 : 300.

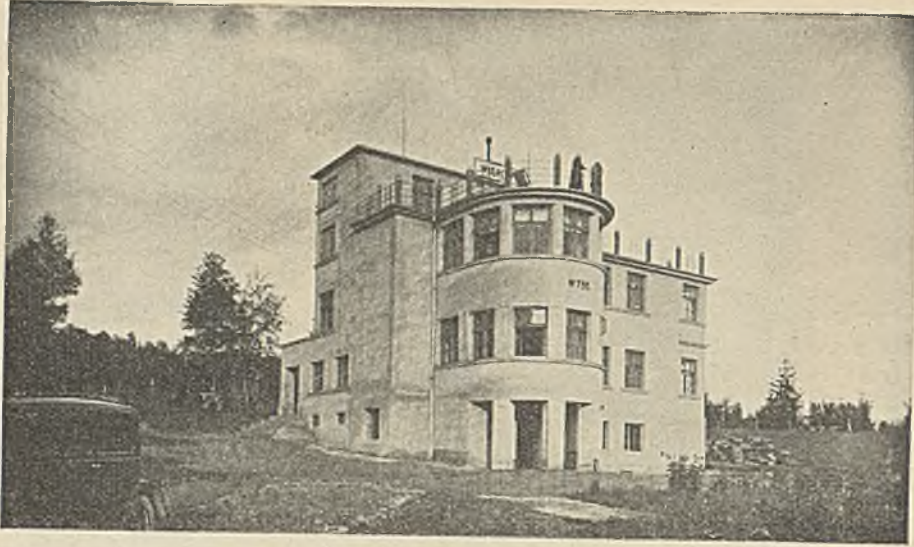


Klatka schodowa.

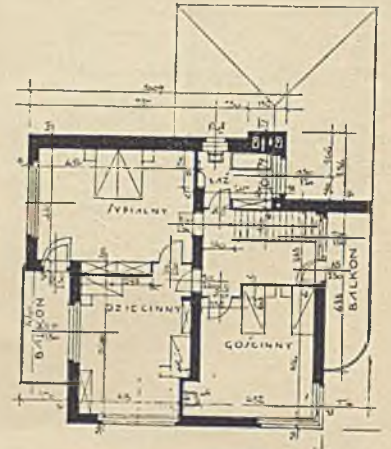
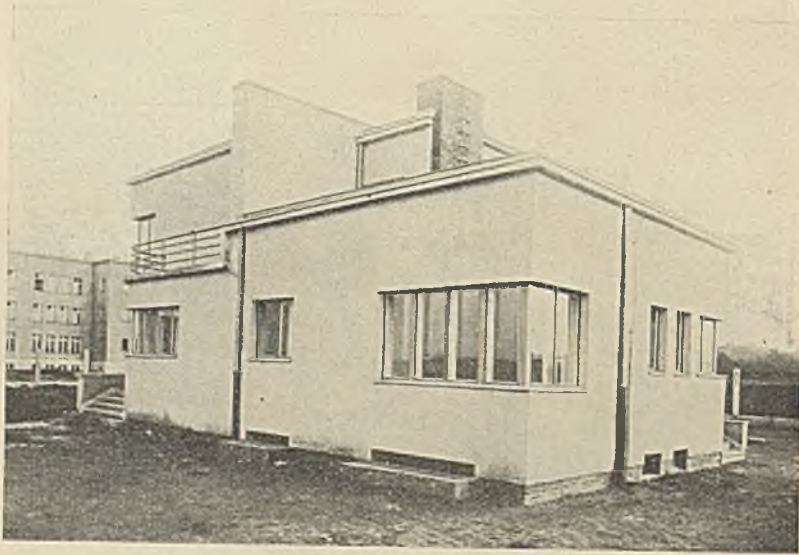


Sień.

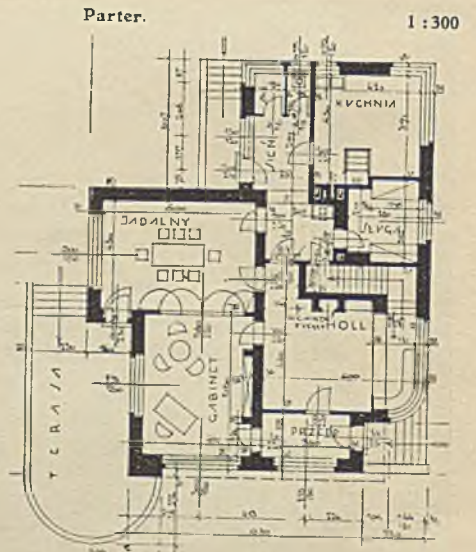
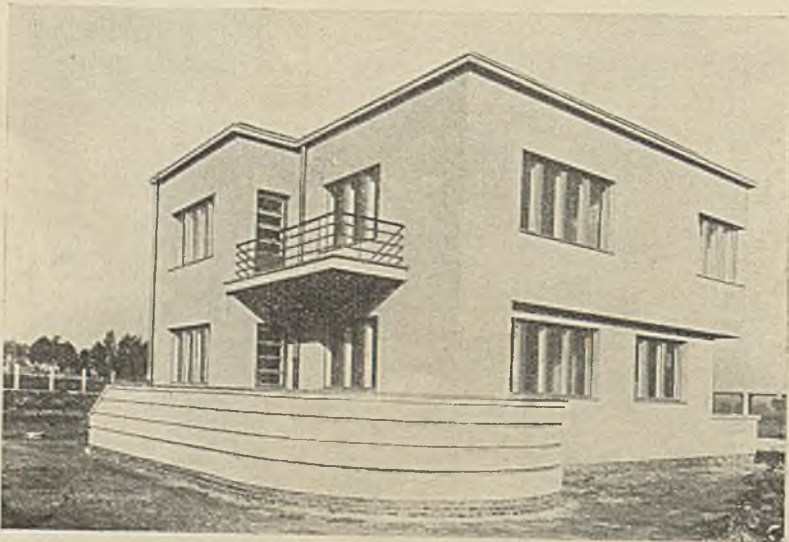
Ogrzewanie ciepłowodne, urządzenia sanitarne i kanalizacyjne wyk. firma „E. Landau” (Katowice).
 Roboty stolarskie wyk. f. „Marcin Robak” (Mysłowice).



37. Arch. Tadeusz Michejda (Katowice). Pensjonat „Wierchy“ w Wiśle.



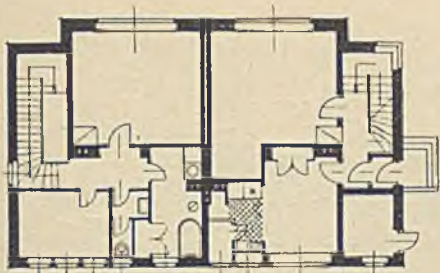
Piętro.



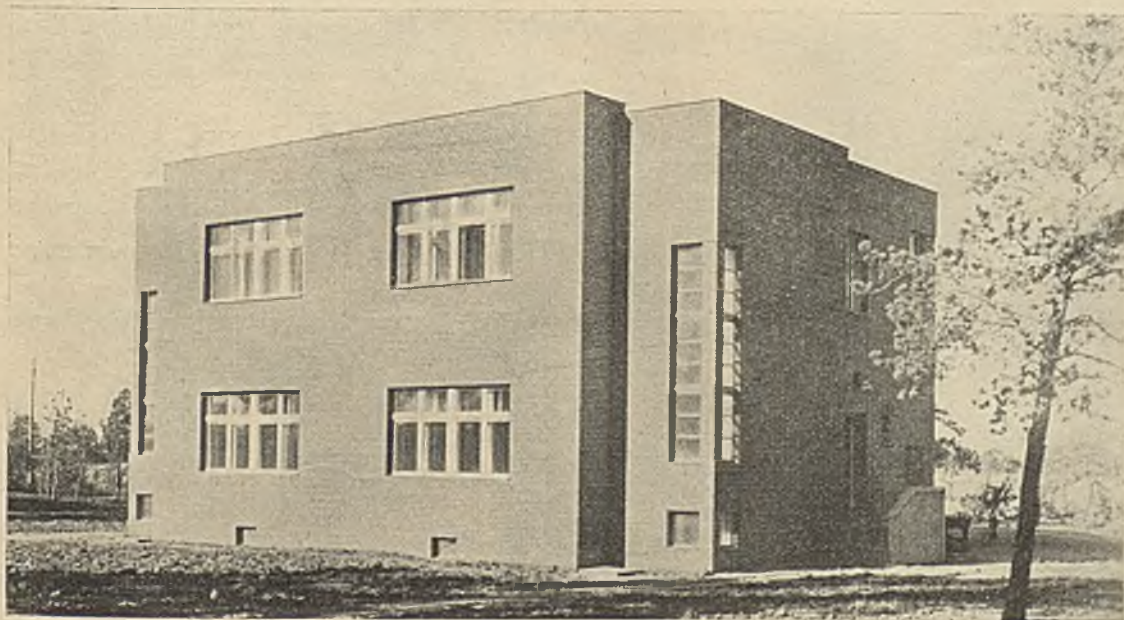
Parter.

1 : 300

38—41. Śląski Urząd Wojewódzki, arch. Karol Schayer (Katowice). Willa dyr. gimnazjum w Mikolowie.



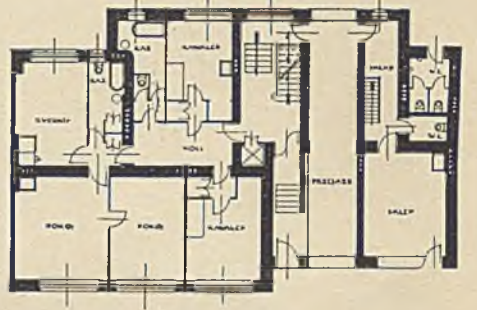
Piętro Skala 1:200 Parter
2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią.
1:400



42-44. Arch. Jan Bienkowski (Katowice). Dom dwurodzinny dla kolonji urzędniczej przy Państwowych Zakładach Wodociągowych w Maczkach.

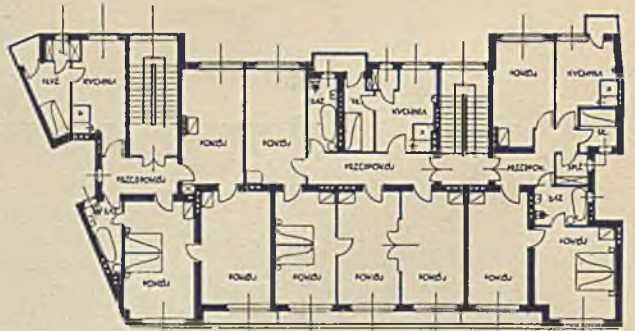


Piętro I, II.

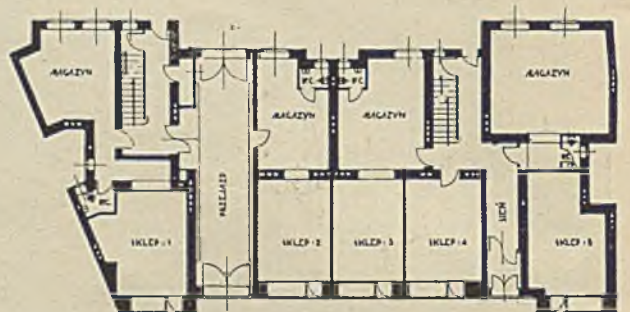


Parter. 1:400.

45—48. Śląski Urząd Wojewódzki, arch.: Jan Bieńkowski i Tadeusz Kozłowski (Katowice). Dom dla urzędników wojewódzkich w Katowicach.



Piętro II, III, IV.

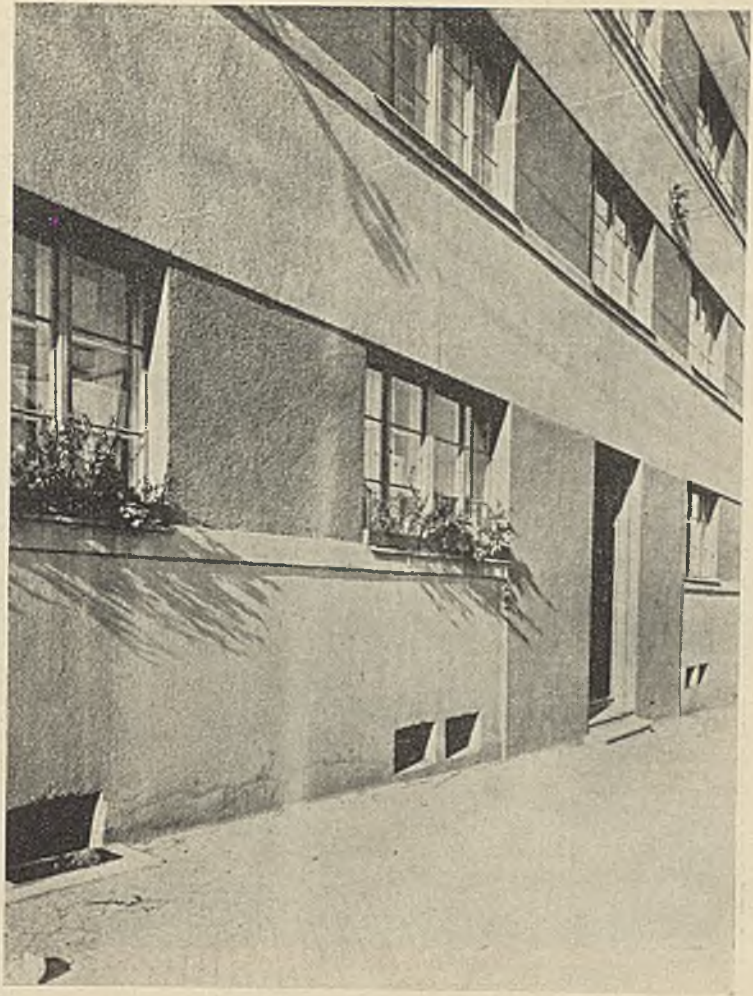
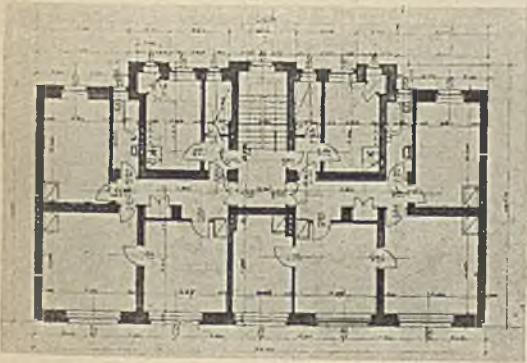


Parter. 1:400.

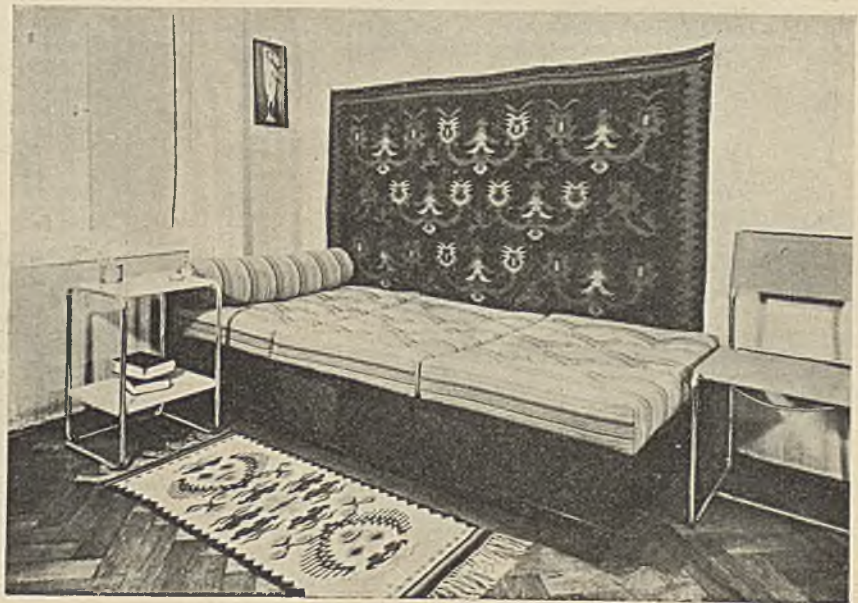
49—51. Arch. Tadeusz Kozłowski (Katowice). Dom czynszowy p. Ł. w Katowicach przy ul. Mikołowskiej.



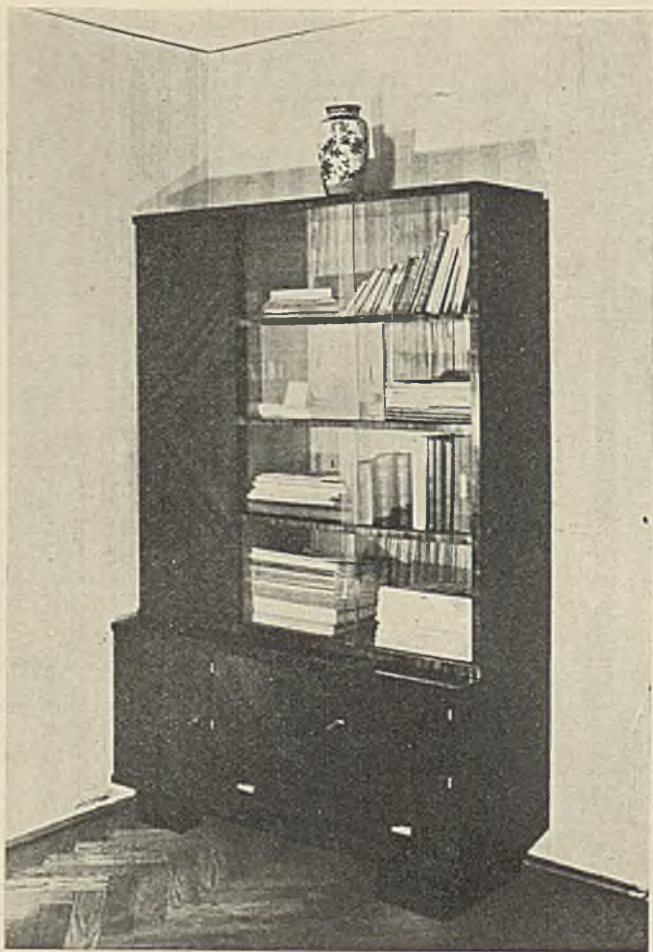
Plan piętra 1:400.



52—54. Arch. Jan Bienkowski (Katowice). Dom mieszkalny dla oficerów Pol. P. w Katowicach.



55. Arch. Jan Zarzycki (Katowice). Tapczan.



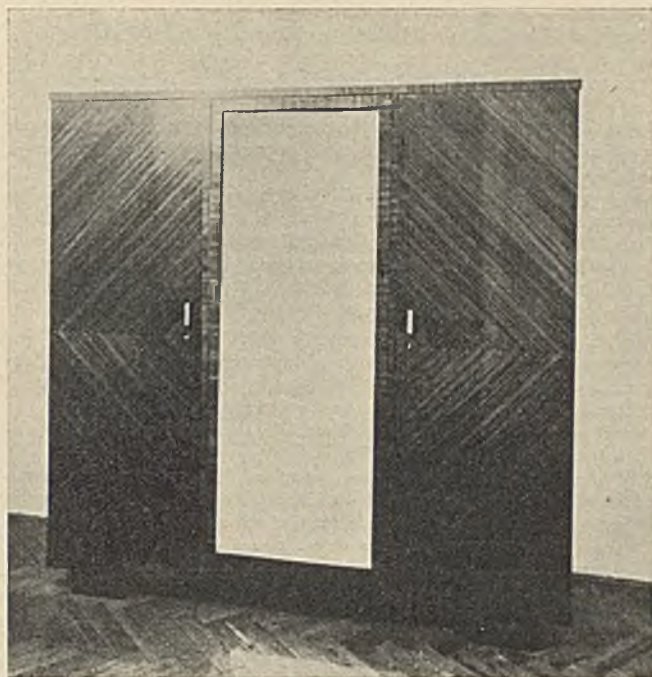
56. Arch. Jan Zarzycki (Katowice). Biblioteka.



57—60. Arch. Jan Bienkowski (Katowice). Biblioteka. Różnorakie układy części składowych.



Biurko.



Szafa (orzech australijski).

61—62. Arch. Jan Zarzycki (Katowice). Meble.

Inż.-arch. JÓZEF KRUPA

Katastrofalny zastój w dziedzinie budownictwa, czy to w charakterze państwowym czy też prywatnym, powodujący stale zwiększanie się rzesz bezrobotnych i wywołujący w perspektywie widmo głodowe egzystencji już nie tylko mas robotniczych, lecz i sfery inteligencji zawodowej, siłą rzeczy pobudza do reakcji organizacje, dla których kwestja ruchu budowlanego jest kwestją bytu.

Do tych organizacyj zaliczyć należy przede wszystkim wszelkie Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych i Zrzeszenia Architektów.

Niezwykłym zbiegiem okoliczności w chwili obecnej mamy do zanotowania dwie enuncjacje zarówno jednej kategorii, jak i drugiej. Sposoby ujęcia sprawy bezrobocia są w nich tak charakterystyczne, że mówią same za siebie, wobec czego przytoczymy tylko cytaty. W „Przeglądzie Budowlanym”, organie Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P., znajdujemy obszerny artykuł, poświęcony zagadnieniu uruchomienia budownictwa, z którego podajemy poniżej tylko cytaty, odsyłając interesujących się tą sprawą do źródła („Przegląd Budowlany”, Nr. 2, 1932 r., Warszawa).

W końcu lutego i w początkach marca b. r. organizacje przemysłu budowlanego — Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. i Delegacja Stała Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P. wystosowały do władz państwowych 6 memorjałów w sprawie uruchomienia budownictwa. Pierwszy z tych memorjałów, wskazując na dominującą rolę budownictwa w życiu gospodarczym, uzasadnia konieczność opracowania doraźnego programu robót budowlanych na r. 1932. Pozostałe memorjały wskazują na środki działania, zmierzające do wykonania programu. Środki te dzieli się na dwie grupy — jedne mają na celu rozwój budownictwa publicznego i zawarte są w memorjałach: o utrzymaniu w budżecie państwowym kredytów inwestycyjnych, o wykonywaniu robót kredytowych i o budownictwie z funduszy Zakładów U. S.; inne dotyczą rozwoju budownictwa prywatnego poprzez jego premjowanie, racjonalizację kredytowania oraz usprawnienie stosowania ulg podatkowych dla nowowzniesionych budowli.

Memorjały te dotyczą zagadnień tak podstawowych i tak istotnych dla naszego życia gospodarczego w momencie kryzysu, kładącego się na niem coraz większym ciężarem, że uważamy za swój obowiązek podać treść wystąpień naszych organi-

DWA STANOWISKA

zacji do wiadomości publicznej, w przedświadczeniu, że dalsza wymiana zdań w poruszonych sprawach oraz zgodny wysilek społeczeństwa i Rządu doprowadzi do pomyślnych rozwiązań. (Red.).

I. Konieczność niezwłocznego opracowania doraźnego programu robót budowlanych w 1932 r.

Państwowa polityka budowlana, jako ogół środków i zarządzeń, mających na celu umożliwić zaspokojenie potrzeb Państwa i Społeczeństwa w dziedzinie budownictwa, wkracza głęboko w najbardziej istotne dziedziny bytu państwowego i społecznego, wiążąc się ściśle z bezpieczeństwem publicznym, zdrowotnością, higieną, oświatą, obronnością i t. p., operując jednocześnie niesłychanie skutecznym i potężnym narzędziem gospodarzem w postaci ruchu budowlanego.

Potrzeba skonsolidowanej i przemysłanej polityki budowlanej daje się odczuwać od początku naszej niepodległości, specjalnie jednak skutecznego tego narzędzia brak nam, gdy cały organizm państwowy oczekuje podjęcia przez Rząd środków, umożliwiających jeśli nie wyjście z sytuacji, to przetrwanie kryzysu. W tym momencie wkracza nieodmiennie na arenę budownictwo, a racjonalne jego wykorzystanie gwarantuje, jak świadczą wywody poniższe, poważny efekt gospodarczy. Dzięki bardzo znacznemu udziałowi robotniczy w ogólnym koszcie inwestycji budowlanych, w 1929 r. budownictwo dało pracę: bezpośrednio na budowie i w wytwórniach materiałów 360 tysiącom ludzi, a uwzględniając wpływy pośrednie — 426 tysiącom robotników. Jest to cyfra, której znaczenie uwidacznia się w zestawieniu z całością zatrudnienia w przemyśle polskim. Z zestawienia tego wynika, że we względnie normalnych warunkach budownictwo daje pracę 1/4 ogółu robotników, utrzymując od 1,5 do 2 milionów ludzi w rodzinach robotniczych.

Zasięg budownictwa jest niesłychanie szeroki i głęboki, a więc nadaje mu charakter kluczowego czynnika gospodarczego.

Ten charakter budownictwa uwidacznia jeszcze silniej porównanie zatrudnienia w budownictwie i stanu bezrobocia. Wahania w liczbie zatrudnionych robotników są niemal równoległe do wahań ilości bezrobotnych, przyczem spadek zatrudnienia w budownictwie wynosi 80% całego wzrostu bezrobocia. Bezrobocie w Polsce jest niemal w całości wywołane zamarciem inwestycji budowlanych i w naszych warunkach walka z bezrobociem, jeśli ma być skuteczna, musi się oprzeć na budownictwie.

...budownictwo jest najsukuteczniejszym i najszybciej działającym środkiem na ożywienie życia gospodarczego.

W chwili bieżącej należy zatem podejść do zagadnienia budownictwa z punktu widzenia konieczności narodowej.

Dlatego w wielomiljardowym budżecie społecznym, w drżących kapitalach własnych i obcych musi być znaleziona suma na uruchomienie budownictwa i należy uczynić wszystko, aby fundusze te były zebrane szybko i w możliwie największym rozmiarze.

Ogólna wartość funduszy, potrzebnych na zaspokojenie tych potrzeb, przekracza 15 miliardów złotych, a więc realizacja całości programu możliwa jest tylko w ciągu dłuższego okresu czasu.

Istnieje cały szereg źródeł finansowych, które mogą być zmobilizowane celem dostarczenia środków na budownictwo. Sprawy te będą przedstawione w szeregu dalszych memoriałów, obecnie pragniemy tylko wskazać, że ogrom zagadnienia, jego waga i bezwzględna pilność wymaga świadomego celu działania, opartego o dokładnie przygotowany program budowlany. Doraźny program budowlany winien objąć przedewszystkiem r. 1932.

Plan taki winien ustalić podstawy programu, a więc:

- 1) wysokość wszelkich środków pieniężnych, które będą mogły pójść na budownictwo,
- 2) terminy, w jakich poszczególne sumy będą mogły być uruchomione,
- 3) jakie objekty z punktu widzenia ich potrzeby, celowości i rentowności i w jakich ośrodkach winny być budowane,
- 4) terminy przetargów, aby poszczególne roboty były rozpoczynane planowo i brak funduszy nie hamował ich biegu,
- 5) możliwość całkowitego wykończenia rozpoczętych robót w ramach uzasadnionego technicznie i gospodarczo okresu czasu.

Ustalenie doraźnego planu budowlanego jest nieodzownym warunkiem skuteczności akcji zwalczania bezrobocia.

II. O utrzymanie kredytów inwestycyjnych w budżecie państwowym.

Analiza budżetu na rok 1932/33 wskazuje, że budżet ten został niemal całkowicie pozbawiony kredytów na cele budowlane i suma wszystkich pozycji na te cele łącznie z konserwacją i remontami już istniejących budynków państwowych oraz sumami, preliniowanymi przez P. K. P. na budowę nowych linii i węzłów, nie dochodzi do 100 milionów złotych.

Jest to zaledwie 40% wykonanych a zaledwie 30% preliniowanych wydatków budowlanych z budżetu 1930/31, mimo, że okres ten już uważany był za kryzysowy. W porównaniu z budżetem 1929/30 stosunek ten staje się jeszcze bardziej rażący i można określić sumę, preliniowaną na budownictwo w r. 1932/33, na 25% sumy przebudowanej z budżetu 1929/30.

Biorąc pod uwagę, że sumy, preliniowane przez Państwo na cele budownictwa, stanowią w naszych warunkach około 40% całokształtu sumi przebudowywanych w Państwie, dochodzimy do wniosku, iż wobec ogólnych warunków kryzysowych, hamujących budownictwo prywatne i samorządowe, stoimy wobec kompletnego zaniku ruchu budowlanego w sezonie nadchodzącym.

Oszczędności budżetowe, przeprowadzone specjalnie kosztem sum, preliniowanych przez Państwo na budownictwo, wobec wielkiego w naszych warunkach udziału Państwa w ruchu budowlanym, odbiły się przedewszystkiem na stanie rynku pracy i w konsekwencji prowadzić muszą do nieprodukcyjnego wydatku na zasiłki dla bezrobotnych, które doszły do wysokości 137 milj. w ciągu kończącego się roku budżetowego.

Dalsze okrojanie w roku bieżącym budżetów inwestycyjnych nasuwa z tych właśnie względów obawę, że postęp bezrobocia nie będzie mógł być zahamowany, i znaczne sumy, wydatkowane przez Skarb Państwa na zasiłki, obciążać będą w dalszym ciągu Skarb Państwa, nie podnosząc ani ogólnej konsumpcji, ani nie odrzucając znacznego odsetka, powracającego do Skarbu pod postacią podatków bezpośrednich lub pośrednich, ani też nie wpływając na zasilenie funduszy Zakładów Ubezpieczeń.

III. W sprawie robót kredytowych dla przemysłu budowlanego.

Środki, płynące z budżetów, ulegają coraz większej kompresji. Pożyczki długoterminowe, pozwalające przy pomocy budownictwa łagodzić fale koniunkturalne, są w obecnej koniunkturze politycznej i gospodarczej prawie nieosiągalne.

Tembardziej zatem należy szukać innych realnych dróg dla przyciągania kredytów na konieczne i rentowne państwowe inwestycje budowlane.

Wśród tych środków najbardziej realnym w obecnych warunkach jest system zlecania robót na kredyt. W tym kierunku były u nas robione próby, które pozwalają stwierdzić, iż istnieją na tej drodze dość poważne potencjalne możliwości realizowania zamierzeń budowlanych.

Możliwości te wynikają ze względnej płynności kapitałów na pewnych rynkach zagranicznych, które jednak w obecnej sytuacji nie decydują się jeszcze na lokaty długoterminowe, ale w poszukiwaniu zajęcia gotowe byłyby za pośrednictwem i w porozumieniu z naszym światem przemysłowym inwestować kredyty na średnie terminy. Te kredyty, które obecnie mogą być lokowane tylko na średnie terminy, ze zmianą sytuacji na rynku pieniężnym będą mogły być skonwertowane na pożyczki długoterminowe.

Akcja ściągnięcia tych kapitałów do nas może się udać tylko przy umiejętnym wyzyskaniu momentu i psychologii kapitalistów.

IV. O uruchomienie funduszy zakładów ubezpieczeń społecznych na cele budowlane.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych zajmują zupełnie specjalne stanowisko w życiu gospodarczym i społecznym, z uwagi na to, że gromadzą one rok rocznie poważny odsetek dochodu społecznego na cele, przewidziane ustawami ubezpieczeniowymi.

Ogólny dochód Z. U. S. wynosił w 1926 r. 314 milj. zł., wzrastając w 1930 do 651 milj. zł. i wynosząc około 600 milj. zł. w 1931 r. Jednocześnie ze wzrostem dochodów wzrastały rezerwy Zakładów i wynosiły w 1928 r. 482 milj. zł., w 1930 — około 700 milj., zł., obecnie zaś prawdopodobnie przekroczyły 800 milj. zł. Rezerwy te w znacznej swej większości są „zamrożone” w rozmaitych lokatach długoterminowych.

Disponując tak poważnymi, jak dla stosunków polskich sumami, Zakłady Ubezpieczeń odgrywają dużą rolę na rynku kapitałowym. Polityka lokacyjna Zakładów Ubezpieczeń może skierować poważne sumy w pewnych, wytkniętych przez miarodajne władze kierunkach.

Sposób skierowania rezerw Z. U. S. do budownictwa może być różny:

1. Mogą być zakupione za pewne quantum pieniędzy listy zastawne B. G. K., co umożliwiłoby sfinansowanie na taką sumę robót przez ten Bank.
2. Może być nadal wykonywany program budowy własnych domów mieszkalnych Z. U. S., przewidziany w sumie 125 milj. zł., z których pozostaje jeszcze do za-inwestowania suma 83 milj. zł. w ciągu najbliższych 3 lat.
3. Mogą być udzielane pożyczki na zabezpieczenie.

1. W odniesieniu do zakupu papierów procentowych B. G. K. przewidywana jest na rok bieżący suma 14 milj. zł. Uważamy, że suma ta jest zbyt mała i że należałoby ją podnieść do 20 milj. zł. w ten sposób, że zakup papierów byłby w 1932 r. skoncentrowany na listach B. G. K. Nie zmieni to w niczym podstaw lokacyjnych, ponieważ w posiadanie Zakładów wejdą papiery pupilarne, opiewające na złote w złocie i przynoszące dochód nie mniejszy, niż dotychczasowe lokaty. Jednocześnie jednak będzie mogła być rozszerzona o 20 milj. zł. projektowana akcja budowlana B. G. K.

2. W odniesieniu do własnej akcji budowlanej Zakładów, to już praktyka wykazała, że nie jest ona pomyślnym rozwiązaniem zagadnienia. Z jednej strony budowane domy wypadają drogo i komorne w nich nie jest niższe niż w domach prywatnych, a wskutek tego domy te częściowo, szczególnie robotnicze, stoją pustkami. Z drugiej strony stał się jawnym fakt, że mimo, iż komorne zostało ustalane na stosunkowo wysokim poziomie i że kapitały Z. U. S. korzystają z przywilejów, przynależnych ustawą o rozbudowie miast, oprocentowanie kapitałów będzie niedostateczne i znacznie niższe od innych lokat, jak tego dowodzą cyfry powyżej przytoczone. Wreszcie, będąc w 100% właścicielami nowych wielkich obiektów, które trudno będzie spieniężyć, Z. U. S. stają się przedsiębiorczą, ponoszącym ryzyko niewypłacalności lokatorów, a jako instytucje społeczne będą miały wskutek tego kapitały całkowicie uwięzione i być może nieoprocenowane.

Z tych ogólnych zasad, sprzecznych z racjonalną polityką lokacyjną, jaką winny prowadzić Z. U. S., możliwie w największym stopniu pozbawioną ryzyka, należy wyprowadzić wniosek, że akcja własna budowy domów przez Z. U. S. winna być zaniechana i ograniczyć się wyłącznie do wykończenia obiektów rozpoczętych. Na ten cel potrzeba w przybliżeniu w r. 1932 10 milj. zł.

3. Stokroć bardziej celowe zarówno z punktu widzenia polityki lokacyjnej, jak efektu gospodarczego byłoby rozszerzenie praktykowanego przez Z. U. S. udzielania pożyczek hipotecznych na nowe budowle. Akcja taka winna być oparta na założeniu, że pożyczek hipotecznych udziela się na gospodarczo skalkulowane objekty tym osobom i firmom, które posiadają już plac pod budowę i rozporządzają własnymi funduszami co najmniej w 50% kosztów łącznie z placem. Pożyczki winny być udzielane na I hip. i nie powinny przekraczać 50% szacunku nieruchomości. Pożyczki takie, oprocentowane w wysokości dotychczas stosowanej dla tego rodzaju lokat, umożliwiłyby wzięcie udziału w budownictwie tym jednostkom gospodarczym, które, rozporządzając własnymi funduszami w dość znacznej wysokości, nie mogły znaleźć pomocy kredytowej. Efekt gospodarczy przy takim postawieniu sprawy byłby o 100% większy, niż przy własnej akcji budowlanej Z. U. S. i skierowałby do budownictwa, w okresie tanich kosztów budowy, kapitały prywatne, co byłoby ze stanowiska państwowego wysoce pożądane.

V. W sprawie ulg podatkowych dla nowowzniesionych budowli.

Ulgii podatkowe, przyznane zarówno w Ustawie o Rozbudowie Miast, jak i Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 12.IX 1930, miały na celu zachęcić do lokowania prywatnych kapitałów w budownictwie.

Tymczasem najważniejsza ulga o potrącaniu z dochodu sum, zużytych na budownictwo, jest tak zredagowana, iż praktycznie nie może mieć szerszego zastosowania. Zgodnie zatem z intencją ustawodawcy i koniecznościami życia gospodarczego, należy dążyć do nadania tej uldze takiej formy, aby mogła ona rzeczywiście dać skutek w pożądanym rozmiarach.

1. Rozporządzenie art. 1 przewiduje ulgę dla budowli mieszkalnych, jak i przeznaczonych dla celów handlowych lub przemysłowych, a w art. 2 ulga o potrącalności z dochodu odnosi się tylko do domów mieszkalnych. Ponieważ efekt gospodarczy w postaci zatrudnienia życia gospodarczego i bezrobotnych uzyskuje się bez względu na przeznaczenie budynku, słusznym jest, aby ulga, przewidziana w art. 2, odnosiła się również do wszelkich budowli według redakcji art. 1.

II. Ulga podatkowa odnosi się tylko do tych osób, które budują.

Tak sformułowana teza również wymaga rozszerzenia.

Często bezpośrednio budujący nie jest tym, który inwestuje swój kapitał. Wskazemy tu na dwa przykłady.

III. Ustawa przewiduje, iż sumy zainwestowane mogą być potrącone z dochodu, dopiero poczynając od następnego roku po ukończeniu budowy. Takie sformułowanie utrudnia w praktyce stosowalność ulgi.

...należy w ustawie przewidzieć możliwość potrącania z dochodu sum inwestowanych już w trakcie budowy przed jej ukończeniem i możliwość potrącania tych sum również

z dochodu, uzyskanego na rok przed rozpoczęciem budowy, a więc z tego dochodu, z którego dana budowa czerpała środki finansowe.

IV. Rozporządzenie wykonawcze wymaga udowodnienia wkładu kapitału zapomożą wiarygodnego wykazu poniesionych kosztów. Jest to definicja bardzo rozciąglą, wymagająca przedstawienia dużej ilości rachunków i w efekcie może doprowadzić do nieporozumień. Dlatego należy zastąpić tę definicję przez ocenę jednej z miarodajnych instytucji, np. przez Magistrat, Komitet Rozbudowy, Bank Gospodarstwa Krajowego i t. p.

V. Potrącalność dochodów, osiąganych z uposażeń służbowych, nie jest również praktycznie rozwiązana. Należy wyjaśnić, czy i jak sumy, inwestowane w budownictwie, mogą być z tych dochodów potrącane. Ze swej strony proponujemy, aby potrącenie to odbywało się przez uzyskanie zaświadczenia odnośnego Urzędu Skarbowego, któreby upoważniało pracodawcę do niepotrącania odpowiedniej sumy podatku od bieżących wypłat tantjém i normalnych uposażeń służbowych. Przedstawiając powyższe propozycje odnośnie jednego odcinka, który może w pewnych granicach stworzyć możliwość zwiększenia ruchu budowlanego, tak pożądanego ze względu na całość naszego życia gospodarczego, chcielibyśmy równocześnie podkreślić, iż tylko szybka ich realizacja może dać efekt jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

O konieczności premjowania budownictwa w okresie kryzysu.

Jednym z potężnych i dotąd w całości niewyżytkowanym źródłem funduszy budowlanych jest prywatny rynek kapitałów, dla których okres niskich cen kosztów budowy, który panuje obecnie, stanowi poważną zachętę w kierunku lokaty w budownictwie domów mieszkalnych. Dokładne badania konjunkturalne wskazują, że w momencie największej depresji rynkowej kapitały prywatne zawsze szukały najpewniejszej lokaty i że dążność ta znajdowała swe ujście przedewszystkiem w budownictwie. Ożywienie ruchu budowlanego pociągało w tym momencie ożywienie całego życia gospodarczego.

Na tem miejscu pragniemy wskazać na pewien odcinek zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, który w świetle historii powojennej wykazał dużą skuteczność w szeregu państw zachodnich, powodując znaczny przyływ środków pieniężnych prywatnych do budowy mieszkań.

Chodzi tu o bezpośrednie premjowanie budownictwa z funduszy publicznych w ten sposób, że każdy, podejmujący budowę domów mieszkalnych, otrzymuje ze Skarbu, czy też od gmin premję, obliczaną w stosunku do kubatury wzniesionego budynku, bądź do ilości izb mieszkalnych.

...premjowanie należałoby ograniczyć do ośrodków o specjalnie silnem natężeniu bezrobocia, w których zatrudnienie większej liczby robotników wywołałoby odprężenie sytuacji. Następnie ograniczyć wypłatę premij co do czasu, przeznaczając je jedynie dla obiektów, których rozpoczęcie nastąpiłoby w roku bieżącym i 1933, a oddanie do użytku w następnym sezonie budowlanym, a więc najdalej w r. 1934.

Odkładając rozważanie zagadnień, omówionych w powyższych memorjalach, przytaczamy na tem miejscu enuncjację Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, opublikowaną w „Biuletynie S. A. P.”, Nr. 2, 1932 r.

WNIOSKI STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH w Warszawie na zjazd Delegatów Stowarzyszeń, dnia 18 i 19 marca 1932 roku.

1. Zjazd domaga się od Państwa uruchomienia akcji budowlanej, a w szczególności:
 - a) przystąpienia do opracowania programu technicznego, oraz
 - b) tworzenia na terenie całego Państwa rządowych biur architektonicznych, jako racjonalnego sposobu rozwiązania zadań budowlanych i możliwości zatrudnienia największej ilości architektów.
2. Zjazd domaga się do Państwa nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli przez skreślenie wyrazów „z braku sił fachowych”, we wszystkich tych artykułach, które te wyrażenia zawierają.
3. Zjazd domaga się od Państwa:
 - a) udzielania zapomóg dla bezrobotnych architektów,
 - b) świadczeń socjalnych dla bezrobotnych architektów,
 - c) moratorium podatków dla bezrobotnych architektów.

W memorjalach Stowarzyszeń Przemyslowców Budowlanych sprawa upadku budownictwa, stanowiąca klęskę społeczną, ujęta jest z punktu widzenia obywatela, troszczącego się o rozwiązanie problemu w obecnych ramach ustrojowych i przy obecnych możliwościach finansowych z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych grup społecznych.

Myśli wyrażone są jasno.

Ułożyć program pracy, zdobyć fundusze i użyć je w ten sposób, aby akcją budowlaną podwoić przez wciągnięcie wolnych kapitałów, obecnie przechowywanych w ukryciu, i spotęgować przez zastosowanie ulg podatkowych.

Możemy nie zgadzać się na niektóre tezy, podane w memorjalach, gdyż wypróbowałyśmy je na swej skórze.

Tak więc możemy mieć odmienne zdanie, czy celowe jest obciążanie budżetu państwa nadmiernymi sumami inwestycyjnymi, które w chwili obecnej siłą rzeczy obarczyłyby ogół obywateli nowymi ciężarami, pod którymi już obecnie ugina się życie kraju; możemy krytykować racjonalność robót kredytowych dla przemysłu budowlanego, mając w pamięci akcję firmy „Ulen & C.” oraz zwykłe domowe doświadczenie, że kupno awansem na raty dobija do reszty budżet domowy w okresie depresji, co łatwo w dużej skali zdarzyć się może i państwu; możemy uważać, że krytyka akcji Z. U. P. U. jest może za łagodna, gdyż w pojęciu przeciętnego obywatela jest to akcja budowlana z pieniędzy właściwie znów podatkowych, przytem z tą różnicą, że Z. U. S., występując w roli „przedsiębiorcy, ponoszącego ryzyko”, właściwie żadnego ryzyka nie ponosi, gdyż wszelkie straty ściągnie ze społeczeństwa w postaci nowych przymusowych świadczeń; możemy krytykować, czy możliwe jest obecnie premjowanie budownictwa ze względu na zupełny prawie brak funduszy na budowę. W każdym jednak razie, zagadnienia te rozpatrywane są z punktu widzenia, że dobro ogółu jest dobrem każdego obywatela.

Wnioski zaś Stowarzyszenia Architektów zmierzają do traktowania architektów przez państwo w sposób wyjątkowy. Nie dość, że zmierzają — one **domagają** się od państwa udzielania zapomóg, świadczeń specjalnych, moratorium podatków, pola pracy w rządowych biurach budowlanych i zatrudnienia największej ilości architektów. Na udzielanie zapomóg, świadczeń socjalnych i na tworzenie biur architektonicznych „dla racjonalnego rozwiązania zadań budowlanych” państwo **musi** mieć pieniądze, a może je mieć tylko przez ściągnięcie ich z obywateli w tej lub innej formie, a zatem musi je wziąć u jednych i dać drugim. Obecna sytuacja społeczna daje identyczną podstawę do wystąpienia w analogiczny sposób całego szeregowi zawodowców, i inżynierom różnych specjalności, i inteligencji, tracącej masowo pracę, i rzemieślnikom różnych kategorii, i kupiectwu, i wreszcie tym najszerzym masom robotników, o redukcji których dzień w dzień czytamy w gazetach hjobowe wieści. Wyobraźmy sobie, że rezolucje takie pewnego pięknego poranku zostają zgłoszone jednocześnie przez wszystkie wyżej wymienione warstwy społeczne pod adresem „państwa”. Cóż wtedy będzie państwem? Czy może grupa wyższych urzędników, czy może ogół bogatszych obywateli? A może my wszyscy razem?

Nad wnioskami, tak użytymi, państwo i społeczeństwo przejdzie prawdopodobnie do porządku dziennego, gdyż aby od państwa czegoś żądać, trzeba przedtem mu coś dać.

Tymczasem wg. brzmienia punktu 2-go wniosku S. A. P. państwo ma w chwili obecnej depresji nietylko coś dać, ale odebrać innym i dać właśnie architektom. Chodzi o to, że „z braku sił fachowych”, a w samej rzeczy z powodu niechęci emigracji przeciętnego architekta na głęboką prowincję, stanowiska techniczno-architektoniczne w drobnych ośrodkach samorządu objęte są obecnie przez techników o skromnych wymaganiach, ew. przez inżynierów innych specjalności.

Nie tak dawno nie można było zdobyć architekta nawet na poważniejsze stanowisko państwowe, pomimo że statystyka wykazuje b. poważną ich ilość na prowincji. Teraz wszystkim brak chleba, więc wniosek domaga się usunięcia tych skromnych pracowników od ich warsztatów pracy i oddania ich, wobec braku lepszych warunków, bezrobotnym architektom.

Wysuwania w chwili obecnej depresji podobnego programu nie można uważać za właściwe.

Należy na tem miejscu podkreślić, że wnioski S. A. P. nie są jednak wyrazem ogółu architektów, czego dowodem jest złożenie energicznego sprzeciwu na ostatnim Zjeździe Z. S. A. P. dn. 19 marca przez przedstawicieli Koła Architektów w Warszawie, oraz Stowarzyszeń Architektów we Lwowie, Katowicach i Częstochowie.

EDGAR NORWERTH

URBANISTYCZNE ZAŁOŻENIA PROJEKTÓW KOŚCIOŁA OPATRZNOŚCI BOŻEJ W WARSZAWIE

W kilku „notatkach objaśniających”, załączonych do projektów konkursowych Kościoła Opatrzności, napotkaliśmy zdanie, świadczące o nieco lekkim stosunku do zagadnień urbanistycznych, a które przy szerszym rozpowszechnieniu prowadziłyby do wypaczenia właściwego pojęcia „urbanizmu” jako wiedzy i sztuki.

Autorzy wspomnianych objaśnień, mówiąc o **usytuowaniu** świątyni na przeznaczonym dla niej terenie, ujmowali tę sprawę jako stronę **urbanistyczną** rozwiązania, którego głównym atutem miało być postawienie gmachu w punkcie skrzyżowania znacznej ilości arteryj i ich „zamknięcie” budynkiem, co jakoby miało niezawodnie świadczyć o osiągnięciu szczytu urbanistycznej estetyki.

Nie zatrzymując się na istotnych walorach tej, tak rozpowszechnionej „teorii zamknięcia”, która przy bezkrytycznym i zbanalizowanym jej stosowaniu prowadzi często do zwyczajnego „zatkania” arterji, w niczem jej piękna nie podnosząc, — chcielibyśmy tylko wysunąć pewne zastrzeżenia, które budzi tak prymitywnie prostolinijne ujęcie urbanizmu.

Idea urbanizmu powstała w dalekiej i zamierzchłej przeszłości. Rodzi się ona już z chwilą, kiedy załamuje się koczownictwo, a ludzkość, skupiając się przy wspólnej idei religijnej, moralnej, czy politycznej zakłada większe osiedla, wymagające regulowania i podporządkowania praw jednostki interesom ogółu. Krytyka samego zjawiska byłaby zupełnie bezprzedmiotowym filozofowaniem, a walczyć z niem — to walczyć z normalnym prawem natury. Dopóki w rozwoju socjalnym, w postępach techniki i wiedzy, nie zjawi się jakiś niespodziewany czynnik, który potrafi rozsądzić i rozspać w gruzy samą ideę łączności ludzkiej — musimy liczyć się z jej istnieniem, jak i z prawem siły ciężenia, rzucającej w objęcia miasta coraz to nowe zasoby rozproszonych sił, w stałym postępie zwiększających jego energję psychicznego promieniowania.

Wiedza urbanistyczna, która poczęła krystalizować się dopiero z końcem XIX stulecia i z szeregu mglistych jeszcze teoryj próbuje wysnuć obraz idealnego miasta, ma jako jedyną podstawę i punkt wyjścia tę właśnie **ideę urbanistyczną**, stwierdzoną i uznaną konieczność istnienia potężnych skupień ludzkich. Zdrowa urbanistyka opiera się w swoich wywodach na socjologicznych podstawach budowy społeczeństwa i wchłania wszystkie składniki materialne i duchowe jego istnienia, a syntezą jej jest „**Estetyka miasta**”, bez której nie istniałaby ani sama nauka, ani pojęcie urbanizmu. Estetyka miasta nie jest ani „stroną”, ani bokiem lub granicą, ani odrębną „sprawą”, którąby można było traktować osobno, jako pewien dodatek do załatwionych innych spraw i składników życia miasta. Jest ona właśnie **syntezą**, celem ostatecznym, skupiającym w sobie wszystkie inne „strony” i „sprawy” miejskie. Ani idealne rozwiązanie komunikacji lub kanalizacji, lub oświetlenia czy oczyszczania ścieków, nie jest „urbanizmem”, tylko załatwieniem pewnych spraw technicznych. Staje się ono urbanizmem dopiero z chwilą, kiedy wszystkie te sprawy łącznie zostają uświęcone tem *suprema lex* piękna, który jest ostatecznym dążeniem i celem sztuki urbanistycznej.

Nie możemy rozprawiać o walorach piękna. Nie istnieje na to żadne inne kryterjum, oprócz indywidualnego odczucia, które zawsze pozostanie tym najwyższym sądem, od którego apelacji niema. Ale te podstawowe wytyczne, które są fundamentem każdego piękna, a bez których w najlepszym razie daje się osiągnąć tylko efekty zdawkowe i wątpliwe — ustalić musimy. Jest to nić Arjadny, która jedynie potrafi wyprowadzić nas z chaosu sprzeczności i różnic zapatywań, w których się zazwyczaj beznadziejnie gubimy.

A więc przedewszystkiem niema rozwiązania części bez organicznego zespolenia jej z całością, bez włączenia się do normalnego obiegu krwi w organizmie, bez całkowitego podporządkowania się anatomji ciała, do którego się część przyszczepia.

Z tych więc względów są w wielkim błędzie autorzy, którzy uważają zagadnienie **sytuacyjnego** rozwiązania ustawienia gmachu w terenie za urbanistyczne.

Rozwiązanie sytuacyjne dotyczy tylko i wyłącznie prawidłowego ustosunkowania się do najbliższego otoczenia, dobrego ustawienia gmachu w terenie, uzyskania efektów czysto lokalnych. Sytuacyjne rozplanowanie oderwanego skrawka terenu miejskiego nie posiada samo w sobie żadnej podstawy do oceny jego walorów urbanistycznych, a może być rozstrzygnięte tylko w związku z ogólnym planem miasta.

Rozwiązanie urbanistyczne sięga znacznie głębiej i winno być przedewszystkiem nawiązane do samego jądra miasta, mocno zróżnicowane z jego siecią arterjalną, musi tę istniejącą a zasadniczą sieć w normalnym trybie rozwijać i dopełniać.

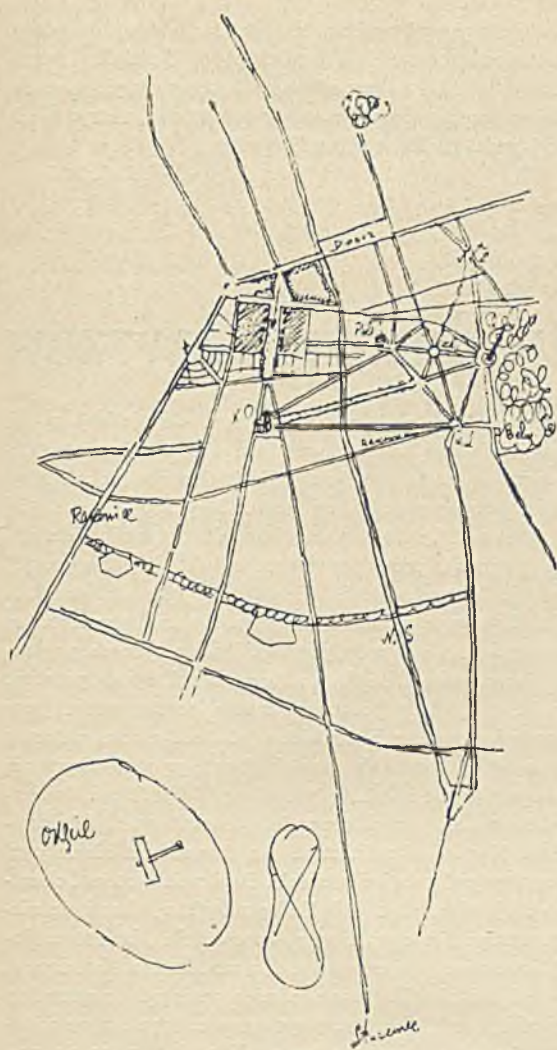
Tak rzeczy biorąc, należy stwierdzić, że **urbanistycznego** rozwiązania terenu, na którym ma stanąć Kościół Opatrzności, **konkurs nie dał wcale**. Nie można jednakże w tem winić konkurentów, skoro sama komisja sędziów nie uznała za możliwe rozszerzyć ramki ich pracy, polecając „nawiązać się do uwidoczniionych na planie arteryj komunikacyjnych”. Tymczasem te „uwidoczniione na planie arterje” są wcale nieurbanistycznie rozwiązane, a kompozycyjnie wymagają rewizji i kardynalnego przerobienia. Wysunięta na komisji programowej propozycje niekrepownia projektantów surową jeszcze a nieudolną kompozycją regulacyjną terenu spotkały się ze sprzeciwem **przedstawiciela M. R. P.** z powodu jej uprzedniego już zatwierdzenia, a ze strony innych członków z obawy zbytniego rozpląnięcia się bazy sądenia i trudności oceny projektu w warunkach połączenia dwóch tak odpowiedzialnych momentów, jak urbanistyka i architektura.

O ile argument świętości i nienaruszalności czysto formalnego aktu „**zatwierdzenia**” narysowanych ołówkiem na papierze arteryj brzmi w danym wypadku nieco komicznie, o tyle musimy uznać pełną słuszność dążenia komisji do zwięzienia zakresu pracy konkursowej i ześrodkowania jej na samej architekturze budynku.

Rozwiązanie więc zagadnienia dźwignięcia Kościoła Opatrzności zostało podzielone na dwa etapy. Pierwszy etap — zaprojektowanie gmachu, dał w projekcie konkursowym Pniewskiego wcale szczęśliwe wyniki. Etap drugi — usytuowanie Kościoła w terenie i osiągnięcie urbanistycznie dobrej kompozycji, mocno wiążącej go z miastem — jest jeszcze od początku do opracowania. Pozostawienie zatwierdzonego stanu, skromnie mówiąc, bezwartościowej kompozycji całego tego terenu byłoby ogromnym zlekceważeniem i niedopuszczalnym wprost, a niezasłużonym zbagatelizowaniem tej odpowiedzialnej sprawy.

* * *

Nie kwestjonujemy istnienia Alei Sejmowej, która już tak głębokie puściła korzenie, że jakakolwiek jej krytyka byłaby bezcelową. Ale błędem jest w zatwierdzonym projekcie regulacji określenie miejsca postawienia Kościoła w punkcie skrzyżowania się dwóch przelotowych ulic nierównej wartości i znaczenia, tworzących literę X, przeciętą jeszcze trzecią ulicą niewiadomej dotąd nazwy. Kościół nie jest wodotryskiem o jednoznacznym efekcie wszystkich swoich stron. Jest to gmach o wybitnie zaznaczonym froncie, w który wlewają się tłumy, procesje, pochody. Posiada on boki o znaczeniu pod-



rzędem i minimalnej wagi stronę absydalną. Dobiegające doń ulice winny być stosownie zaprojektowane, symetrycznie równoznaczne doprowadzenie ich do pionowej osi niesymetrycznego kościoła jest zasadniczym błędem kompozycyjnym.

Lepsze projekty konkursowe doskonale to zrozumiały i przez odsunięcie gmachu od punktu skrzyżowania ulic utworzyły plac przed kościołem, próbując w ten sposób złagodzić braki pierwotnej regulacji.

Wobec zaszczerzeń programu nie można było oczywiście żądać od konkurentów bardziej radykalnego potraktowania sprawy. Tymczasem samo urbanistyczne nawiązanie się placu kościoła do miasta jest minimalne i sprowadza się do jedynej arterji Sejmowej, łączącej go z Alejami Ujazdowskimi w nowoprojektowanym placu, którego fatalna wprost kompozycja wymagałaby specjalnego omówienia.

Nikłym więzom urbanistycznym, na tej jedynej nici opartym, w zupełności odpowiada i słabość wyrazu kompozycyjnego w planie. Możliwe tylko w pewnych granicach zwiększenie szerokości głównej Alei dojazdowej nie potrafi należycie ustosunkować się do takiego „ewenementu”, jakim jest wystawienie wotywniej Świątyni Narodowej w architekturze stolicy. Linja Alei Sejmowej winna być z całą stanowczością podtrzymana linjami pomocniczymi, ażeby we wzmocnionym akordzie kompozycyjnym uwydatnić całe znaczenie i doniosłość budynku.

Obecnie nic jeszcze nie stoi na przeszkodzie utworzeniu dwóch napraszających się dodatkowych połączeń. Jedna linja, wychodząca po lewej stronie placu kościelnego, może być w prostej linii skiero-

wana na plac Politechniki, gdzie rozprasa się w kilku istniejących promieniach, łatwo nawiązując się do Marszałkowskiej i Poznańskiej. Druga, po prawej stronie placu, przez plac Unji Lubelskiej i Bagatelę, wiąże się z rondem Belwederskim.

Dość wyrysować sobie ten trójkąt na ogólnym planie miasta, żeby już w graficznym zestawieniu tych trzech linii, do jednego punktu skierowanych, odnaleźć znaczne podniesienie się mocy akcentu i wyrazu kompozycyjnego, głęboko w gąszcz miasta wchodzącego, a jednocześnie i usztywnienia sytuacji samego placu, położonego w wierzchołku trójkąta.

Praktycznie takie podtrzymanie głównej Alei dwiema bocznymi daje ogromne ułatwienie „protokólne” w organizacji procesji i pochodów z normalnym a koniecznym podziałem ruchu Rządu z korpussem dyplomatycznym, wojska i publiczności, rozwiązując niezawsze pożądaną konieczność wepchnięcia wszystkiego w jedną, chociażby i szeroką arterję.

Ten trójkąt musiałby być podstawowem „zaankrowaniem” placu. Dalsze zmiany musiałby dotyczyć części terenu, leżącej poza placem. W każdym razie niedopuszczalne jest przedłużenie Alei Sejmowej poza plac kościelny i wcale niepotrzebne i niepożądane połączenie jej z dalszą ulicą, prowadzącą na fort Szczęśliwiecki. Ze względu chociażby na utrzymanie powagi i znaczenia Alei Sejmowej, nie wolno z niej robić tranzytowej linii, łączącej podrzędny punkt miejski z Alejami Ujazdowskimi, a w środku jej biegu wetknąć pion Kościoła Opatrzności. Wszystkie trzy linje frontowego podejścia powinny być bezwzględnie urwane przy kościele i tylko do niego prowadzić.

Tak samo „nienaturalną” jest ulica Uniwersytecka, biegnąca przez pole od placu Narutowicza do N. S., z ukośnem przecięciem zabudowujących się uliczek przy Rakowieckiej. Autor tej arterji miał chyba na względzie „wykorzystanie” kościoła Sw. Jakóba, jako tradycyjne zamknięcie czegokolwiek i tylko poto tę ulicę wykombinował, innego bowiem znaczenia w niej dopatrzeć się trudno. Trzeba w danym wypadku stanowczo zrezygnować z otwarcia widoku na kościół i dążyć do możliwego zlokalizowania nieudolnej i pozbawionej sensu kompozycji kolonij mieszkalnych, otaczających plac Narutowicza i tembardziej obawiać się wprowadzenia jej w ogólną sferę oddziaływania pola Mokotowskiego, że swemi równoległymi cyrkłami demonstracyjnie odwraca się do niego tyłem. Bardziej celowem byłoby utworzenie ulicy, rozpoczynającej się od rogatki Jerozolimskich, idącej wzdłuż bocznej strony stacji filtrów, przez Raszynską i dalej w prostej linii w kierunku Okęcia.

Największem może nieporozumieniem w całej regulacji pola Mokotowskiego jest pozostawienie w samym centrum miasta ogromnej martwej przestrzeni stacji filtrów i szpitala Dz. Jezus. Jeżeli nie dziś i nie jutro, to wcześniej czy później filtry musiałyby być wyniesione poza obręb miasta, gdzieś na Bielany, i liczyć się przy planowaniu nowych części s.olicy z ich istnieniem byłoby w dużej mierze krótkowzrocznością. Z ich przeniesieniem nastęrcza się nowa linja komunikacyjna, bezpośrednio łącząca dworzec centralny przez plac Starynkiewicza i oś obecnych filtrów z Portem lotniczym. Jeżeli do tego dodamy drugą linję w przedłużeniu ulicy Wołoskiej, któraby wiązała Służewiec z wlotem na plac filtrów poprzedniej „portowej” linii — mielibyśmy naprawdę dobrze obsłużony komunikacyjnie teren, leżący między Raszynem a Służewcem, mieszczącym pole wyścigowe i porty lotnicze, które mają wszelkie dane do coraz większego rozwoju.

Ze względu na niewątpliwą konieczność ustalenia w przyszłości krótkiego połączenia dworca z terenem Okęcia, należałoby ze wszelkich miar utrzymać obecnie jeszcze niezabudowaną przerwę przy ulicy Filtrów jako dostęp do terenu filtrów, aby i tu nie stracić możliwości dobrego rozwiązania, które mogłoby doskonale wypaść z urzędzeniem krótkiej a szerokiej alei na placu filtrów, wprowadzającej pasażera w obręb parku Mokotowskiego.

Zrobić jeszcze można dużo i dobrze. Nie należy tylko kurczowo trzymać się formalnych aktów zatwierdzenia i poświęcać im wyższe dobro stolicy, no i nie dopuszczać do lekkomyślnego „wykorzystania” wszelkich wolnych jeszcze odcinków i placów, co by mogło w przyszłości zatkać wszelką drogę rozwoju. Z tego, przytoczonego wyżej podstawowego szkieletu normalnych

arteryj z o wiele większą łatwością dałoby się wykrzesać monumentalne rozwiązanie usytuowania urbanistycznego Kościoła Opactwa, niż z wymyślnych a bezpodstawnych kompozycji, poszukujących efektu w przyciągniętych za włosy barokowo-symetrycznych, a dalekich od życia, konstrukcyj graficznych.

Edgar Norwerth.

ALFRED LAUTERBACH

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA OCHRONY ZABYTEKÓW

Międzynarodowa Konferencja w sprawie konserwacji i ochrony prawnej zabytków, obradująca w październiku r. b. w Atenach, była drugą z rzędu, zwołaną przez sekcję muzealną (Office des Musées) Instytutu Międzynarodowego Współpracy Intelktualnej. O ile zeszłoroczna konferencja w Rzymie zajmowała się wyłącznie metodami badania i konserwacji obiektów muzealnych, konferencja w Atenach poświęcona była konserwacji zabytków architektury, zarówno pod względem technicznym, jak też ochrony prawnej. Zjazd był bardzo liczny. Udział wzięło 20 państw, reprezentowanych przez 108 uczestników, z których najliczniejsi byli Włosi (33) i Francuzi (16) przy znikomej zupełnie liczbie Anglików (2) i Niemców (3) w przeciwieństwie do zeszłorocznego zjazdu rzymskiego. Przeważnie zaś liczba delegatów poszczególnych krajów wynosiła 3 — 4 osoby. Z krajów słowiańskich Polska miała 2 uczestników, Czechosłowacja i Jugosławia po jednym. Ze zjazdem połączona była wycieczka okrętem po Archipelagu, co umożliwiło zwiedzenie wykopalisk w następujących miejscowościach: Epidauros, Tiryń, Mykene, Knossos, Phaestos i Delos.

Pierwszy punkt obrad dotyczył podstaw prawnych ochrony zabytków w różnych krajach. Na zasadzie zgłoszonych referatów można powiedzieć, że klasycznymi ustawami są ustawy: francuska z r. 1913 oraz włoska z r. 1909, uzupełniona w r. 1922 i 1927. Dwie wy-

mienione ustawy różnią się ujęciem prawnym, obie jednak są tak szeroko i konsekwentnie rozbudowane pod względem merytorycznym i proceduralnym, że ustawy innych krajów można poniekąd traktować jako fragmenty tych dwu ustaw. Osią ustawy francuskiej jest: t. zw. „classement”, zatwierdzone przez ministra sztuk pięknych, a w razach spornych, przez prezydenta republiki. „Classement” dotyczy jedynie nieruchomości, określonych jako „monuments historiques”. Rygory w stosunku do zabytków zaklasowanych są jednakowe, niezależnie od osoby prawnej. Przy zabytkach prywatnych roboty konserwatorskie, nakazane przez urząd, opłaca państwo. Widzimy więc tu daleko posuniętą zasadę poszanowania praw własności, przy jednoczesnych wielkich wydatkach skarbu państwa, co pociąga za sobą zrozumiałą powściągliwość w zaklasowywaniu zabytków, pomijając już uciążliwą procedurę. W praktyce, konserwację zabytków zaklasowanych prowadzi państwowy urząd budowlany zabytków (Service d'architecture des monuments historiques) na koszt wspólny państwa i właściciela. Ponieważ system „classement”, jako obejmujący zbyt małą liczbę zabytków, okazał się niedostateczny, ustawa z r. 1913 i 1927 wprowadziła „inventarż dodatkowy” („inventaire supplementaire des monuments historiques), obejmujący zabytki niezaklasowane, a więc poniekąd drugorzędne. W uzupełnieniu poprzednich ustaw wydano w r. 1930 ustawę o otoczeniu zabytków, pozwalającą na tworzenie t. zw. „zone de protection”.

Ustawa włoska, w przeciwieństwie do francuskiej, unika definicji „zabytek narodowy” jako zbyt wąskiej, a zasadę „classement” stosuje tylko do zabytków państwowych lub samorządowych, natomiast przy zabytkach prywatnych posilkuje się notyfikacją, nakładającą dostateczne rygory ochrony i wymagającą od właściciela prowadzenia robót zabezpieczających. Do jednej z tych ustaw zbliżają się ustawy większości innych krajów, tak np. ustawa hiszpańska i polska mają dużo wspólnego z włoską, belgijska zaś z francuską i t. d. Jest jeszcze spora ilość państw, nie posiadających ustaw o ochronie zabytków, jak np. Holandia, gdzie sprawami konserwacji zajmuje się Związek Towarzystw Ochrony Zabytków (Bond Heemschut), który udziela też subwencji.

W wyniku referatów, dotyczących prawnej ochrony zabytków w różnych państwach, kongres stwierdza i jednogłośnie aprobuje ogólną dążność do ustalenia pewnych praw wspólnoy (collectivité) w stosunku do praw właścicieli poszczególnych. Nadto stwierdza, że różnice między ustawami różnych krajów powodowane są trudnościami uzgodnienia prawa publicznego z prawem własności. Wreszcie, uznając ogólne tendencje prawne, konferencja uznaje jednocześnie potrzebę przystosowania ustaw do warunków danego kraju, ażeby napotykały one jak najniższy opór opinii publicznej. Konferencja wyraża życzenie, aby we wszystkich państwach władze odpowiednie miały egzekutywę w sprawach konserwatorskich, oraz aby Instytut Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej zebrał i opublikował tablice porównawcze ustaw różnych państw.

Punkt drugi konferencji zajmował się ogólnymi zasadami konserwacji. Najciekawszym w tym względzie był referat Paul Léona, dyrektora



1. Teatr Djonizosa w Atenach.

generalnego Sztuk Pięknych we Francji, zatytułowany: principes généraux, évolution des doctrines. Referent rozróżnia trzy okresy metod konserwacji, poczynawszy od XIX w., mianowicie: empiryczny, doktrynalny i eksperymentalny. Pierwszy nastąpił zaraz po rewolucji francuskiej, kiedy architekt, nie rozumiejąc konstrukcji zabytku, stosował wątpliwe środki zaradcze. Był to okres poszukiwań i błędów. Następnie, pod wpływem Viollet le Duc'a, starano się restaurować zabytki jako typy pewnej epoki, przeprowadzając rekonstrukcje całkowite, przy zastosowaniu kopii, zapożyczonych z zabytków pokrewnych oraz dążeniu do jednolitości stylu. Trzeci okres, obecny, oparty o badania historyczne, uwzględni wszystkie epoki, przyczem stosowanie nowych materiałów otwiera nowe możliwości zabezpieczenia zabytku.

P. Saintenoy, członek Belgijskiej Komisji Ochrony Zabytków, proponuje, aby każde państwo sporządziło listę zabytków architektury z podziałem na zabytki żywe, t. j. zachowujące swoje pierwotne przeznaczenie, zabytki, które zmieniły swe przeznaczenie i zabytki martwe. Wykazy takie byłyby komunikowane Instyt. Współp. Intel., który byłby powiadamiany również o głównych zabytkach zagrożonych.

W łączności z punktem, dotyczącym metod konserwacji, wygłosiłem referat o metodzie konserwacji historycznej, którego osnową było wskazanie na trudności istotnego rozgraniczenia w praktyce konserwacji od restauracji oraz o słuszności metody historycznej restauracji przy zabytkach wielkiej wagi i przy posiadaniu odpowiednich danych. Punktem kulminacyjnym referatów był referat N. Balanosa, konserwatora Akropolu, który wyjaśnił zasady i metodę konserwacji zabytków antycznych, zwaną anastylos. Zgodnie z etymologią, określenie to oznacza podnoszenie zabytku z ruiny, przy użyciu rozsypanych części kolumn, architrawów, względnie rzeźb, znajdujących opodal budowli. System ten, stosowany w Grecji już od roku 1833, a ustalony metodą Kavadias'a i Dörpfeld'a, nie jest ani rekonstrukcją, ani restauracją, gdyż nie odbudowuje zabytku w całości, lecz tylko w tym stopniu, na jaki zezwalają odnalezione części. Rozumie się samo przez się, że względy natury technicznej zmuszają do pewnych uzupełnień, jak naprz. wstawienie części brakującego belkowania lub kolumny. Gdyby systemu tego nie zastosowano już w r. 1833 przy świątyni Nike Apteros, a w r. 1844 przy karjatydach Erechteionu, zabytki te byłyby dzisiaj zapewne tylko zbiorem skatalogowanych kamieni. Anastylos Partenonu przedstawia w praktyce cały szereg poszczególnych zagadnień, gdyż zabytek ten nie daje się porównać z żadnym innym, stanowiąc sam przez się zagadnienie natury estetycznej, optycznej i matematycznej.

Po wyjaśnieniach konserwatora Balanosa o pracach dokonanych, uczestnicy kongresu, zebrani w murach Partenonu, przy najbardziej wzniosłym i patetycznym dekorum, jakie dać może najczcigodniejszy z zabytków, rozwinęli dyskusję na trzy tematy: stosowanie marmuru, cementu i żelaza.

Ponieważ między marmurem starym, o powierzchni chropawej, nierównej i mocno spatynowanej, a tym samym gatunkiem nowego pentelikońskiego marmuru zachodzi tak znaczna różnica w wyglądzie, że uzupełnione części tworzą łaty i wstawki, rozrywające jednolitość wrażenia, i zmieniające proporcje, konserwator Balanos zastosował specjalnie przygotowany cement koloru starego marmuru. W wypadkach, kiedy należało zastąpić brakujący bęben kolumny nowym, sporządzano bęben kamienny o 10 centymetrów w obwodzie mniejszy od właściwego, pokrywając owe 10 brakujących centymetrów cementem, czyli grubość niewiele większa, niż wynoszą żłobkowania. Konserwator Balanos traktuje używanie cementu jako próbę, która w razie nieodpowiednich wyników, mogłaby być zastąpiona inną. Jakkolwiek zdania co do stosowania cementu były podzielone, jednak poważna część uczestników kongresu wypowiedziała się w głosowaniu za cementem, zważywszy, że próby sztucznego patynowania marmuru, wobec silnego działania słońca, oka-



2. Trybuna teatru w Epidaurze.

zały się nietrwale oraz że Partenon wymaga zupełnie wyjątkowego traktowania poszczególnych zagadnień. Następnie poruszono sprawę ankrów żelaznych, łączących bloki marmuru. Na zapytanie, dlaczego nie używa się brązu lub innego nierdzewiejącego metalu, p. Balanos odpowiedział, że doświadczenie dwóch i pół tysięcy lat przemawia za używaniem żelaza, wtopionego w ołów. Sposób ten, używany przez Greków a obecnie powtarzany, zdał egzamin wytrzymałości. Zwrócono tylko uwagę na jakość żelaza. W konsekwencji, uznano za wskazane prowadzenie dalsze robót i podniesienie pozostałych ośmiu kolumn perystylu południowego, leżących opodal. W kwestji umieszczenia odlewów rzeźb wyraźnej decyzji nie powzięto. Konserwator ma jednak zamiar próbę tę skutecznie. Prace przy Partenonie prowadzone są z nadzwyczajną ostrożnością i sumiennością, czego dowodzi chociażby rozebranie dwóch kolumn, źle ustawionych w r. 1844. Nowe roboty rozpoczęto w r. 1923 od umocnienia najbardziej zagrożonej części zachodniej, wymiany rozbitych bloków architrawu i t. p. prac konsolidacyjnych, przyczem prace te ujawniły szereg nieznanych dotychczas szczegółów antycznej techniki budowlanej. Anastylos Partenonu zawdzięczać należy wielkiej energii i fachowej wiedzy konserwatora architekta N. Balanosa, któremu też uczestnicy kongresu nie szczędzili wyrazów gorącego uznania, podkreślając, iż Partenon jako zabytek całej europejskiej kultury, obchodzi wszystkie do niej należące narody, a dzięki wysiłkom państwa i społeczeństwa greckiego umocniony zostaje na szereg wieków.

Analogiczne do anastylosu Partenonu prace wykonano przy świątyniach greckich na Sycylii. Konserwator sycylijski architekt F. Valenti przedstawił na przezroczach sposób podnoszenia ośmiu kolumn perystylu południowego świątyni Herkulesa w Agrigencie oraz części świątyni w Selinonte. Prace te poprzedzały nadzwyczaj szczegółowe badania pomiarowe i techniczne.

Pokrewną pod względem metody anastylosu konserwację przedstawił F. A. J. Moojen, dotyczącą odbudowy świątyni buddyjsko-malajskich w Indjach Holenderskich. Świątynie te były zniszczone przez trzęsienie ziemi. Zadanie polegało na skrupulatnym zebraniu i zestawieniu rozrzuconych bloków kamiennych i rzeźb. Ogrom pracy, dokonanej kosztem państwa w ciągu ostatnich lat dziesięciu, wzbudził sensację, wywołując podziw dla konserwacji zabytków w kolonjach holenderskich.

Jak należało się spodziewać z uwagi na teren, na którym odbywał się kongres, sprawom konserwacji zabytków antycznych poświęcono dużo miejsca. Do tej kategorii, oprócz wyżej wymienionych, należały: technika konserwacji nowych wykopalisk w Herkulanum (prof. Maiuri), zasady konserwacji zabytków architektury w Cyrenajce (prof. C. Anti), restauracja amfiteatru Flawjuszów w Rzymie (G. Cozzo), przykłady restauracji zabytków Tripolisu, Leptis Magna i Sabratha (prof. Guidi). Kilka referatów poświęconych było konserwacji rzeźb, związanych z architekturą. Do ciekawszych należało zilustrowanie prac przy konserwacji 22 kolumn i kapiteł bazyliki św. Marka w Wenecji oraz kolumn, podtrzymujących konie św. Marka. Konserwacja polegała głównie na poprawie warunków statycznych i wytrzymałości materiałów (L. Marangoni). Paul Vitry, konserwator działu rzeźb w Luwrze, postawił jako zagadnienie sprawę niszczących na powietrzu rzeźb monumentalnych, zapytując, czy nie należy, w pewnych wypadkach, zastępować je kopiami, jak to zrobiono naprz. z Dawidem Michała Anioła we Florencji. Co do tego punktu konferencja wypowiedziała się za konserwowaniem rzeźb na miejscu tak długo, jak można, a w ostateczności zastępowaniem odlewami. P. Vournasos, prof. technologii chemii na politechnice w Atenach, wysunął sprawę polichromii, jako środka konserwującego marmur, powołując się na polichromowanie rzeźb antycznych.

Prof. L. Serra podniósł w referacie swym ważną i wciąż aktualną sprawę specjalnych zagadnień, jakie nasuwa restauracja kościołów, a mianowicie, czy restaurować nowoczesnie, ściśle historycznie, czy też drogą pośrednią. W rezultacie, czy kościół ma być muzeum, czy odpowiadać wymaganiom nowoczesnym.

Prof. Giovannou wypowiedział się w referacie swym za bezwarunkowym używaniem wszystkich materiałów konstrukcyjnych, jakimi rozporządza współczesna technika, przytaczając cały szereg przykładów z restauracji włoskich kościołów.

Z licznych robót restauratorskich, ilustrowanych przezroczkami a odnoszących się do przykładów włoskich, hiszpańskich, holenderskich, grecko-bizantyjskich i innych, można było przekonać się, że metoda historycznej restauracji, a w szczególności przy zabytkach kościelnych, pomimo odchyień, uproszczeń, lub częściowej modernizacji, ciągle jeszcze przeważa. Potępiona jest tylko t. zw. restauracja integralna oraz wszelka restytucja zabytków martwych.

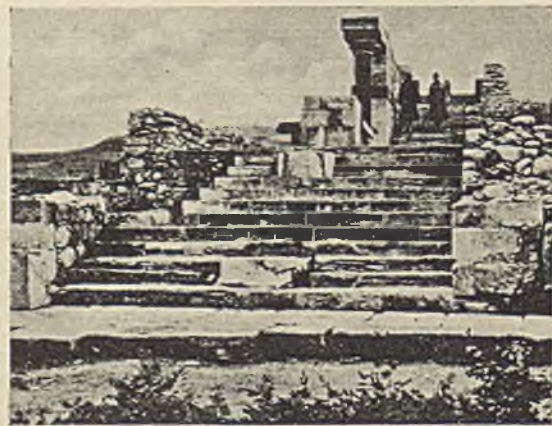
W związku z referatami, odnoszącymi się do metod restauracji i konserwacji, oraz z referatami, przedstawiającymi wyniki konserwacji zabytków różnych krajów i epok, powołana została komisja, złożona z 9 osób, celem powzięcia rezolucji w sprawach zasad konserwacji. Będąc uczestnikiem tej komisji, obradującej pod przewodnictwem nominalnym p. Oikonomosa, dyrektora Muzeum Narodowego w Atenach, a faktycznym p. Paul Léona, dyrektora Sztuk Pięknych we Francji, mogę stwierdzić, że kwestje istotnie trudne załatwiono elastycznym ogólnikiem. Sprawę restauracji zburzonych lub spalonych części zabytkowego budynku, wysuniętą jako zagadnienie zasadnicze przez prof. Slothouwer'a (z Delftu), potraktował Paul Léon jako odbudowę, nie zaś restaurację, stając na stanowisku, że odbudowa nie wchodzi w zakres restauracji, że jest to raczej zagadnienie nowe, a dobudowa części już nieistniejącej dotyczy architektury, więc ewent. nowej koncepcji, ta zaś może być traktowana zarówno historycznie, jak nowoczesnie. Pomimo opozycji p. Slothouwera (Holendra), który dążył do uzyskania konkretnej odpowiedzi, w jakim charakterze należy dobudować do starych kościołów wieże, kaplice i t. p., zgodzono się, iż żaden ogólny przepis nie jest możliwy. Wobec rozbieżności zapatrywań Paul Léon zaznaczył, że on sam przechodził już różne ewolucje, tak naprz. dawniej nie pozwalał na sztuczną patynę kamienia, obecnie przychyła się raczej do tego sposobu. Ostatecznie komisja przyjęła następującą uchwałę. W razie konieczności restauracji na skutek zniszczenia zabytku, zaleca się poszanowanie pozostałego dzieła historii i sztuki bez zakazu wprowadzania stylu jakiegokolwiek epoki (to jest również dzisiejszej). Zaleca się, aby budowle były użytkowane, co zabezpiecza ciągłość ich życia, przy czym należy dążyć do uszanowania ich charakteru historycznego i artystycznego.

W sprawie zastosowania materiałów, konferencja zaaprobowała używanie wszelkich nowych środków technicznych, a w szczególności żelazo-betonu, zaznaczając, że środki umacniające (confortatifs) powinny być ukryte, ażeby nie zmieniać charakteru i wyrazu budynku restaurowanego. Środki takie zaleca się w szczególności w wypadkach, pozwalających uniknąć ryzyka rozbiórki i odbudowy części restaurowanych.

O ile Włosi występowali głównie z konkretnymi przykładami, pomijając kwestje o charakterze międzynarodowej współpracy, Francuzi i Belgowie właśnie takie zagadnienia wysuwali na plan pierwszy.



3. Naczynia w składach w Knossos (Kreta).



4. Wejście do sali tronowej Minosa w Knossos na Krecie.

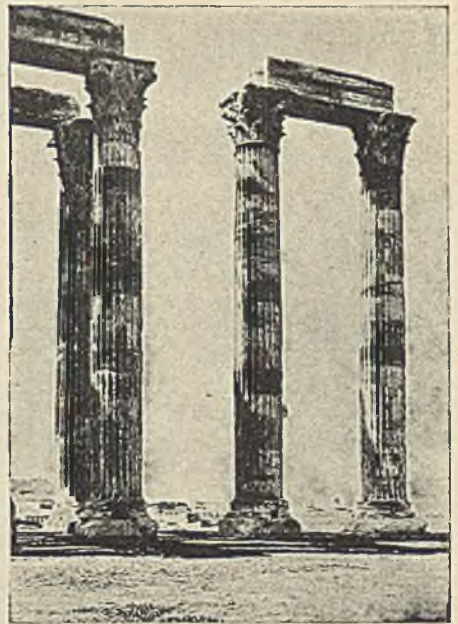
Tak naprz. J. Capart, dyrektor Muzeum du Cinquantenaire w Brukseli, wygłosił referat na temat konieczności współpracy międzynarodowej odnośnie do niektórych zabytków. Referat wychodził z założenia, iż jest pewna ilość zabytków i wykopalisk, posiadających znaczenie dla całej ludzkości, które też powinny być niejako międzynarodową własnością. Zachowanie takich zabytków przekracza granice zainteresowań oraz możliwości finansowych jednego narodu. W takich wypadkach Inst. Międz. Wsp. In. mógłby być pomocnym, a jego interwencja nie mogłaby być poczytywaną za mieszanie się spraw narodowych. Ogólną i międzynarodową kwestję poruszył p. Hautecoeur, dyrektor państwowych muzeów we Francji, a mianowicie sprawę publikacji zabytków. Referent zaznaczył, że niektóre kraje publikują zdjęcia pomiarowe i fotograficzne ich zabytków, posiadają centrale fotograficzne i archiwa, inne pozostawiają publikacje takie osobom prywatnym. Chodziłoby o ustalenie typu racjonalnego wydawnictwa, zawierającego: plany, przekroje, elewacje, fotografie zwykle, lotnicze oraz metrofotografie. Zanim będzie możliwą taka kompletna publikacja, referent proponuje: centralizację w każdym państwie zdjęć pomiarowych i fotograficznych, podanie do wiadomości w Museionie bibliografii oficjalnych wydawnictw, stworzenie w Inst. Międz. Wsp. Int. komisji międzynarodowej zabytków, analogicznej do Office des Musées, a powołanej do realizacji wymienionego programu. W związku z tym referatem konferencja przyjęła następujące postulaty:

1) Każde państwo lub przezeń powołana instytucja publikuje inwentarz zabytków. 2) Każde państwo zakłada archiwum, w którym gromadzą się materiały do zabytków. 3) Każde państwo przesyła swe publikacje Inst. M. Wsp. Int. 4) Inst. (Office) ogłasza w swych wydawnictwach artykuły, dotyczące ogólnych metod konserwacji zabytków. 5) Office bada możliwość zużytkowania materiałów, w ten sposób zgromadzonych.

Wycieczki do wykopalisk w Eleusis, Epidauros, Tyrynzie, Mykenach, Knossos i Delos pozwoliły stwierdzić, że wszystkie wykopaliska prowadzone są według zdawna już ustalonych metod archeologicznych. Wyjątek stanowi Knossos (odkopane przez Evansa, jako jego własność prywatna, nabyta jeszcze na prawach tureckich), a to skutkiem zbytecznych rekonstrukcji. Tak naprz. Evans odtworzył z betonu, pomalowanego na czerwono i żółto, niektóre nieistniejące już kolumny i belkowania drewniane (z epoki kreteńskiej) oraz odrestaurował, t. j. dokomponował malowidła ścienne, pozostałe zaledwie w stanie szczątkowym.

Z uwagi na warunki miejscowe, jak odległość od większych centrów kultury, trudności komunikacyjne, a często zupełne pustkowia, jak naprz. w okolicach Myken, pozostawianie dzieł sztuki na miejscu systemem, praktykowanym w nowych wykopaliskach w Pompei i Herkulanum, trudne jest w Grecji do zastosowania. Dlatego też wszystkie przedmioty, znalezione w Mykenach, pomieszczono w specjalnej sali w Muzeum w Atenach, a przedmioty z Knossos — w doskonale urządzonego muzeum w Megalokastro (Kandia). Rzeźby większej wartości, pochodzące z wykopalisk, zazwyczaj przewożone są do Muzeum w Atenach, jednak przy wszystkich znaczniejszych wykopaliskach, jak Eleusis, Epidauros, Delos, a nawet na Akropolu, znajdują się małe muzea, o charakterze lapidarium, zawierające cenne szczątki oraz zdjęcia i rekonstrukcje w rysunkach lub modelach.

Przy zwiedzaniu wykopalisk, zwłaszcza tak wielkich, jak Delos, nasuwały się samo przez się myśli o trudnościach konserwatorskich,



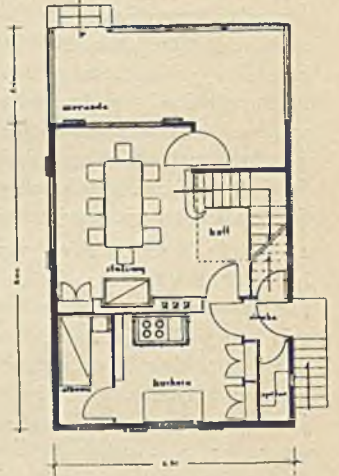
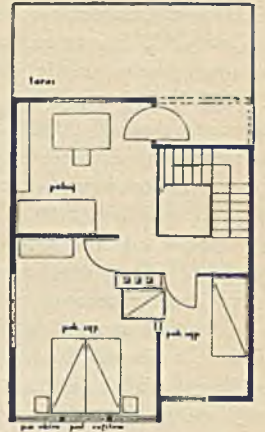
5. Ruiny świątyni Zeusa Olimpijskiego w Atenach.

Niedość jest bowiem odkryć to, co chowała przez długie wieki ziemia, lub lawa. Ruiny odkopane, odczyszczane i uporządkowane należy bronić przed wpływami atmosfery, roślinnością i chciwością ludzi. Wszelkie wykopaliska, z wyjątkiem może „cyklopowych” murów Myken i Tirynsu, wymagają stałej konserwacji, nawet w tak przyjaznym i suchym klimacie, jak grecki. Misje archeologiczne obce prowadzą wykopaliska na swój koszt przez długie lata, lecz później pozostawiają cały ciężar konserwacji państwu greckiemu, które i tak, w stosunku do swych zasobów, czyni imponujące wysiłki, lecz wszystkim potrzebom w tej dziedzinie poddać nie może. Jakkolwiek sprawa ta nie była wyraźnie na konferencji podnoszona, a wypłynęła tylko na skutek zapytania delegata rumuńskiego, co robić z odkopanymi w Rumunii śladami budowli rzymskich, które nie mogą być konserwowane — konferencja powzięła uchwałę, iż w razie niemożności konserwowania wykopanych ruin, należy je, po dokonaniu badań i pomiarów, na nowo zasypać.

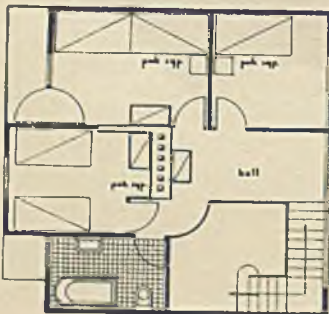
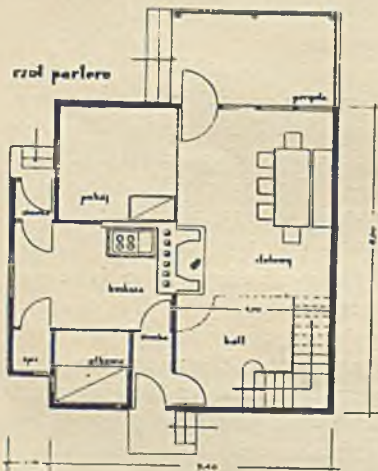
Były poruszane też sprawy zabytkowo-urbanistyczne, co do których konferencja zaleca jak największą ostrożność w traktowaniu otoczenia zabytku, przyczem należy dążyć również do zachowania pewnych charakterystycznych perspektyw. Z punktem tym łączy się konieczność dokładnego rozważenia ozdoby roślinnej, zarówno w stosunku do poszczególnych zabytków, jak i do całego kompleksu. Na zakończenie konferencji, uczestnicy wyrazili rządowi greckiemu i organizatorom szczerze podziękowanie za wielką gościnność i wszelkie otrzymane ułatwienia, jako też całkowite uznanie za prowadzenie przez państwo greckie od chwili jego odrodzenia robót konserwatorskich. Przez przyjęcie współpracy archeologów innych krajów, Grecja dała przykład zrealizowanej międzynarodowej współpracy intelektualnej.



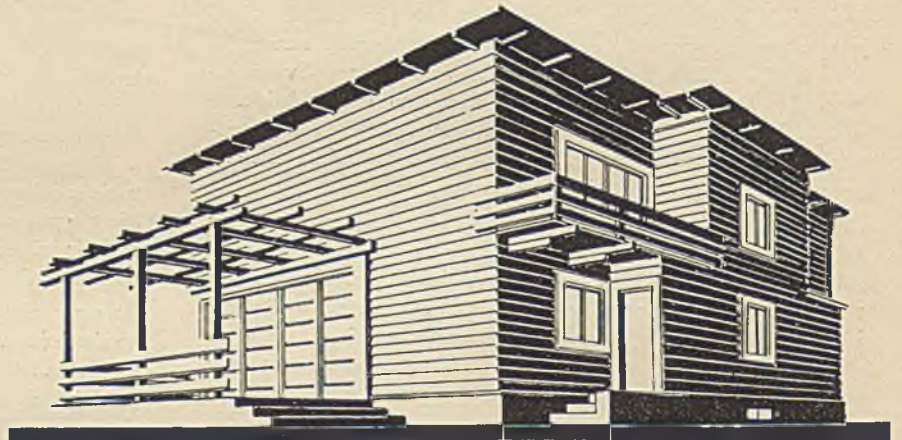
1—3. Arch. Mieczysław Łokcikowski (Warszawa). Dom drewniany nad Wisłą.



Parter i piętro. 1:200



Piętro. 1:200.



4 6. Arch. Mieczysław Łokcikowski (Warszawa). Projekt piętrowego domu drewnianego.

PRÓBA URUCHOMIENIA BUDOWNICTWA DREWNIANEGO

W środę 20 kwietnia odbyło się posiedzenie prezydium Komitetu rozbudowy m. st. Warszawy pod przewodnictwem prezydenta miasta, na którym przyjęto do wiadomości tegoroczny kontyngent na budownictwo mieszkalne w obrębie m. st. Warszawy i w pasie podmiejskim w kwocie: 850000 zł. na budownictwo drewniane. Odpowiednia akcja przewiduje przyznawanie do 4000 zł. na budowę jednego domku drewnianego, nie licząc kredytu w naturze w postaci drzewa z tartaków państwowych

Ponadto przyznano 150 000 zł. na wykończenie murowanych domków o małych mieszkaniach, co czyni razem 1 000 000 zł.

Obecnie Komitet rozbudowy zajmie się przygotowaniem odpowiednich wniosków o przyznanie kredytów budowlanych, nadesłanych w liczbie około 250.

W związku z aktualną sprawą budownictwa drewnianego, która ma odegrać w bieżącym sezonie budowlanym niepoślednią rolę z wydatnym poparciem sfer rządowych, zamieszczamy kilka interesujących rozwiązań pomysłu arch. Mieczysława Łokcikowskiego.

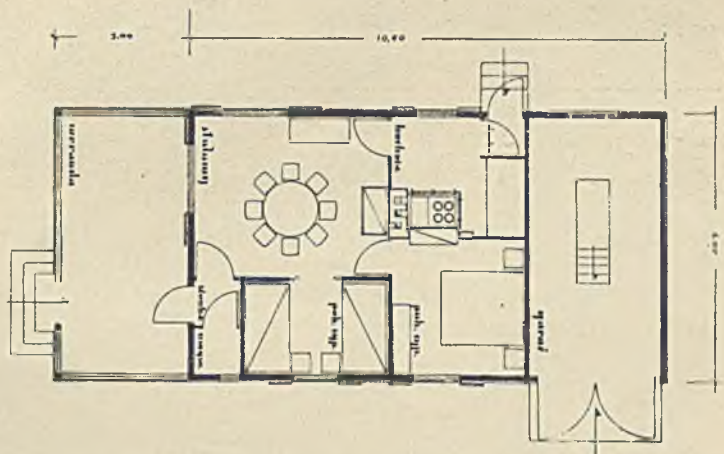
1) Domek drewniany w Nowej Wsi nad Wisłą, o ścianach z bali 4" został zamówiony w tartaku, przewieziony koleją i zmontowany na miejscu. Ze szczegółów konstrukcyjnych zasługuje na uwagę taras dla kąpeli słonecznych, umieszczony nad werandą.

Podłogę tarasu stanowią zwykle deski sosnowe heblowane, ułożone z pozostawieniem spaz między sobą, przez które woda deszczowa spływa na lekki i płaski dach, kryty filcem bitumowym, podwieszonym tuż pod podłogą tarasu. Kubatura budynku wynosi 360 m³. Koszt—11000 złotych.

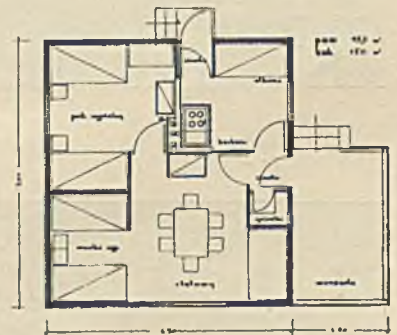
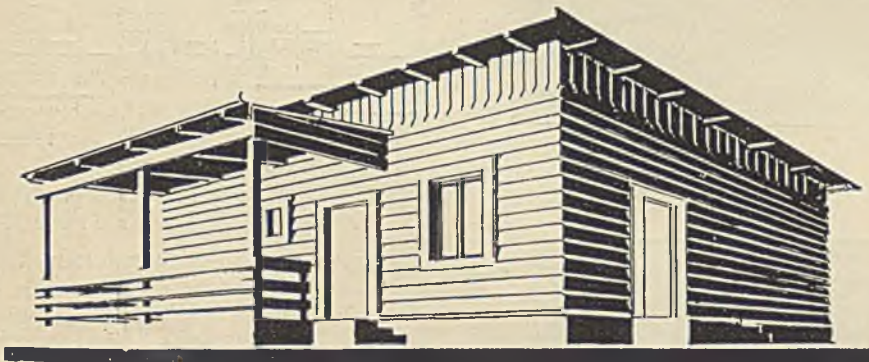
2) Cechą charakterystyczną rzutu poziomego przyziemia willi drewnianej jest połączenie hall'u, stołowego i gabinetu w jedną przestrzenną całość, pokoje zaś sypialne z łazienką skoncentrowane są na piętrze. Powierzchnia zabudowania—64, 86 m². Kubatura 395 m³. Koszt—13000 zł.

3) Domek drewniany w Zalesiu z bali 3", obustronnie tynkowany, zawiera 3 pokoje z kuchnią, werandę i garaż o pow: 63 m². Kub. 203 m³. Koszt 6000 złotych.

4) Projekt domku jednorodzinny o wymiarach zewnętrznych 6,50 X 7,00 mtr. zawiera 2 pokoje z kuchnią, wnetką sypialną, dwie sionki i werandę. Rozplanowanie powyższe, pomimo niewielkiej powierzchni zabudowania (45,5 m²), daje możliwość zamieszkania liczniejszej rodzinie, gdyż zmieści ono aż 6 łóżek. Kubatura budynku 150 m³. Koszt budynku wynosi 4500 złotych.



7—8. Arch. Mieczysław Łokcikowski (Warszawa). Domek drewniany letniskowy.



9—10. Arch. Mieczysław Łokcikowski (Warszawa). Projekt parterowego jednorodzinny domku drewnianego.

KONKURS NA BUDOWĘ SANATORJUM DLA Z. U. P. U. W KRÓLEWSKIEJ HUCIE

Dnia 8.III 32 rozstrzygnięto konkurs na budowę sanatorjum dla Z. U. P. U. w Król. Hucie z następującym wynikiem:

I-ą nagrodę przyznano pracy nr. 70, której autorami są inż. arch. J. Dobrzyńska i Zygmunt Łoboda.

II-ą nagrodę nr. 81 — inż. arch. B. Lachert i J. Szanajca.

III-ą nagrodę nr. 49 — inż. arch. L. Dąbrowski, M. Rybczyński i J. Rembertowiczówna.

Pozatem zakupiono prace:

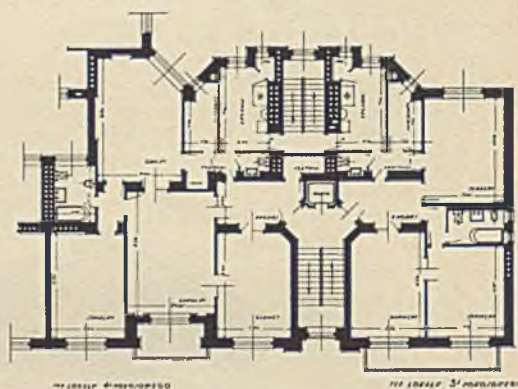
nr. 45 — inż. arch. St. Fiszer i J. Łukaszewski.

nr. 19 — inż. arch. M. Szabuniewicz i J. Wawelberg.

Dalsze prace zakwalifikowano w następującej kolejności: nr. 61 — inż. arch. L. Dąbrowski, M. Rybczyński i J. Rembertowiczówna, nr. 101 — arch. Jan Karzewski i nr. 56.



Roboty budowl. wyk. f. „J. Kędzierski” (Warszawa).
Instalacje dźwiękowe wyk. f. „Moc” S. A. (Warszawa).



1:400.



Dom zawiera 18 mieszkań 4-pokojowych
i 18 mieszkań 3-pokojowych. Budowa rozpo-
częta w marcu 1930 r. oddana do użytku
w listopadzie 1931 r. Konstrukcja stropów
pustakowo-żelbetowa. Kub. og. — 22000 m³.
Arch. Józef Krupa (Warszawa). „Wspólny
dom” Spółdzielni mieszkaniowej urzędni-
ków Państw. Banku Rolnego w Warszawie.

KRONIKA

ZE ZJAZDU Z. S. A. P.

W dniach 18 — 19 marca odbył się w Warszawie czwarty doroczny zjazd delegatów Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich. Na zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Katowic, Gdyni, Torunia, Częstochowy i Lublina.

Związek jednoczy wszystkie organizacje zawodowe architektów w Polsce. Tendencją Związku jest doprowadzenie do jak najściślejszego zespolenia ogółu architektów, rozsianych po ziemiach Rzeczypospolitej, co napotyka ciągle jeszcze na pewne trudności, spowodowane pozostałościami prawnymi i zwyczajowymi z okresu zaborczego.

Ustępująca Rada Związkowa przedstawiła wyniki całorocznej pracy, zmierzającej do usunięcia tych właśnie różnic, nadto wskazała na trudne stanowisko architekta wobec społeczeństwa, a nawet czynników rządowych, które niezawsze właściwie doceniają rolę i zadania, jakich spełnienie przypada architektowi w kulturalnym i społecznym państwie. Jedną z najistotniejszych pod tym względem zdobyczy okazało się utworzenie Kolegium Sędziów Konkursowych, które obecnie rozpoczyna drugi rok swej działalności.

Ogół zrzeszonych architektów uznał konkursy architektoniczne za zbiorowy wysiłek, zmierzający ku doskonaleniu sztuki i kultury architektonicznej w Polsce. Z tego tytułu okazało się niezbędnym uchwalenie regulaminu konkursowego, ustalającego takie metody zawodnictwa konkursowego, ażeby kwestja przypadkowego szczęścia odgrywała minimalną rolę. Tworzone ad hoc sądy konkursowe, do których powołuje się zazwyczaj osoby o bardzo wybitnych nazwiskach, lecz nie posiadające w dostatecznym stopniu rutyny w sprawach krytyki fachowo-sędziowskiej, ustąpiły obecnie miejsca zespołowi sędziów, obieranych przez architektów na dłuższy okres czasu, posiadających tem samem pełne zaufanie ewentualnych zawodników.

W roku ubiegłym rozstrzygnięto już trzy konkursy, opierając się na wspomnianym regulaminie. Praktyczne zastosowanie regulaminu zyskało dlań najzupełniejsze poparcie zainteresowanych architektów, a i ze strony ogłaszających te konkursy nie spotkano się z objawami najmniejszego chociażby niezadowolenia. Nadto wśród nadesłanych prac dało się zauważyć poważniejsze i głębsze traktowanie zadania.

Popularność konkursów zdaje się w związku z tem wzrastać, gdyż, wedle posiadanych przez Radę Związkową informacji, w najbliższej przyszłości zamierzone jest ogłoszenie dalszych pięciu konkursów w ramach wspomnianego regulaminu.

Uzdrowienie sprawy konkursów architektonicznych wzbudziło nadto słuszne zainteresowanie ogółu świata artystycznego, który zwrócił uwagę na postępy, jakie czyni organizacja architektów i pragnąłby osiągnięte przez architekturę zdobycze spróbować przeszczepić na inne działy plastyki.

Sprawozdanie Rady Związkowej przyjęte zostało przez aklamację i nowym władzom związkowym zlecono kontynuowanie pracy w tym samym duchu. W czasie zjazdu wygłoszono szereg referatów, poruszających aktualną sprawę bezrobocia, dotykającą również architektów, przedłużający się kryzys mieszkaniowy, zajmowano się także niedomaganiem szkolnictwa zawodowego. Powzięto szereg uchwał o niewątpliwiej doniosłości. Po dokonanych wyborach władze związkowe na okres 1932 — 33 ukształtowały się jak następuje: Prezes Związku i przewodniczący Rady **Niemojewski Lech**, zastępca przewodniczącego i skarbnik **Szanajca Józef**, dyrektor **Trzcziński Gustaw**, członkowie Rady: **Miller Romuald**, **Paprocki Adam**, **Piotrowski Roman**, **Siennicki Jerzy** (Lublin), **Śmiałowski Rudolf** (Lwów). Ponadto wybrano Komisję rewizyjną, Sąd koleżeńcki i ustalono listę Kolegium Sędziów i Sekretarzy konkursowych.

VOTUM SEPARATUM KOŁA ARCH. w WARSZAWIE

Na Zjeździe Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich w dn. 18 i 19 marca 1932 r. delegaci Stowarzyszeń we Lwowie, Katowicach, Częstochowie i Koła Architektów w Warszawie złożyli swe vota separata przy głosowaniu wniosków, wysuniętych przez Stowarzyszenie Architektów Polskich w Warszawie i wydrukowanych w ich biuletynie Nr. 2 p. 2 i 3.

Tezy, zawarte w tych wnioskach i w referacie S. A. P., skierowane przeciwko podstawom wolnego zawodu architekta, wysuwają pracę kolektywną, jako jedynie racjonalny system rozwiązywania zagadnień architektonicznych. Koło Architektów w Warszawie, uważając, iż ideologia taka jest sprzeczna z ogólnymi zasadami i poglądami członków Koła, wypowiada się przeciwko tym wnioskom z całą stanowczością.

OD REDAKCJI

Wobec jednoczesnego otrzymania przez Redakcję komunikatu prasowego Rady Z. S. A. P. i votum separatum Koła Architektów, wyrażamy na tem miejscu zdziwienie, że Rada Z. S. A. P., wspominając o powzięciu szeregu uchwał o „niewątpliwiej doniosłości” (a że są doniosłe, świadczy chociażby vot. sep. Koła Architektów), nie uważała za wskazane podać treści tych uchwał do wiadomości ogółu architektów w swym komunikacie.

KONFERENCJA REGJONALNA

(III-cia konferencja Urbanistów Polskich w Warszawie dn. 16 — 18 kwietnia 1932 r.).

Świeża w Polsce dziedzina regionalnego planowania wymaga pewnego jednolitego nastawienia tak pod względem organizacji, jak i metod badania różnych problemów regionalnych i wykonywania studjów oraz planów.

Towarzystwo Urbanistów Polskich, jedyne towarzystwo tego rodzaju w Polsce o charakterze naukowym, zwołało w tym celu konferencję regionalną w Warszawie w czasie od 16 do 18 kwietnia r. b. Program trzydniowego zjazdu obejmował: sprawy ogólne, problemy gospodarcze, zasady planowania, pomiary regionalne, program i metody prac biur, wreszcie sprawozdanie z dotychczasowej działalności w zakresie poczynania i planowania regionalnego w Warszawie, Łodzi, w Zagłębiu węglowym i Poznaniu.

Konferencja liczyła 110 uczestników z licznych ośrodków Polski. W obradach brał udział przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, szeregu towarzystw naukowych i zawodowych oraz prasy.

Wstępny referat, wykazujący stan obecny i potrzebę uporządkowania regionów polskich, wygłosił inż.-arch. Antoni Jawornicki. W barwnych słowach przedstawił p. Teodor Toeplitz skutki gospodarcze, wynikające z chaotycznej parcelacji i braku programu, zespalającego poczynania poszczególnych władz na terenie regionu. Zysk właścicieli terenów, które wolno parcelować w stosunku do właścicieli, których tereny mają pozostać w stanie dotychczasowym, winien być wyrównany polityką podatkową.

Przez planowanie, tereny (w sumie rozpatrywane) nie tracą, lecz zyskują na wartości.

Grupa inżynierów biura warszawskiego zreferowała ogólne zasady planowania i organizacji aparatu, mającego wykonać plany. Przyczem podkreślili oni konieczność opracowania planu ramowego dla całej Polski.

W szczególności inż.-arch. Leonard Tomaszewski podkreślił zasadę oszczędności przestrzeni, odległości i wartościowania terenu ze względu na wzajemne odległości i wykorzystanie istniejących warunków przy opracowaniu planu funkcyjnego, podziału terenów i rozmieszczenia ludności.

Zasady powyższe zostały zilustrowane pracami regionu warszawskiego.

Inż. arch. Jan Chmielewski rozwinął w swym referacie zasady budowy sieci komunikacyjnej, podkreślając konieczność opracowania naczelných zasad dla całego państwa (komunikacja tranzytowa przez państwo, ruch z poza granic kraju do głównych jego ośrodków i odwrotnie, ruch międzyregionalny), a dopiero następnie ruch regionalny. Proponuje on ustalenie w pierw „schematu kierunkowego,” następnie określenie właściwych środków komunikacyjnych, wreszcie opracowanie schematu sieci komunikacyjnych.

Inż.-arch. Stanisław Różański, kierownik warszawskiego biura, podkreślił konieczność sporządzenia planu gospodarczego Polski, w ten tylko bowiem sposób praca nad planami regionalnymi będzie racjonalną, metody badań i sposób ich wykonania jednolite, a braki w przepisach właściwie uzupełnione. Następnie omówił program, czas, koszty i metody prac biur regionalnych wraz z ich organizacją. Inż. Różański złożył sprawozdanie z działalności biura warszawskiego, podkreślając wyniki prac nad studjum ogólnem do planu regionalnego, będącem pierwszym etapem działalności. Kierownik biura regionalnego Łodzi inż. arch. Kamil Lisowski przedstawił potrzebę komasacji gruntów chłopskich oraz sprawę rozszerzenia granic administracyjnych Łodzi (tak zwany mały region).

Inż. Zaczyński z Katowic zaznajomił uczestników z charakterem regionu Śląskiego i poczynaniami organizacyjnymi.

Inż.-arch. Władysław Czarnecki, naczelnik magistratu miasta Poznania, wskazywał na groźne skutki bezplanowej parcelacji, zwłaszcza na wschód od Poznania przy trakcie warszawskim.

Parokrotnie podkreślano nieusprawiedliwioną nawet listownie nieobecność przedstawiciela regionu wybrzeża morskiego.

Dyskusja obracała się głównie około utworzenia centralnego biura dla ujęcia głównych zagadnień w całym kraju (referat inż. Różańskiego) oraz około aktualnej a groźnej sprawy parcelacji.

Pozatem inż.-arch. Adam Paprocki omówił rozplanowanie warszawskich lotnisk podmiejskich, opracowane przez niego.

Uczestnicy konferencji zwiedzili biuro planu regionalnego Warszawy.

S. R.

KONKURS NA URZĄDZENIE WNĘTRZ

ogłoszony przez Instytut Propagandy Sztuki za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich.

Wyciąg z protokołu przewodu sądowego.

Na posiedzeniu Sądu Konkursowego w dniu 4.IV 1932 r. w lokalu Polskiego Klubu Artystycznego, Al. Jerozolimskie 39, przy obecności sędziów: Przybylskiego Czesława jako przewodniczącego, Czajkowskiego Józefa, Millera Romualda, Pniewskiego Bohdana, Szczepkowskiego Jana oraz sekretarza Szanajcy Józefa, po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza z prac przygotowawczych i przeprowadzeniu dyskusji nad referatem, postanowiono:

1) Prace Nr. Nr. 76 i 77 ze względu na niedotrzymanie terminu wysyłki wykluczyć z obrad Sądu.

2) Prace Nr. Nr. 6, 8, 10, 15, 42, 44, 59, nie odpowiadające programowi i warunkom konkursu, przenieść do kategorii II (rysunki nadesłane w niedostatecznej ilości, nie wyjaśniają projektu), oraz wyeliminować z dalszych obrad Nr. Nr. 9, 16, 17, 19, 26, 27, 47, 64, 66, 67, 68, 72, 75, których poziom jednogłośnie uznany został za niedostateczny.

Na posiedzeniach w dniu 5.IV 1932 i 7.IV 1932 przystąpiono do ponownego rozpatrywania i eliminacji pozostałych prac przez głosowanie, w wyniku czego:

1) Wyeliminowano prace, które otrzymały mniej niż 2 głosy: Nr. Nr. 2, 4, 7, 10, 13, 14, 18, 29, 31, 32, 33, 34, 39, 41, 43, 45, 46, 49, 53, 58, 61, 62, 69a, 70, 71, 73, 74.

2) Pozostawiono do dalszej dyskusji prace, które otrzymały 2 głosy:

Nr. Nr. 1, 3, 11, 21, 24, 25, 28, 40, 54, 56, 60.

Pozostałe prace otrzymały minimum 3 głosy.

Następnie przystąpiono do wyboru prac, najbardziej odpowiadających celowi ogłoszonego konkursu, włączając do dyskusji przy ponownym rozpatrywaniu prace, które poprzednio otrzymały 2 głosy.

Do kategorii prac, kwalifikujących się na nagrody, przeszły Nr. Nr. 5, 12, 20b (stołowy, bawialny), 22 (2), 22 (3), 38, 50, 51, 52, 55, 63. Przyczem jednogłośnie pierwszą nagrodę w sumie zł. 1000 — przyznano pracy Nr. 12, pozostała zaś suma zł. 4000 została rozdzielona na 8 równorzędnych nagród po zł. 500, które przyznano Nr. 5, 20b (stołowy, bawialny), 22 (2), 22 (3), 50, 51, 55, 63. Prace Nr. Nr. 38 i 52 zostały wyeliminowane przez głosowanie.

Termin składania sprzeciwów odnośnie strony formalnej wyroku sądowego ustalono na dzień 16 kwietnia 1932.

Zgodnie z regulaminem konkursów Z. S. A. P. w dn. 22 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Z. S. A. P., na którym przeczytano zgłoszone sprzeciwy, dotyczące strony Sądu konkursowego. Po udzieleniu na nie odpowiedzi, otwarto koperty z nazwiskami prac nagrodzonych, przyczem okazało się, że autorami prac byli: Nr. 12 — arch. Barbara Brukalska, Nr. 5 — Henryk Milej, Nr. 20b — arch. Stefan Sienicki, Nr. 22 (2 i 3) — Bolesław Szmidt, Janusz Juraszyński i Julian Dumnicki, Nr. 50 — arch. Nina Janowska, Nr. 51 — Marja Bielska, i Halina Karpińska, Nr. 55 — arch. Stanisław Marzyński, Nr. 63 — Przemysław Kocowski.

Do sprawy zarzutów i udzielonych na nie przez Radę Z. S. A. P. wyjaśnień, wobec bardzo istotnej ich treści i możliwych precedensów na przyszłość, powróćmy niebawem.

S.

IV KONKURS FUNDUSZU KWATERUNKU WOJSKOWEGO

IV Konkurs Funduszu Kwaterunku Wojskowego, ogłoszony za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich na szkie budynku mieszkalnego dla oficerów w Warszawie.

Budynek projektowany ma stanąć przy zbiegu ulic Nowowiejskiej i Suchej w Warszawie, ma być typu szeregowego o 5-iu kondygnacjach mieszkalnych bez wind. Ma mieścić w sobie trzy i cztero-pokojowe mieszkania, przyczem 4 pokojowych ma być ok. 20-25% ogólnej ilości mieszkań.

Konkurs ogłasza się dla arch. dypl., obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Za względnie najlepsze prace konkursowe wyznacza się trzy nagrody, a mianowicie: I nagroda — 2500 zł.; II nagroda — 2000 zł.; III nagroda — 1300 zł.

Sąd Konkursowy wypowie się, które z prac nadają się do wykonania, względnie, w wypadku, gdy prace te będą budzić zastrzeżenia, wskaże autora z pośród laureatów, który może być powołany przez F. K. W. do dalszego opracowania projektu.

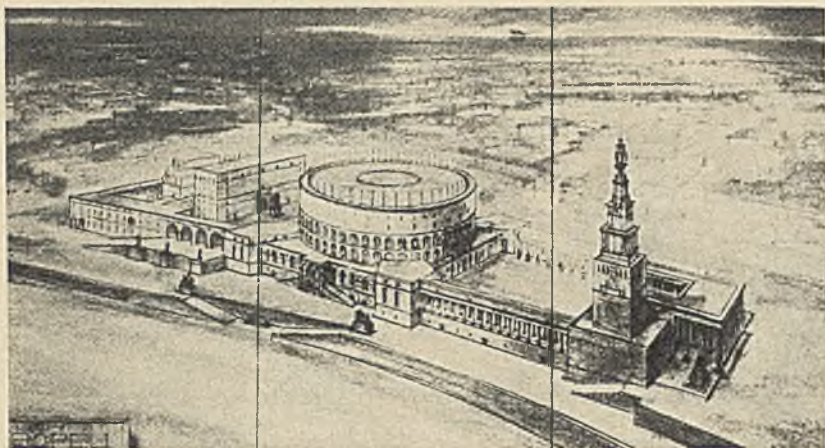
Termin skadania prac konkursowych miejscowych i zamiejscowych wyznacza się na dzień 13 maja 1932 r. Po tym terminie żadne prace przyjmowane nie będą.

Miejsce składania prac: Biuro F. K. W. Żolibórz, ulica Śmiała dom. Nr. 31, w godzinach urzędowych do godz. 15-tej.

Sąd konkursowy stanowią:

arch. Tadeusz Tołwiński, arch. Bohdan Pniewski, arch. Jan Najman, przedstawiciele F. K. W. (dwóch), oraz sekretarz Sądu Konkursowego arch. Aleksander Bojemski.

Warunki i program konkursu wraz z planem sytuacyjnym można otrzymać bezpłatnie w Biurze F. K. W. Warszawa, Żolibórz, ulica Śmiała dom 31, w godz. od 10 do 15-ej prócz niedziel i świąt, oraz w lokalnych Stowarzyszeniach Architektów, należących do Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich.



II KONKURS NA PAŁAC SOWIETÓW W MOSKWIE

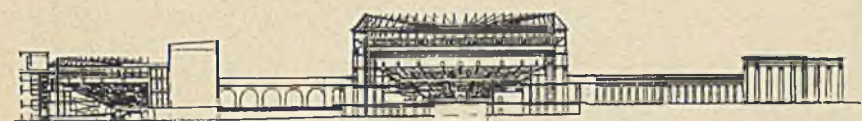
Po kilkumiesięcznej wystawie projektów, nadesłanych na konkurs, Rada budowy pałacu przy prezydium rządu centralnego dn. 28 lutego ogłosiła wyniki swego sądu nad pracami konkursowymi, przedstawiając zarazem swe uchwały, dotyczące dalszego postępowanie dla uzyskania projektu ostatecznego.

Z pośród 135 projektów, nadesłanych na konkurs, 13 pozakonkursowych i 12 zamówionych, najwyższe wyróżnienie (po 12 000 rb.) przyznano 3 projektom, których autorami byli (kolejno): Żółtowski, Jofan i Hamilton (Ameryka). Nagrody w wys. 10 000 rb. przyznano następnie 3 projektom, nagrody po 5 000 rb. — 5 projektom, nagrody po 3 000 rb. — 3 projektom. Prace zaproszonych do konkursu cudzoziemców Sąd Konkursowy określił jako „wysoce wartościowe i godne uwagi”, ustalając ich wartość w następującej kolejności: Mendelson, Poelzig, Gropius (Niemcy); Lamb, Urban (Stany Zjednoczone); Brasini (Włochy); Corbusier, Perret (Francja). Za najszcześniejszą myśl uznano rozwiązanie przez arch. Żółtowskiego (mówiąc nawiasem, Polaka) wszystkich pomieszczeń w jednym, związanym architektonicznie kompleksie. Olbrzymia rotunda sali na 15 000 osób dominuje nad pobliskimi budowlami Kremla, mniejsza sala jest wkomponowana w obudowanie bocznem terenu, zaś symetrię klasycznego rozplanowania zabudowy szczęśliwie ożywia akcent wysokiej wieży narożnej. Projekt zdradza rękę mistrza proporcji, jakim jest Żółtowski.

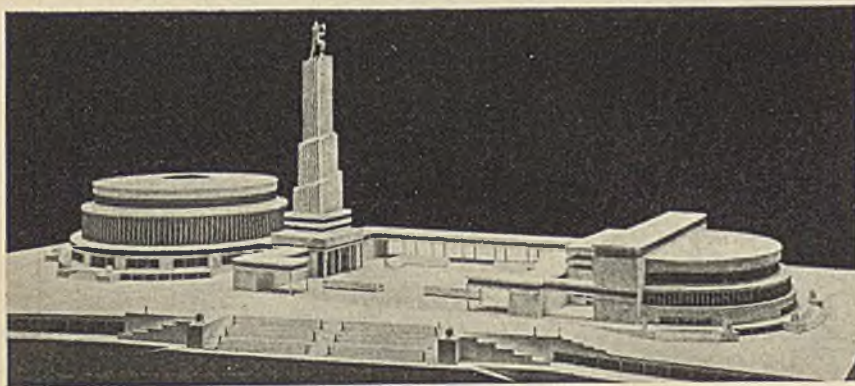
Dla opracowania dalszych projektów ustalono szereg wytycznych, dotyczących zarówno kształtu poszczególnych pomieszczeń (np. sala na 15 000 osób ma być okrągła), ogólnego charakteru rozplanowania terenu, jak wreszcie i charakteru architektury (mogą być stosowane formy „zarówno nowoczesne, jak i dobre formy klasyczne”). Ostatnia uwaga jest bardzo charakterystyczna, tembardziej, że ją realnie udowadniają olbrzymie kolumnady klasyczne naczelnie wyróżnionego projektu arch. Żółtowskiego.

U nas tę tradycję najchętniej się depce lub uważa za dowód demencji i wartości ujemnej. Nie tak dawno w odczycie publicznym jeden z liderów naszego modernizmu określił (z pewnym przekąsem) gmach Wytworni Papierów Wartościowych arch. Dygata (bud. rozp. w 1926 r.) jako taką, z której widać, że autor nie wyżył się tradycji klasycznych, nabytych na Zachodzie. Z przyjemnością możemy skonstatować, że zasada architektoniczna arch. Dygata, który wierzył, iż jeżeli chodzi o monumentalność, to jedynie porządek pionowy może dać efekt w przeciwieństwie do rytmu poziomego, — znalazła świetne potwierdzenie swej słuszności w tym największym ostatniej doby konkursie światowym, przez udzielenie I nagrody projektowi arch. Hamiltona, który również na tej zasadzie rozwinął swój projekt.

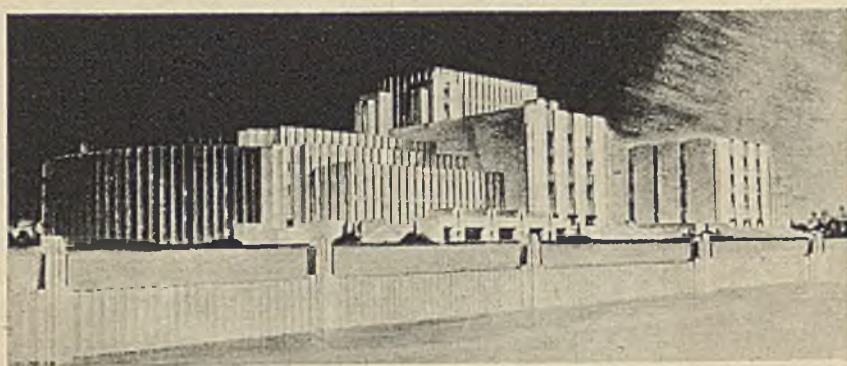
Uszanowanie i głębokie zrozumienie nieprzemijającej wartości tradycji klasycznych, ujawnione przez industrializujące się na olbrzymią skalę państwo Sowietów, zasługuje na baczną uwagę
S. W.



Arch. Żółtowski (Moskwa). Projekt konkursowy Pałacu Sowietów w Moskwie. Projekt wyróżniony, jako naczelnny, nagroda I równorzędna.



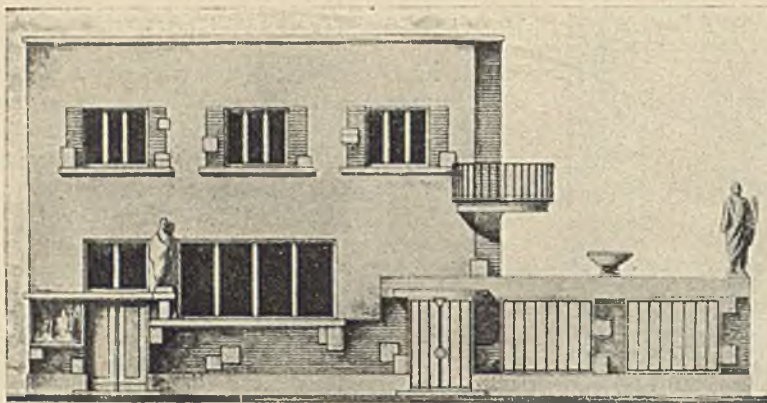
Arch. Jofan (Moskwa). Projekt konk. Pałacu Sowietów w Moskwie. I nagroda równ.



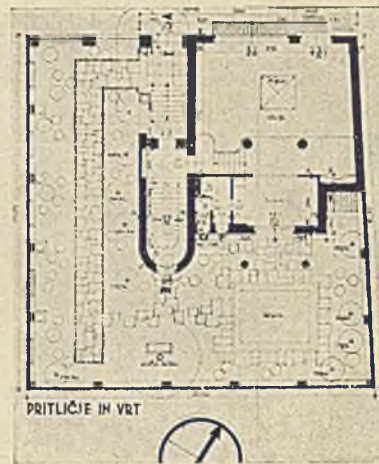
Arch. Hamilton (Ameryka). Projekt konk. Pałacu Sowietów w Moskwie. I nagroda równ.



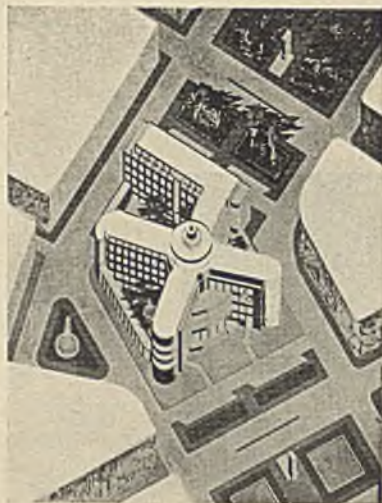
Arch. A. Dygat (Warszawa). Gmach Polskiej Wytworni Papierów Wartościowych w Warszawie.



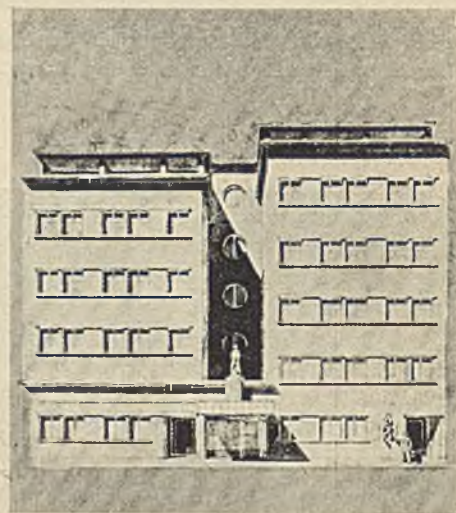
1—2. Arch. Herman Hus (Ljubljana). Pracownia rzeźb. Alojzego Dolinara w Belgradzie.



Parter.



3. Arch. Nikola Dubrović. Projekt konkursowy gmachu bankowego w Skoplju (Jugosławja).



4. Arch. Fatur, Kos, Platner (Ljubljana). Elewacja gmachu konsorcjum pożyczkowo-oszczędnościowego.

Prąd nowoczesnych dążeń kultury europejskiej, wybitnie przejawiający się w sztuce dni terażniejszych, wytworzył samoistną fizjognomję również architektury i plastyki jugosławińskiej. Nowoczesna architektura, albo raczej jej wczesny renesans, głęboko poruszył młode talenty artystyczne Jugosławji, wyrazem czego powołane do życia w tym roku nowe czasopismo „Architektura”. Długotrwała praca bojowych architektów z Belgradu, Zagrzebia i Lublany nie poszła na marne i jednoczy obecnie wszystkie swoje siły żywotne we wspomnianem czasopiśmie, gdzie łączy prace twórczą wszystkich architektów Jugosławji. W ten sposób dana została możliwość kontaktu przemysłu z siłą duchową architekta, co znakomicie się przyczynia do budowania architektonicznie jak najlepszych budowli.

Najważniejszym jednakowoż celem czasopisma jest dopomóc do stworzenia wielkiej współczesnej kultury budowlanej Jugosławji. Budownictwo zostanie prędzej unormowane, to zaś przyspieszy

„ARCHITEKTURA” CZASOPISMO — JUGOSŁAWJI.

sprawność aparatu technicznego, a tem samem umożliwi harmonijną i jednolitą pracę twórców architektury.

Zjawienie się czasopisma na terenie Polski wywołało ogromne zainteresowanie ze strony warstw fachowych i naukowych. Praca porównawcza, jak również wartościowanie twórczości przybiera kształty realne, w zestawieniu koncepcyj architektonicznych na terenach polsko-jugosławińskich.

W czasopiśmie „Architektura” znajdują odzwierciedlenie trzy zasadnicze kierunki, panujące w królestwie Jugosławji, z pośród których poza eklektycznym kierunkiem oraz par excellence nowoczesnym w duchu szkoły Corbusier’a, wybitnie zaznacza się architektura wielkiego arch. Józefa Plečnika i jego uczniów.

Zeszyty wydane są wytwornie na papierze kredowym, każdy zawiera ok. 70 ilustracji. Prenumerata w Polsce wynosi 150 din. (ok. 25 zł.) rocznie. Adres administracji: Jugosławja, Ljubljana, Gajeva ul. 9.

Inż. Drago Škerlavaj.

DRZWI PŁYTOWE

Twórczość architektoniczna XX wieku dojrzeła coraz bardziej. Coraz więcej zdecydowanych poglądów, prawie zasad kształtowania brył budynków i ich wnętrza. Zasady, którymi kierują się architekci dnia dzisiejszego stopniowo przenikają i oddziałują na szerokie kręgi społeczeństwa, którego pojęcia o nowej estetyce ulegają zupełnemu przewartościowaniu. Przemysł, stosując nowe metody konstrukcyjne i nowe materiały, jest jednym z ważniejszych czynników, oddziałujących na tworzenie nowych zasad kształtowania architektonicznego. Równolegle jednak, ale w większym stopniu, twórczość architektoniczna oddziałuje na przemysł, stawiając wymagania dostosowania się do jej potrzeb, szukania nowych dróg i podporządkowania się jej wymogom.

Przemysł drzewny — w zakresie działu stolarki budowlanej i mebli, zaczyna się również przystosowywać do nowych wymagań, stawianych zarówno przez architektów, jak i przez klientów z pośród szerokiej publiczności. Najważniejszym zagadnieniem, jakie należało rozstrzygnąć, było stworzenie płaszczyzny drzewa — płyty gładkiej. Zagadnienie to zostało postawione zarówno przez przemysł meblowy,

jak i przemysł budowlany. Płyta gładka jest w pojęciach dzisiejszych wyrazem zarówno celowości, jak i estetyki. O celowości płyty gładkiej wiele mówiono i pisano — zwykle podkreślano jej higienę, odporność na uszkodzenia i t. p. Natomiast chciałbym jeszcze raz podkreślić jej znaczenie estetyczne w stolarce budowlanej.

Drzwi, wykonane z gładkiej płyty, stanowią płaszczyznę, która przyciąga wzrok w swej całości, dając skalę budynkowi lub wnętrzu, nie rozpraszając uwagi na drobne elementy; natomiast drzwi, wykonane z kilkoma wnękami, nie dają wrażenia płaszczyzny, gdyż każda wnęka (t. zw. filung) stanowi ramę sama dla siebie; elementy te wprawdzie, rytmicznie rozmieszczone, mogą dać skalę drzwiom — jednak bezpośredniość skali porównawczej zostaje zatracona.

Jakże zaś przyciągającym wzrok będzie podział na gwiaździste, bogato oblistwione wnęki z rozłożeniem krzyżowym fornierów i t. p.? Drzwi takie przyciągają uwagę swymi poszczególnymi fragmentami, zatracając wrażenie całości. Można tu znaleźć analogię do zasad mody; dawniej szpilka w krawacie, łańcuszki, spinki i t. p. odgrywały rolę w ubiorze, grając rolę same dla siebie, obecnie moda odrzuca te szczegóły, starając się przedewszystkiem stwarzać całość.

Oczywiście takie traktowanie drzwi nie wyklucza stosowania na płyty fornierów szlachetnych we fladrach i układania ich w mozaikę lub wzory — zawsze jednak rysunek winien skalą swą być podporządkowany całości i podkreślać charakter płaszczyzny.

Umieszczone obok rysunki 1 i 2 ilustrują powyższą zasadę w skromnej stolarce budowlanej i bogatszej meblowej.

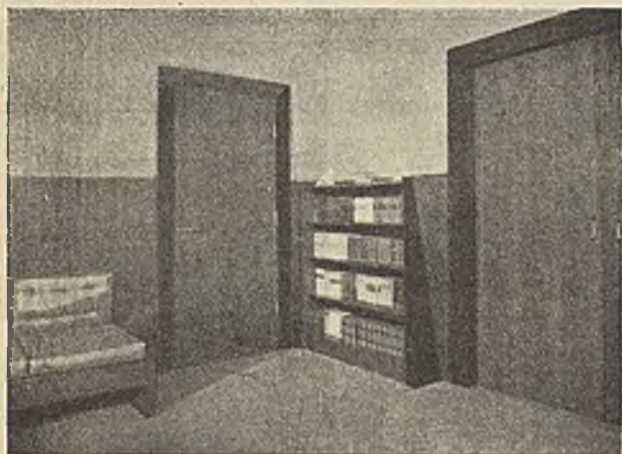
Przemysł drzewny miał więc za zadanie stworzenie płyty gładkiej, doskonałej pod względem konstrukcyjnym, a przedewszystkiem dostępnej z punktu widzenia ekonomicznego,

Wzгляд ekonomiczny w konstrukcji płyty gładkiej ma znaczenie decydujące. Stolarze meblowi oddawien dawna wykonywali ręcznie płyty gładkie fornierowane, w których na t. zw. blind, czyli środek używano desek rdzeniowych, lub specjalnie wybieranych i przecinanych desek bocznych — klejonych — przyczem drzewo suszone było w warunkach normalnych, w ciągu szeregu miesięcy albo i lat.

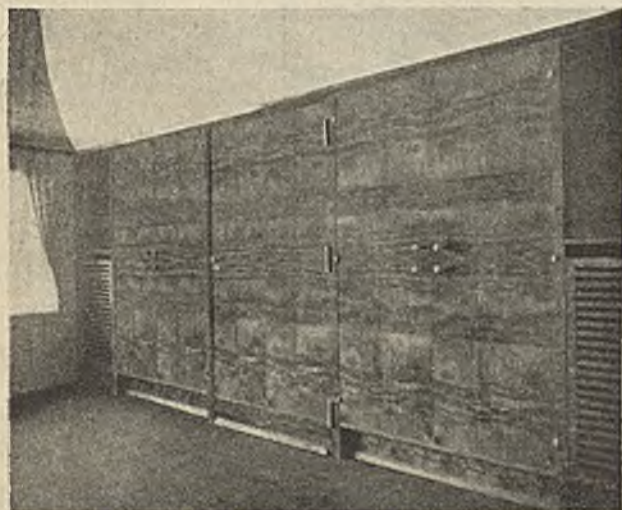
Płyta tak wykonana była kilkakrotnie zafornirowywana odpowiednio rozłożonymi fornierami i suszona znów w ciągu długich miesięcy. Sprawdzona na różne warunki, mogła być zastosowana bez obawy paczienia się i deformacji. Taki sposób nie może być odpowiedni dla fabrykacji przemysłowej, masowej. Przemysł w produkcji masowej wymaga ekonomicznego zużycia drzewa, wszystkie deski z kłosa winny być zużyte, przyczem zarówno przygotowanie materiału, jak i wykonanie następuje w ciągu krótkiego czasu. Metoda konstrukcyjna winna więc warunki te przyjmować pod uwagę. Konstrukcja płyty gładkiej może być oparta na dwóch zasadach. Zasada 1. Przewiduje wykonanie ramy z ramiaków, łączonych na czopy, połączonej poprzeczkami i oklejanej z dwóch stron klejanką 5 — 6 mm grub. Płyta tak wykonana jest lekka, natomiast pustki wewnątrz dają przykry rezonans. Cienka klejanka nie daje dostatecznej solidności konstrukcji i łatwo ją uszkodzić. Zastosowanie grubszej klejanki byłoby drogie i drzwi byłyby ciężkie. Zasada 2. Przewiduje wykonanie środka płyty z deseczek odpowiedniej konstrukcji, zewnątrz z dwóch stron oklejanych fornierem grubszym. Płyta taka może posiadać pustki powietrza wewnątrz — w zasadzie jest jednak pełna.

Płyta pełna przechodziła swój własny rozwój konstrukcji. Przedstawia go rysunek 3.

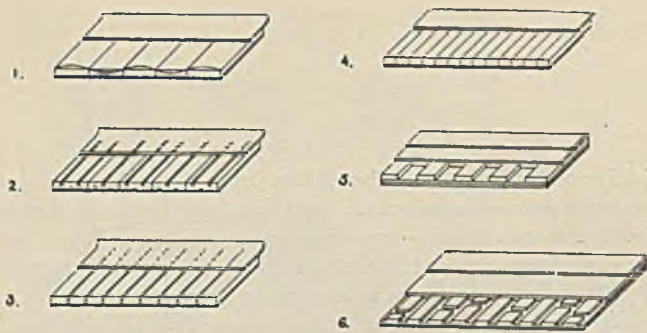
1. Konstrukcja pierwotna. Środek płyty wykonany z desek bocznych, ułożonych naprzemian stroną rdzeniową, klejonych. Całość oklejana dwustronnie 5 — 6 mm fornierem, ułożonym



Rys. 1. Biblioteka i szczegóły drzwi płytowych.
Arch. L. Freund (Berlin).



Rys. 2. Płyty meblowe szaf w sypialni.
Arch. O. Firlé (Berlin).



Rys. 3. Rozwój konstrukcji płyty gładkiej pełnej.

odpowiednio słojami prostopadle.

Deski paczą się wskutek wilgoci własnej i pozostałej przy klejeniu. Płyta ma powierzchnię pofalowaną.

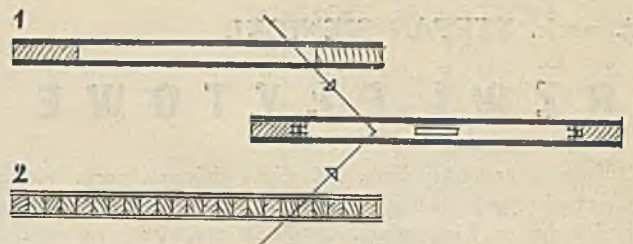
2. Dalszy rozwój konstrukcji środka. Deski zostają nacięte wzdłuż nie głęboko. Rowki odznaczają się na fornierze; klej wypełnia rowki i daje nadmiar wilgoci, która wpływa na deformację płyty.
3. Deski nie zostają klejone. Szczeliny między deskami odznaczają się na płycie przy najmniejszych odkształceniach desek.
4. Odmiana środka i wąskich listewek klejonych. Nadmiar kleju wzmacnia paczenie.
5. Płyta z desek, układanych konstrukcyjnie z przestrzeniami powietrznymi — zastosowano tu przewietrzanie płyty wewnątrz. Nadmiar wilgoci, pozostały wewnątrz płyty, zostaje powoli usunięty, zmienne warunki zewnętrzne wpływają równomiernie i na wewnątrz płyty.
6. Przy płytach systemu „Ku-Wi” — patent niemiecki — stosuje przewietrzanie pionowe i poziome, głębokie nacięcia dają elastyczność środka przy deformacjach.

Z dwóch zasadniczych systemów płyt 1 i 2 — stworzona została płyta pochodna — rys. 4, przedstawiona na dalszych rysunkach 5 i 6. Konstrukcja jej oparta jest na zasadzie ramy (zasada 1), wykonanej z ramiaków. Wypełnienie ramy jest wykonane pełne (zasada 2) z deseczek, łączonych na czopy z ramiakami i na wpust między sobą. Całość zostaje naklejona na sklejęne dwie warstwy fornierów po 3 mm grubości — drugostronnie naklejone zostają także i tak samo rozłożone dwie warstwy fornierów. Powstaje więc właściwie oklejenie klejanką (zasada 1). Całkowita grubość płyty wyniesie więc 35 mm.

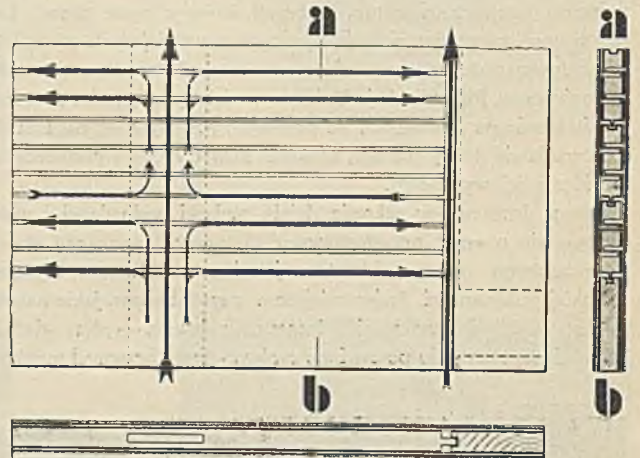
Zasadą płyty jest doskonale przewietrzanie środka przez system kanałów pionowych i poziomych. Kanały pionowe rozmieszczone są przy pionowych ramiakach po 2 o małych przekrojach i jeden kanał o dużym przekroju, przechodzący przez środek ramiaków poziomych i przez wszystkie deseczki poziome. Natomiast deseczki posiadają po 2 głębokie nacięcia z każdej strony, które służą do przewietrzania poziomego deseczek do kanałów pionowych.

Nacięcia te są tak wykonane, że podział między nimi jest cienki (patrz szczegól rys. 6). Ma to znaczenie — przy ewentualnych deformacjach deseczki, gdyż wówczas przedział ten poddaje się i może nawet ulec złamaniu, — temsamem więc dalsza deformacja nie następuje.

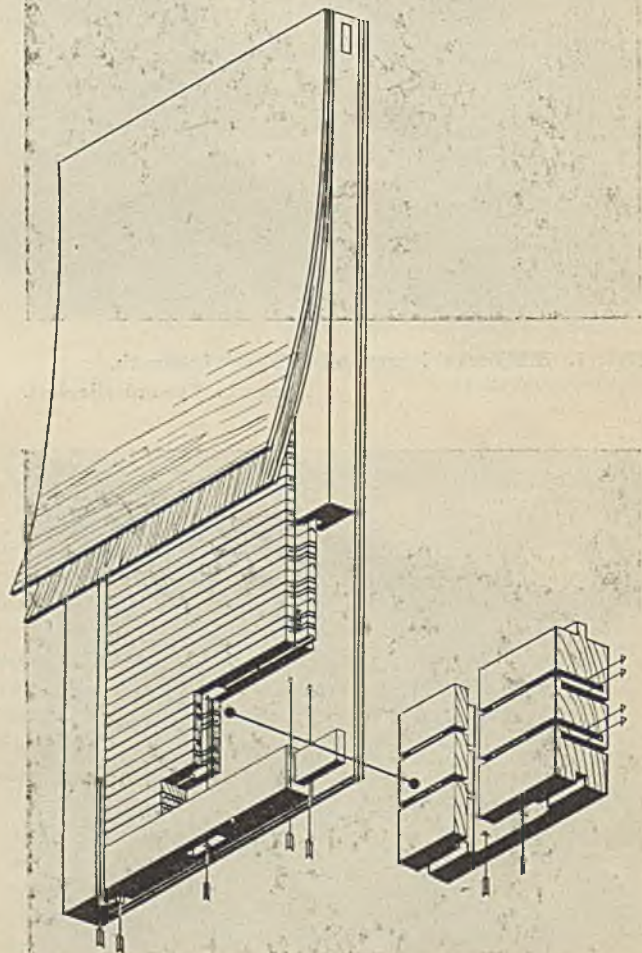
System tej płyty zastosowano do fabrykacji masowej drzwi znormalizowanych typu „Masyw”. Sądzę, że w zakresie płyty gładkiej dzięki temu właśnie systemowi został dokonany znaczny postęp, dający architektom duże możliwości przy realizacji budowy.



Rys. 4. Konstrukcje zasadnicze (1 i 2) i płyta pochodna systemu „Masyw”.



Rys. 5. Konstrukcja drzwi płytowych syst. „Masyw”, wyrobu Towarzystwa Starachowickich Zakł. Górn.



Rys. 6. Rozwinięcie konstrukcji i sposób przewietrzania płyty drzwiowej syst. „Masyw” wyrobu Tow. Starachowickich Zakł. Górniczych S. A. (obok szczegól deseczki).

SŁOWNICTWO BUDOWLANE

„Kolo Architektów w Warszawie” oddawna zajmowało się sprawą spolszczenia słownictwa budowlanego i wyłoniło Komisję, która opracowywała zbierane materiały. Z chwilą powstania „Akademii Nauk Technicznych” oraz zainicjowania przez nią prac nad ogólnym „Słownikiem Technicznym”. „Kolo Architektów” podjęło się opracowania Działu 21 „Budownictwo Ogólne” oraz Działu 22 „Budownictwo specjalne cywilne i wojskowe”, z wyłączeniem jedynie konstrukcji ściśle wojskowych i żelbetnictwa, powierzonych już innym komisjom.

Całkowita materiały rozbito na poszczególne poddziały i punkty — według zasad, przyjętych przez Akademię Nauk Technicznych. Kartki terminologiczne wypełniono również według schematu, za-

twierdzonego przez Akademię, podając obok brzmienia wyrazu polskiego jego synonimy z oznaczeniem źródła oraz odpowiedniki w 5 językach obcych.

Dla zaznajomienia Sz. Czytelników z pracą komisji podamy ją w szeregu zeszytów „Architektury i Budownictwa” w skrócie, t. j. bez synonimów i z odpowiednikiem w jednym tylko języku obcym. Byłoby bardzo pożądane, ażeby przed złożeniem tych materiałów do aprobaty Akademii Nauk Technicznych, interesujący się tą sprawą architekci zechcieli nadsyłać swoje uwagi pod adresem Komisji Polskiego Słownictwa Budowlanego, Marszałkowska 117 m. 9, tel. 619-59.

DZIAŁY

DZIAŁ 21. BUDOWNICTWO OGÓLNE.

I. MATERIAŁY BUDOWLANE.

1. Pojęcia ogólne; 2. Kamienie rodzime; 3. Zaprawy; 4. Kamienie sztuczne; 5. Drewno; 6. Metale; 7. Inne materiały budowlane.

II. ROBOTY ZIEMNE I POSADOWIENIE.

1. Grunty budowlane; 2. Wykopy; 3. Uszczelnienie gruntu; 4. Fundamenty murowane, betonowe, żelbetowe; 5. Pale, ściany sztalowe; 6. Studnie, keso-ny; 7. Izolacje fundamentów.

III. ROBOTY MULARSKIE I KAMIENIARSKIE

1. Rzemieślnicy, narzędzia, statki; 2. Mury z cegły; 3. Mury z kamieni; 4. Wzmocnienia murów; 5. Roboty kamienniarzkie; 6. Wyprawy, okładziny, sztukaterie.

IV. ROBOTY CIESIELSKIE I STOLARSKIE.

1. Rzemieślnicy, narzędzia, statki; 2. Rusztowania; 3. Wiązania i roboty ciesielskie; 4. Wiązania i roboty stolarskie; 5. Wzmocnienia zesklepionych drewnianych.

PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE BUDOWY.

POJĘCIA OGÓLNE.

architektura (Architektur) - sztuka budownicza.

architekt (Architekt) - artysta, projektujący budowle i kierujący ich wykonaniem.

budownictwo (Baukunst) - technika budownicza.

budowniczy (Baumeister) - architekt, kierujący budową.

technik budowlany (Bautechniker) - siła pomocnicza przy projektowaniu i wykonywaniu budowy.

budynek stały (feststehendes Gebäude) - budynek, budowany fundamentalnie, obliczony na dłuższy przebieg czasu.

budynki przenośny (transportables Gebäude) - budynek o konstrukcji przystosowanej do jej rozbiórki i ponownego ustawienia.

budynki czasowy (provisorischer Bau) - budynek o konstrukcji przeznaczonej do krótkiego użytkowania.

budynki murowane (Steinbau) - budynek, wykonany z kamienia sztucznego lub rodzimego.

budynki drewniane (Holzbau) - budynek, wykonany z drewna w swych częściach konstrukcyjnych.

budynki ogniotrwałe (feuerfestes Gebäude) - budynek, wykonany z materiałów ogniotrwałych lub zabezpieczonych od ognia.

kondygnacja budynku (Geschoss) - część budynku między dwoma kolejnymi stropami.

podziemie (Untergeschoss) - kondygnacja bud., której podłoga znajduje się niżej poziomu terenu, otaczającego budynek.

piwnica (Keller) - podziemie, przeznaczone na składy.

przysiężenie (Erdgeschoss) - kondygnacja bud., znajdująca się bezpośrednio nad terenem lub nad podziemiem.

piętro (1, 2, 3...) (Stockwerk) - kondygn. bud., znajdujące się nad przysiężeniem.

V. ROBOTY KOWALSKIE, ŚLUSARSKIE, KOTLARSKIE.

1. Rzemieślnicy, narzędzia, statki; 2. Roboty kowalskie; 3. Roboty ślusarskie; 4. Roboty kotlarskie i konstrukcje żelazne; Roboty instalacyjne (rurociągi).

VI. INNE ROBOTY BUDOWLANE.

1. Rzemieślnicy, narzędzia, statki; 2. Roboty dekarzkie; 3. Roboty zdunskie; 4. Roboty szklarskie; 5. Roboty malarskie i tpeciarskie.

DZIAŁ 22. BUDOWNICTWO SPECJALNE, CYWILNE I WOJSKOWE.

I. PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE BUDOWY.

1. Pojęcia ogólne; 2. Plac pod budowę. Urbanistyka; 3. Przygotowanie budowy. Prace wstępne; 4. Powierzanie robót i dostaw; 5. Prowadzenie i wykonywanie robót.

kubatura bud. (Voluminhalt d. Baues) - iloczyn wymiaru pow. zabud. i wymiaru wysokości bud.

powierzchnia zabudowana (bebaute Fläche) - pole powierzchni terenu, zajętej przez budynek.

powierzchnia użytkowa (Nutzfläche) - suma powierzchni pomieszczeń bud. bez grubości murów, pow. korytarzy, klatek schod., balkonów i t. p.

przestrzeń obudowana (umbauter Raum) - przestrzeń ograniczona terenem, zewnętrznymi ścianami i pokryciem budynku

naprawa (Reparatur) - usunięcie drobniejszych braków w budynku, spowodowanych normalnym użytkowaniem.

odnowienie bud. (Instandsetzung) - gruntowne doprowadzenie bud. do stanu wymaganego.

przebudowa (Umbau) - przerobienie budowli istniejącej.

zburzenie bud. (Abbruch d. Geb.) - zniszczenie bud.

rozbiórka bud. (Abbruch) - planowe zniszczenie bud. z uchronieniem od zniszczenia części bud. i materij. zdalnych do dalszego użytku.

lice (Front) - widok ścian zewn. bud., nieprzylegających bezpośrednio do sąsiada.

skrzydło bud. (Gebäudeflügel) - część bud., połączona organicznie z jego korpusem głównym.

oficyna (Nebengeb.) - oddzielny bud. lub skrzydło bud. głównego w głębi posesji (poza domem frontowym). Oficyna nazywa się poprzeczną, o ile równoległa jest do domu frontowego (ulicy), lub boczną i środkową, o ile jest do nich prostopadła.

obalina (Ruine) - pozostałość dawnego budynku.

ustawa budowlana (Baurecht) - zbiór praw i przepisów, normujących budownictwo.

poliția budowlana (Baupolizei) - urząd, sprawujący dozór nad wykonaniem budowli.

koncesja na budowę (Koncession) - uprawnienie wyłączone do wykonania i eksploatacji budowy.

II. RÓŻNE RODZAJE BUDYNKÓW I POMIESZCZEŃ.

1. Domy i pomieszczenia mieszkalne; 2. Gmachy i urzędy publiczne; 3. Świątynie i pomniki; 4. Zabudowania gospodarcze i ogrodowe; 5. Budynki przemysłowe, handlowe, składy i inne zabudowania specjalne.

III. CZĘŚCI BUDYNKU.

1. Fundamenty, ściany i słupy; 2. Części, forma i krycie dachów; 3. Konstrukcja dachów; 4. Stropy, podłogi, posadzki; 5. Schody; 6. Otwory w ścianach.

IV. WYKOŃCZENIE BUDYNKU.

1. Wykończenie ścian i sufitów; 2. Okna i drzwi; 3. Okucia okien i drzwi; 4. Piece; 5. Ogrzewanie centralne; 6. Wietrzenie; 7. Zabezpieczenia i izolacje.

V. FORMY ARCHITEKTONICZNE.

1. Ściany i gzymsy; 2. Słupy i pilastry; 3. Porządki i style architektoniczne; 4. Łęki; 5. Sklepienia; 6. Elementy zdobnicze. Ponadto częściowo: dźwigi w budynkach.

osutka (Mauerfress) - spianie się muru wskutek działania wilgoci lub innych wpływów, niszczących spoiwość zaprawy, cegły i kamienia.

licowanie (Bündigkeit) - łączenie 2 elementów konstrukcyjnych w ten sposób, ażeby ich powierzchnie zewnętrzne zlewały się w całość (do czoła).

dzielnica reprezentacyjna (Residenzviertel) - część miasta, grupująca zabud. reprezent. użyt. publ., pałace władz wyższych i urzędów, pałace sztuki, muzea, teatry i t. p.

wytyczna (Fluchtlinie) - linia na planie zabudowania, rozgraniczająca tereny o odmiennym przeznaczeniu.

wytyczna ulicy (Strassenfluchtlinie) - linia, ustalająca granicę urządzeń ulicznych.

wytyczna zabudowania (Baufluchtlinie) - linia, określająca granicę dopuszczalnego zabudowania.

licowa wytyczna zabudowania (Vordere Baufluchtlinie) - linia, określająca zabudowanie od strony ulicy.

tylna wytyczna zabudowania (hintere Baufluchtlinie) - linia, ograniczająca dozwolone zabudowanie w głąb działki.

działka budowlana (Baugrundstück) - teren o określonych granicach, przygotowany pod budowę a przylegający zazwyczaj do ulicy lub placu miejskiego.

szerokość działki (Breite des Grundstückes) - wymiar działki, mierzony wzdłuż przylegającej ulicy.

głębokość działki (Tiefe d. Grundstückes) - wymiar działki, mierzony prostopadłe do linii przylegającej ulicy.

blok budowlany (Baublock) - teren zabudowany lub przeznaczony do zabudowania (grupa działek), zawarty między okalającymi go ulicami.

dozwolone zabud. pow. działki (Zulässige Bebauung) - najwyższy!

połpiętrze (Zwischenstockwerk) - piętro niższe od innych w bud., dostępne zazwyczaj z 1/2 wys. schodów nad przysiężeniem.

poddasze (Dachgeschoss) - przestrzeń, ograniczona najwyższym stropem i dachem budynku.

strych (Boden) - poddasze, nieprzystosowane do celów mieszkalnych a używane do suszenia białejny lub innych celów gospodarczych.

przysłonek (Bodenkammer) - zamknięta komórka, oddzielona od góry (strychu) budynku.

budynki parterowy (einstockiger Bau) - bud., w którym pomieszczenia normalne znajdują się w jednym tylko poziomie.

bud. 1, 2 i t. d. piętrowy (zwei, drei - stockiges Geb.) - bud., w którym pomieszczenia normalne znajdują się, prócz przysiężenia, w 1, 2, 3 i t. d. poziomach (piętrach).

bud. podpiwniczny (unterkellertes Geb.) - bud., posiadający piwnice.

trakt budynku - szereg pomieszczeń użytkowych wzdłuż jednej ściany zewnętrznej.

bud. jedno- lub dwutraktowy - bud. o jednym lub kilku traktach.

wysokość bud. (die Höhe d. Geb.) - odległość, liczona w pionie od poziomu terenu do wierzchu gzymsu głównego bud.

obrys bud. (Umrisslinie d. Baues) - obwód figury geom., poza który nie może wykraczać w/g przepisów żadna część budynku.

głębokość przemarzania (Frosttiefe) - odległość pionowa, mierzona od poziomu terenu w głąb warstwy, w której, przy miejscowych warunkach klimatycznych, woda nie zamarza.

głębokość założenia fundamentu (Gründungstiefe) - odległ. pionowa, mierzona od pow. terenu do dna wykopu, na kt. układana jest stopa fundamentu.

osiadanie budynku (Senkung d. Geb.) - obniżenie się bud. w stosunku do terenu, kt. go otacza.

określony przez przepisy bud., stosunek % pow. zab. do całej pow. działki.

intensywność zab. działki (Gedrängungskoeffizient) - pojemność obudow. przetrz., zależna od pow. zabud. oraz wysok. bud. **współczynnik intensywności** (Gedrängungskoeffizient) - wielkość, będąca iloczynem dozwolonego zabud. działki, wyrażonego w % oraz dozwolonej liczby kondygn. zabudowania.

obwody zabudowania (Bebauungszonen) - dzielnice, kt. sposób zabud. określony jest specj. przepisami.

obwodowe przepisy bud. (Stafelbauordnung) - przepisy, ustalające sposób i charakter zabud. poszczeg. części miasta; przepisy te stanowią część składową planu zabudowania miasta.

domy szeregowe (Reihenhäuser) - domy zbudowane w jednym szeregu w ten sposób, że każdy dom dotyka na przeciwnych granicach działek dwóch domów sąsiednich.

zabudowanie zwarte (Bebauung mit Reihenhäusern) - zabud. danej dzielnicy domami szeregowymi.

PLAC POD BUDOWĘ, URBA-NISTYKA.

miasto (Stadt) - większe osiedle ludzkie na pewnym określonym obszarze, stanowiące jednostkę gospodarczą i administracyjną.

rozwoj miasta (Stadtentwicklung) - powiększanie się miasta pod względem gospodarczym.

rozrost miasta (Stadterweiterung) - powiększanie się miasta pod względem terenowym.

promienisty rozrost miasta (Radiale-Stadterw.) - rozrost miasta przez powstawanie nowych dzielnic wzdłuż odśrodkowych arterij komunikacyjnych.

pięścienny rozrost miasta (konzentrische Stadterweit.) - rozszerzanie się miasta przez współśrodkowe narastanie nowych jego dzielnic.

miasto ogród (Gartenstadt) - osiedle, założone na tanim terenie, zgodnie z planem, utrzymywane stale pod władzą zwierzchnią gminy w sposób uniemożliwiający spekulację. Liczba mieszkańców M. O. jest ograniczona. Znajdują oni zarobek na miejscu, korzystając przytem z wszystkich dobrodziejstw kulturalnych i higienicznych, jakie dają razem miasto i wieś.

miasta satelity (Trabantenstädte) - miasta o pewnej ograniczonej liczbie mieszkańców, budowane w pobliżu wielkich miast i mające na celu zmniejszenie złych warunków bytowania, spowodowanych przez nadmierny rozrost miast wielkich.

śródmieście (Innenstadt) - środkowa część miasta, mieszcząca zazwyczaj ośrodki handlu i administracyjne oraz dzielnice mieszkaniowe o zabudowaniu skupionym.

przedmieście (Vorstadt) - krańce miasta, kt. w przeważającej części są jeszcze niezabudowane lub mało zabudowane.

przedmieście ogród (Gartenvorstadt) - przedmieście większego miasta, urządzone wzorowo pod względem higieny i estetyki zabudowania i zamieszkania.

osada ogród (Gartendorf) - kolonia robotnicza, budowana przez wielkie fabryki w celu zapewnienia jak najlepszych warunków zamieszkania swym pracownikom.

dzielnica (Stadt-viertel) - część miasta o specjalnym charakterze i sposobie zabudowania.

dzielnica przemysłowa (Fabrik-viertel) - część miasta, przeznaczona przeważnie na zakłady przem., w szczególności takie, kt. położenie w bezpośr. sąsiedztwie mieszkań jest, ze względu na

zdrowie i spokój mieszkańców, niepożądane.

dzielnica handlowa (Geschäftsviertel) - część miasta, w kt. grupuje się większy handel, banki, tow. kred., ubezp., większe magaz. i skl., przedstawicielstwa zakładów przem. i t. p.

dzielnica przemysłowo-mieszkaniowa (Fabrik- u Wohnviertel) - część miasta, przeznaczona na budowę domów mieszk. z dopuszczeniem budowy pewnej kategorii fabryk i zakł. przem., kt. sąsiedztwo nie jest dla mieszkańców niebezpieczne, ani uciążliwe.

dzielnica mieszkaniowa (Wohnviertel) - część miasta, przeznaczona na budowę domów mieszkalnych.

zabudowanie grupowe (halboffene Bauweise) - zabud. danej dzielnicy lub bloku domami szeregowymi, łączonymi w grupy po kilka lub kilkanaście z pozostawieniem przerw (miedziochów) w zabudowaniu dla umożliwienia hig. przewietrzania bloków budowl.

zabudowanie obrzeżne (Randbauweise) - zab. po obwodzie bloku z pozostawieniem środka wolnego od zabudowy.

zabudowanie luźne (offene Bauweise) - zab. danej dzielnicy domami oddzielnymi stojącymi (luźnymi).

domy bliźniacze (Doppelhäuser) - domy, budowane po dwa razem w ten sposób, że mają one na granicy dwóch działek jedną wspólną ścianę, dzielącą te domy.

zabudowania bliźniacze (Doppelhäuser-bebauung) - zabud. danej dzielnicy domami bliźniaczymi.

osobniak (freistehendes Haus) - dom, nieprzylegający żadną ze swych ścian zewnętrz. do innych zabudowań.

dom jedno, dwu, trzy rodzinny (Einfamilien haus, Zwei-...) - dom, obejmujący mieszkanie dla 1, lub więcej rodzin.

dom wielorodzinny (Mehrfamilienhaus) - dom miejski, zawierający dużą liczbę mieszkań.

podwórze (Hof) - niezabudowana część działki, przeznaczona dla celów gospodarczych i komunikacji wewnętrznej.

wspólne podwórze (gemeiner Hof) - podwórze, przylegające do zabud. z lub więcej działek sąsiednich z hipot. zastrzeżonym warunkiem niezabudowywania go.

mieszkanie przewietrzane (Wohnung mit Querlüftung) - mieszkanie, kt. można przewietrzać na przetrz.

ulica miejska (Stadtstrasse) - część pow. miasta, przeznaczona dla komunikacji publ.

plac miejski (Stadtplatz) - część pow. miasta o pewnej zamkniętej formie, przeznaczona do komunikacji

arterja komunikacyjna (Verkehrsstrasse) - ulica miejska, kt. zadaniem głównym jest służenie komunikacji publ.

główna arterja komunikacyjna (Hauptverkehrsstrasse) - arterja komunikacyjna, kt., ze względu na żeśrodkowany na niej duży ruch kołowy i pieszy, jest jedną z ważniejszych w mieście.

arterja komunikacyjna miejscowa (lokale Verkehrsstrasse) - ulica, mająca znaczenie komunikacyjne miejscowe dla danego miasta.

węzeł komunikacyjny (Verkehrsknoten punkt) - punkt, w którym zbiega się kilka arterij komunikacyjnych.

arterja kom. odśrodkowa (Radiale Verkehrsstrasse) - ulica kom., wychodząca ze środka ku krańcom miasta.

arterja kom. wypadowa (Ausfallstrasse) - ulica w mieście, kt. służy równocześnie jako arterja kom. między punktami, leżącymi poza obrębem danego miasta.

ulica mieszkaniowa (Wohnstrasse) - ulica miejska, przeznaczona głównie do kom. miejsc. dla mieszk. danej ulicy lub też wielu sąsiednich.

ulica okrężna (Ringstrasse) - ulica kom. lub spacerowa, biegnąca na znacznej dług. koncentrycznie w stosunku do środka miasta.

ulica spacerowa (Promenadstrasse) - ulica miejska, kt. przeznaczona jest do przechadzek i odpoczynku mieszk. miasta.

jezdnie (Fahrdamm) - część ulic i placów, przeznaczona do kom. kołowej (konnej, samochodowej, tramwajowej a nieraz i kołowej).

wysepki na jezdni (Fahrdamminsel) - wzniesienia na jezdni, urządzone w celu regulowania ruchu kołowego oraz w celu dania możliwości bezpiecznego zatrzymywania się na nich publ., przechodzącej przez jezdnie.

chodnik (Bürgersteige) - część pow. ulic i placów, przeznaczona dla komunikacji pieszej.

zieleni miejska (Stadtgrün) - pow. miasta, przeznaczona pod uprawę roślin, niezależnie od jej przeznaczenia, a więc parki, ogrody, zielone (skwery), ogródki przed domami, trawniki, łąki, pola uprawne, cmentarze i t. p.

ogród miejski (Stadtgarten) - zamknięta pow. zieleni miejskiej mająca pewne określone przeznaczenie.

park miejski (Stadtpark) - pow. zieleni miejskiej o charakterze dekoracyjnym.

opłotek (Vorgarten) - pow. terenu między wytycznymi ulicy i zabudowania, przeznaczona na zieleni miejską.

komunikacja miejska (Städtischer Verkehr) - wszelkie urządzenia, służące do lokomocji i transportu w mieście.

plan miasta (Stadtplan) - plan, przedstawiający w rzucie poziomym w określonej skali sieć ulic miejskich ze wskazanymi innymi szczegółów, związanych z obrazem miasta.

plan podziału terenów miasta (Flächenteilungsplan) - fragment planu zabudowania, wykazujący podział terenów pod zabudowanie, zielenie i t. p.

plan zabudowania miasta (Bebauungsplan) - plan, w kt., prócz zdjęcia z natury istniejących ulic i zabudowania, wskazane są nowoprojektowane ulice, place, zieleni miejska i t. p.

ogólny plan zabud. miasta (Allgem. Bebauungspl.) - plan zabudowania w mniejszej skali (1 : 25 000 lub 1 : 10 000), przedstawiający sieć gl. art. kom. oraz podział pow. miasta pod względem ich przeznaczenia.

szczegółowy plan zabud. miasta (Detailsbebauungsplan) - plan zabudowania w skali 1 : 2000 lub 1 : 500, wykazujący wszelkie szczegóły, związane z zabudowaniem i z możliwością realizacji w/g tych szczegółów planu zabudowania miasta.

obwodowy pl. zabud. miasta (Zonenverteilungsplan) - fragment planu zabud., wykazujący podział miasta na obwody, w zależności od ustalonej dla nich odrębnych przepisów budowl.

plan regulacji miasta (Fluchtlinienplan) - plan zabud., obejmujący fragmenty przeważnie śródmiejskich dzielnic miasta, podlegających projektowanym zmianom.

regionalny plan (Regionalplan) - wspólny plan zabudowania dla kilku gmin, obejmujący większy obszar.

plan sieci ulicznej (Plan d. Strassennetzes) - zdjęcie istniejących lub rysunek projektow. planu ulic miejskich w określonej skali.

wyłączenie (Enteignung) - przymusowe pozbawienie własności za wynagrodzeniem lub bez wynagrodzenia.

wyłączenie obwodowe (Zonenenteignung) - wywł., zastosowane do właścicieli grupy działek w celu przeprowadzenia inwestycji, związanych z realizacją planu zabud., np. z przebiegiem nowej ulicy.

działkowanie (Grundstückteilung) - podział większych terenów na działki bud., połączony niejednokrotnie z rozplanowaniem terenów.

zcalanie (Umlegung) - zmiana granic między działkami bud., umożliwiającą prawidłowe ich zabudowanie.

PRZYGOTOWANIE BUDOWY. PRACE WSTĘPNE.

podziałka (Massstab) - stosunek wymiarów rysunku do wymiarów danego obiektu w naturze, oznaczony cyfrowo lub graficznie.

wymiar (Abmessung) - wielkość danego obiektu, oznaczona na rysunku w przyjętej jednostce miary i podziale.

wymiarowanie rysunku (Dimensionierung) - wpisanie na rys. (rzutach przekrojach i t. p.) wszystkich wymiarów, niezbędnych do prowadzenia w/g nich budowy.

powielanie (rys., kosztor. i t. p.) (Vervielfältigung) - sporządzenie odbitek (odrysów lub odpisów) na podst. wykon. oryginałów sposobem fotochem., drukarskim, litograf. i t. p.

program budowy (Bauprogramm) - dokł. wyliczenie wymagań, kt. dana budowa winna odpowiadać co do ilości i wielkości żądanych pomieszczeń budynku, ich układu, orientacji, wzgl. stron świata i t. p.

szkieł budunku (Skizze) - wstępne ujęcie graficzne (w małej podziałce) zasadniczego pomysłu architektonicznego.

szkieł wstępny (Probeskizze) - pierwszy szkieł orient., ustalający możliwość wykonania danej budowy na określonej działce oraz jej przybliżoną wielkość.

projekt budunku (Entwurf eines Geb.) - dokładne opracowanie (w większej podziałce) pomysłu, wyrażonego w szkicu, z wykazaniem konstr. i wymiarów wszystkich części budunku.

opis projektu (Erläuterungsbericht zum Entw.) - uzupelniające, poza projektem i kosztorysem, wyjaśnienie pomysłu przez wymienienie jego myśli przewodniej, ogólnej charakterystyki możliwości dalszego rozwinięcia w przyszłości i t. p.

zatwierdzenie projektu (Bestätigung d. Entw.) - uznanie i stwierdzenie przez odpowiedni urząd, że dany projekt odpowiada wymaganiom normalnym.

pozwolenie na budowę (Baugenehmigung) - zaświadczenie urzędowe, stwierdzające możliwość przystąpienia do robót na podst. zatwierdzonego projektu.

plan budunku (Grundriss) - rysunek, wyobrażający przekrój poziomy budunku, czyli układ pomieszczeń w danej kondygnacji.

przekrój budunku (Schnitt) - rysunek, wyobrażający przecięcie budunku płaszczyzną pionową.

perspektywa (Perspective) - przedstawienie danego przedmiotu na płaszc. w sposób, w jaki widzimy go w naturze, patrząc z określonego punktu.

perspektywa z lotu ptaka (Vogelperspektive) - perspektywa przy przyjęciu punktu widzenia wysoce nad horyzontem.

rysunek aksometryczny (aksonometrysche Darstellung) - rysunek, wyobraż. dany przedmiot na planie geom. przy założeniu, że punkt zbiegu promieni znajduje się nieskończenie daleko.

otocze (Stafage) - uzupelnienie rysunku (perspektywy) budunku przez przedstawienie jego otoczenia.

rysunek wykonawczy (Arbeitsplan) - rysunek całości lub części bud. ze wszelkimi szczegółami w podziale, umożliwiającej dokładne wykonanie w naturze.

wykazy budowlane (Ausweise) - spis poszczeg. części budowlanych (np. okien, drzwi, oścież i t. p.), zgrupowany w/g typów wymiarów i t. p.

cennik robót (Preisbericht) - zbranie cen jednostek na poszczególne roboty i materiały.

kosztorys przybliżony (Kostberechnung) - obliczenie kosztu budowy na podstawie kalkulacji budunku oraz kosztów wykonania i m².

kosztorys (szczegółowy) (Kostanschlag) - obliczenie kosztów zamierzonej budowy, oparte na dokładnym ustaleniu jakości i ilości robót, związanych z budową.

kosztorys ślepy - kosztorys, ustalający jakość i ilość zamierzony robót, jednak bez podania ośrodków cen.

kosztorys wykonawczy (Abrechnung) - ściślejszy kosztorys, opracowany na podst. pomiarów w wykonanej budowie przy uwzględnieniu rzeczywistych kosztów.

pozycja kosztorysowa (Anschlagsposition) - oddzielny ustęp kosztorysu, oznaczony Nr. kolejnym i zawierający ilość, cenę (jednostkową i ogólną), oraz krótki opis omawianej dostawy lub roboty.

ilości kosztorysowe (Anschlagsausmass) - przewidywane przez kosztorysista zakres danej roboty lub dostawy, uwidocznony w każdej pozycji przez podanie ilości (sztuk, mb, m², m³, kg i t. p.).

cena kosztorysowa (Anschlagspreis) - cena jednostki i ogólna przewidziana w danej pozycji kosztorysu.

wyszczególnienie robót (Kostenschlagsbeschreibung) - krótki opis zamierzonych robót (lub dostaw), zawarty w każdej pozycji kosztorysowej.

obliczenie statyczne (statische Berechnung) - obliczenie, ustalające niezbędne wymiary i sposoby wykonania poszcz. części konstr. budowy z punktu widzenia wytrzymałości i równowagi.

studia wstępne - stwierdzenie przydatności terenu do budowy, zbadanie jego granic, położenie w stosunku do stron świata, sąsiedztwa, charakteru okolicznej zabudowania, położenia ulic i dróg dojazdowych, spadku terenu, charakteru i uwarunkowań gruntu, poziomu wód zaskórnych i stosunków prawnych i t. p.

zdjęcie terenu (Aufnahme des Geländes) - dokładny rysunek działki, przeznaczonej pod budowę z oznaczeniem wymiarów kątów, granic, w razie potrzeby profili, warstwic oraz znajdujących się na tej działce zabudowań, drzew, wody i t. p.

niwelacja terenu (poziomowanie i równoważenie) (Nivellierung) - oznaczenie wzniesienia wybranych punktów na pow. danego terenu w stosunku do przyjętego punktu stałego (reperu), i wzniesienie nad pow. morza jeżeli jest znane.

plan sytuacyjny (Lageplan) - plan, na kt. wykazana jest działka bud. z oznaczeniem na niej wszelkich istniejących lub projektowanych zabudowań, przebiegu dróg dojazdowych, ogrodów i t. p. oraz najbliższego otoczenia.

plan orientacyjny (Orientierungsplan) - plan danej działki w stosunku do dzielnicy, bezpośrednio ją otaczającej oraz stron świata.

warstwiczny plan terenu (waucplan d. Terrains) - plan terenu, na kt. wrysowane są warstwy poziome w określonych odstępach, dające możliwość ustalenia rzeźby danego terenu.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

Architektura Wnętrz

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, ul. Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 935-83

Armatury elektryczne

Warszawa

FABRYKA ŻYRANDOLI I ARMATUR ELEKTRYCZNYCH
BRACIA BORKOWSCY Sp. Akc.
Sklep: Jerozolimska 6 tel. 642-79
Fabryka i Sala wzorów: Grochowska 45, tel. 10-02-98



„A. MARCINIAK” SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA Zarząd i Fabr. Wronia 23, tel. 795-08, 792-02
Wzorownia, Złota 49, tel. 260-76, 260-06

Armatury do wody, pary i gazu

Warszawa

Fabryka Armatur i Odlewnia Metali
GWIŹDZIŃSKI i S-ka
Warszawa, Chocimska 9. Tel. 8-94-57.

Artystyczny Przemysł

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, ul. Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 935-83

Asfalty

Warszawa



SHELL

POLSKA FABRYKA EKSTRAK-
TÓW GARBARSKICH, SP. AKC.
WYDZIAŁ S H E L L
WARSZAWA, SMOCZA 43
TEL. 12-09-51, 12-23-57, 12-24-28

Wyłączna sprzedaż asfaltów naj-
wyższych gatunków do budowy dróg
i bruków, do fabrykacji mastyksów,
papy dachowej, izolacji i t. p. marki:
MEKSFALT I SPRAMEKS



STANISŁAW COHN

Warszawa, Senatorska 36,
tel. 641-61, 641-62,
adr. teleg. „Stakon”

Wyłączna sprzedaż na Polskę
asfaltu rodzimego
TRINIDAD EPURÉ

Betonowe wyroby

Lwów

„TERRAZZO” Lwów, ul. św. Piotra 19a tel. 48-42
WYROBY CEMENTOWE

Schody terrazzo, posadzki i płytki terrazzo, okładziny ścian i t. p.
Fasady szlachetne i dekoracje wnętrz.

Warszawa

Fabryka Wyrobów Betonowych i Mozaikowych
K. GAGATNICKI, S. MODELSKI i B. SŁOMCZYŃSKI
Warszawa, Sienna 94. Telefon 605-95.
SCHODY, POSADZKI, RURY, BASENY I T. P.

Wytwórnia Wyrobów Betonowych „GOŁKÓW”
HENRYK GOŁOGOWSKI

Warszawa, Al. Jerozolimskie 21, tel. 219-74.

Fabryka Wyrobów Mozaikowo-Betonowych
B. K O R E W A i S-ka

Warszawa, Syreny 7 (Dom własny), Tel. 631-75 (Zał. 1870 r.)

Warszawa

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
Inż. STANISŁAW RADZIWIŃSKI
Warszawa, ul. Wilanowska 22, telef. 960-34
POSADZKI CEMENTOWE I LASTRICOWE. SCHODY

EDMUND SZMIDT
WYTWÓRNIA WYROBÓW
BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH
Warszawa, ul. Grójecka 56. Tel. 928-30.

Warszawa

Bitumina

„ORŁO R O G”
dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa, Królewska 8, Tel. 701-23 i 747-78,
Wyłączni wytwórcy Bituminy do krycia dachów i izolacji.

Lwów

Biura Architektoniczne

Inż. KAZIMIERZ TEODOROWICZ
Architekt
Lwów, Gołuchowskich 1. Tel. 1-44

Inż. arch. BRONISŁAW WIKTOR
Lwów, ul. 22 Stycznia 5, Tel. 77-30.

Tarnów

Biuro Architektoniczne i Budowlane
Inż. Arch. EDWARDA OKONIA
Tarnów, Przecznicza Chyszowskiej 1:6, I p. Telefon Nr. 236

Warszawa

Blachy Cynkowe



Znak ochronny.

Najlepszy i najpraktyczniejszy materiał do krycia dachów.

„BLACHA CYNKOWA”
BIURO SPRZEDAŻY POLSKICH WALCOWNI CYNKU
Sp. z o. p. w Katowicach
Adres teleg.: „Czystocynk”. Telefony: 12-61 i 7-73.

WALCOWNIE CYNKU:

GIESCHE — Szopienice i Trzebinia
ŚLĄSKIE KOP. CYNK. S. A. — Silesia.
ZAKŁADY HOHENLOEGO S. A. — Welnowiec.
WALCOWNIE METALI S. A. — Dziedzice-Oświęcim.
POLSKIE ZAKŁ. PRZEM. CYNKOWEGO — Będzin.

BLACHA CYNKOWA POCYNKOWANA
D./H. A. G E P N E R

Warszawa, Grzybowska 127. Tel 690-27 i 655-25

Warszawa

Blacha żelazna cynkowana



CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)

Warszawa, Boduena 3
Tel. 442-62, 652-77 i 652-07

Warszawa

Budowlane Materiały

„DOSTAWA” TOW. DLA HANDLU MATERIAŁAMI
TECHN.-BUDOWLANEMI Sp. z ogr. odp.
Sprzedaż i dostawa wszelkich materiałów budowlanych oraz wykonanie robót
posadzgarskich i lastricowych.

Warszawa, ul. Krucza 38, tel. 8-92-28, 8-93-38. Skład Targowa 12, tel. 10-12-28.

Warszawa

Budowlane okucia

Fabryka Okuć Budowlanych i Odlewnia Metali
Inż. K. DOBROWOLSKI i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa-Praga Krowia 6/8 Tel. 10-04-79

Fabryka Okuć Budowlanych
BRACIA LUBERT Sp. Akc.
Warszawa, Złota 34. Tel. 647-35 i 690-10

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Będzin

Przedsiębiorstwo Budowlane
GUSTAW WEINZIEHER

Będzin Małachowskiego 31 Telefon 4-41

Bydgoszcz

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH
ANTONI JAWORSKI — Budowniczy
Fabryka Wyrobów Drzewnych i Stolarska budowlana
Bydgoszcz, ul. Promenada 8. Tel. 650 i 2150.

Gdynia

J. GOŹDZIEWSKI — ARCHITEKT
Gdynia ul. Portowa
Projekt — Kierownictwo — Budowa**N. KALINOWSKI i SYN**
Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o. o.
Gdynia, Skwer Kościuszki, Tel. 1829. Gdańsk, Langgarten 79, Tel. 2578Inż. **K. KRZYŻANOWSKI i S-ka**
Przedsiębiorstwo Budowlane
Gdynia ul. Świętojańska Tel. 11-25Przedsiębiorstwo Budowlane
NOWOSIELSKI BAZYLI
Gdynia — ul. PortowaPrzedsiębiorstwo Budowlane
F. SKĄPSKI i S-ka Inżynierowie — Sp. Akc.
Gdynia, ul. Portowa

Katowice

T. WAWRZIK budowniczy
Katowice Jagiellońska 36 Tel. 24-11

Kraków

DYPLOMOWANI ARCHITEKCI
Inż. Stanisław Filipkiewicz i inż. Juliusz Kolarzowski
Kraków Rynek Gł. 6 Tel. 46-86Przedsiębiorstwo Budowy i Robót Żelbetowych
JÓZEF KACZMARCZYK Budowniczy
Kraków, Rynek Gł. 34. Telefon 42-32.Przedsiębiorstwo dla Budowli Żelbetowych
E. UDERSKI i S-ka
Kraków, Al. Słowackiego 60, tel. 12-68.

Lublin

Biuro Budowlane, Kanalizacyjne, Centr. Ogrzew. i Handl.
„ARCHITEKT”
Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Zamojska 4, tel. 2-47.

Lwów

Inż. **WAWRZYNIEC DAJCZAK**
Autoryz. Inż. Architektury i Bud.
Lwów Długosza 7. Tel. 36-10Inż. Arch. **KALIKST KRZYŻANOWSKI**
Lwów, Kochanowskiego 38. Tel. 7-01.**WŁADYSŁAW SZPETMAN**
Architekt — Budowniczy
Lwów Klonowicza 12 Tel. 48-22.Architekt
PIOTR TARNAWIECKI
Lwów, Hetmana Tarnowskiego 26. Tel. 42-03.TOWARZYSTWO ROBÓT TECHNICZNYCH
Spółka z ogr. odp.
Lwów, ulica Hetmańska 8, telefon Nr. 18-71

Lwów

Budowlane Przedsiębiorstwa i MateriałyBiuro Architektury i Przedsiębiorstwo Budowy
INŻ. ARCH. **MAREK WEITZ**
Lwów, Stryjska 20. Tel. 75-01

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierijno-Budowlanych
„**KONSTRUKTOR**”
Spółka z ograniczoną odpow.
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1. Telefon 60-28.

Poznań

BOLESŁAW DANECKI Arch. Bud.
Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Inżynierskich
Poznań, Brama Dębińska, tel. 58-83 i 70-27.Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
LUDWIK MICHAŁSKI Budowniczy
Poznań, Waly Kazimierza Wielkiego 11, tel. 28-97**EDMUND RYCHLIKI**
Budowniczy
Poznań ul. Skryta 7 Telefon 64-84**WŁADYSŁAW URBANIAK** budown.
Przedsięb. Robót Inżynierskich. Tartak parowy. Fabr. wyrob. z drzewa
Poznań, Droga Dębińska 10, tel. 33-54.

Sosnowiec

A. JĘDRZEJEWSKI
Przedsiębiorstwo Robót Budowl. i Komunikac. Sp. z o. o.
Sosnowiec ul. Piłsudskiego 28 Tel. 8-70Przedsiębiorstwo Budowlane
LUFT i S-ka
Sosnowiec ul. Jasna 8

Tomaszów Mazowiecki

TECHNICUM
Biuro Przemysłowo-Budowlane Inż. **STANISŁAW CEDROŃSKI**
Tomaszów Mazowiecki, ul. Antoniego Nr 1, tel 161.

Warszawa

Niezbędne dla budujących
CENNIK BUDOWLANY — ANALIZA ROBÓT
Inż. K. Srokowskiego. Żądać w księgarniach. Wyd. Hoża 5 m. 17Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p f „ALABASTER”
Założona w roku 1873.
właściciel Inż. **BRONISŁAW PLEBIŃSKI**
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 913-40Biuro Inżynierijno-Budowlane
F. BOBROWSKI i B. SŁUBICKI
Warszawa ul. Rakowiecka 9 tel. 8-94-18„**B U D E X**”
TOWARZYSTWO BUDOWLANE, SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 9. Tel. 723-47 i 425-18Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane
„**BUDOPOL**” Sp. z ogr. odp.
Dyrekcja — Warszawa, Królewska 43, tel. 631-41 i 631-64Biuro Techniczno-
Budowlane**St. F. CRETTI**

WARSZAWA. Matejki 7 m. 15. tel. 9-57-26

Biuro Inż.-Bud. **A. CZEŻOWSKI i E. STRUG** Inżynierowie
Warszawa, Bracka 6 m. 14
Budowa miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbuta i Kazimierzow-
skiej. Tel. 865-19.

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

**BIURO BUDOWLANE
T. CZOSNOWSKI i S-ka**

Istnieje od 1885 roku

Warszawa, ul. Ceglana 5, Tel. Zarządu 605-82, Biura 605-80.

**Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN GRAJEWSKI**

Warszawa Al. Szucha 4 Tel. 787-24

**Przedsiębiorstwo Budowlane
E. GRUCA i A. K. SŁAPCZYŃSKI**

Warszawa Dolna 21-a Telefon 833-47

Przedsiębiorstwo Budowlane Aleksander GUTT

Warszawa, Aleja Szustra 30, tel. 871-89.

Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS”
HACIEWICZ i SERWIŃSKI—Inż. Sp. Firm.
Warszawa, Piękna 22. Tel. 879-76, 808-69, 446-06.**Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-budowlane
N. H. HRYCKIEWICZ**

Warszawa Kujawska 3 Tel. 8-43-00

PAWEŁ HOLC i S-ka

SP. Z OGR. ODP.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
Centrala Warszawa, Karolkowa 9, tel. 279-30
Oddział Łódź, 6 sierpnia 88, tel. 102-36.Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane
JÓZEF JAWORSKI i S-ka
Warszawa, ul. Fabryczna Nr. 28, tel. 9-65-03.Krajowe Towarzystwo Budowlane
„KATEBE” Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Sienkiewicza 3, Telefon 420-01, 420-02 i 256-10Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN KĘDZIERSKI
Warszawa, Nowy Świat 41. Tel. 643-78.Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
Inż. F. KOPKOWICZ
Warszawa, Jasna 22, m. 10. Telefon 281-95Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN KRĘCKI
Warszawa, ul. Emilji Plater 19, Tel. 8-82-33T. R. B. Towarzystwo Robót Budowlanych
Inż. BOGUSŁAW LENCKI i S-ka
Warszawa, ul. Śniadeckich 6, Tel. 664-11 9-64-66Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
FR. MARTENS i AD. DAAB
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon 955-84Biuro Budowlane
STEFAN NIEDBALSKI
Warszawa, Marszałkowska 15-a, tel. 885-77Przedsiębiorstwo Budowlane
STEFAN PACHOWSKI
Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 21/23 Tel. 205-74TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE
PŁACHECI i PIEKUTOWSKI
Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Grażyń 18. Tel. 8-60-55PIEKUTOWSKI i PŁACHECKI
ZAKŁADY CERAMICZNE „HORWINÓW”
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
ZARZĄD: Warszawa, Grażyń 18 Tel. 8-60-55

Warszawa

Budowlane Przedsiębiorstwa i MateriałyPRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH
A. REINBERG i J. SPIEGEL
Inżynierowie
Warszawa, Wspólna 54. Tel. 909-90BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE
B. ROGACZEWSKI i S. T. SZULAKIEWICZ
Warszawa, Biuro: Nowy-Świat 34, Tel. 768-82
Fabryka: Szczęśliwice Stadion, tel. 968-94.Przedsiębiorstwo Budowlane
Inż. arch. SAMUEL SINGER
Warszawa, Koszykowa 79. Telefon 8-96-83Przedsiębiorstwo Budowlane
FR. SOKOŁOWSKI
Warszawa, Bracka 23, Telef. 658-36. Fabryka: Kaliska 11. Tel. 9-73-75Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI Inżynierowie
Warszawa, Krucza 8, tel. 881-84.TOWARZYSTWO BUDOWLANE Sp. Akc.
Inż. K. STRONCZYŃSKI, R. CZARNOTA-BOJARSKI i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 17, Tel. 8.49.73, 8.23.45 i 8.53.44T-wo Robót Kolejowych i Budowlanych
„T O R” Spółka Akcyjna
Warszawa, Wiejska 21, Telefon 9-04-44 i 9-09-62WARSZAWSKA SPÓŁKA BUDOWLANA Spółka z o. o.
Warszawa, ul. Karowa 5. Tel. 230-22 (8-90-22)Warszawskie Towarzystwo Techniczno-Budowlane
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 9. Telefon: 802-56, 9-82-57BIURO TECHNICZNE
Inż. BRONISŁAW WIERZYŃSKI
Rządowo upoważniony inżynier budowy
WARSZAWA LEKARSKA 125 TEL. 894-53Biuro Budowlane
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 858-01Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane
„ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE” Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, tel. 8-99-26, 8-94-71„ŻELAZO-BETON” Sp. z ogr. odp.
W. KRYŃSKI, W. MALINOWSKI i W. POLKOWSKI
inżynierowie
Warszawa, Żórawia 11. Tel. 960-24, 940-24 i 907-67

Wrocław

POPLAWSKI I FÜRSTENWALD
Przedsiębiorstwo budowlane i stolarnia mechaniczna
Wrocław. Telefon 200. Ul. Łęska 16.

Zawiercie

Biuro Budowlane ANTONI BLANA
Zawiercie, ul. Królowej Jadwigi 7.

Warszawa

Budownictwo żelazneInż. JAN BRIGGEN
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 Tel. 671-05
Dachy i Świetliki bezkitowe „ETERNA”, Bramy Garażowe, Went. Rotorowe.

Warszawa

Castor, środek przeciw wilgociHYDROFUGE „CASTOR” — KARSTENS MAURZYCY
Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Tel. 8.27-95
W Wilnie, biuro handlowe M. Jankowski, Ś-to Jańska Nr. 9

Cegielnie

Chełmno

Cegielnia „SATURN”
INŻ. A. DZIEDZIUL I S-KA
Chełmno (Pomorze) telefon 53.

Cement

Warszawa

Towarzystwo Fabryk Portland-Cementu
„WYSOKA” Spółka Akcyjna
Warszawa, Mazowiecka 7

Ceramika

Grudziądz

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
w GRUDZIĄDZU

DACHÓWKI
PUSTAKI
MURÓWE
ŚCIANKOWE
SUFITOWE



KLINKRY
OBLICÓWKI
GLAZURY
WSZYSTKICH
KOLORÓW

Zastępstwo „CERAMIKA POMORSKA” w Warszawie
AL. UJAZDOWSKIE NR. 30. TELEFON 68807.

Kraków

Płaszowska Fabryka Dachówek i Cegieł S. A.
Kraków, Radziwiłłowska 19,
Poleca: Dachówkę tłoczoną (Marsylską), Karpiówkę, cegłę maszynową
i pustą

Poznań

„OSTRZESZÓW”
Zakłady Ceramiczne i Tartaki Sp. Akc.
Poznań (firma „STOPA”), ul. 3 Maja 3a, Telefon 31-93
Poleca znane ze swej wyborowej jakości Dachówkę (karpiówkę
rzymską, holenderską, falcówkę, i t. d.), Dreny (sączki), Klinkiery
Cegłę, Sufitówkę i t. d.

„DZIEWULSKI I LANGE”
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych
Warszawa, Rysia Nr. 1 Tel. Nr. 618-84 i 618-65

BIURO TECHNICZNE **ALBERT KARP** INŻYNIER
WARSZAWA, UL. WILCZA 54. TELEFON 8-72-47 i 8-92-71

Ceramika budowlana. Mozaika GENERALNA REPREZENTACJA
podłogowa i ścienna dla celów f. „VILEROY & BOCH”
dekorac. Obrazy mozaikowe. MITTLACH (FRANCJA)
Najtańsze i najtrwalsze nieścieralne podłogi diamentowo-betonowe
„SIKOBETON”

Wrocław

Miejska Cegielnia Mechaniczna we Wrocławku, tel. 157
Bocznica własna. Produkcja roczna 10.000.000.
Cegła, Sączki różnych wymiarów, Cegła fasonowa, Dachówki.

Dywany

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, ul. Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 935-83.

Dźwigi osobowe i towarowe

Warszawa

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE
„GETEPE” Sp. Akc.
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 149. TEL. 546-71

Elektrotechniczne Zakłady i instalacje

Warszawa

Inż.-Doradca-Elektryk **B. JANUSZKIEWICZ**
Projekty inst. elektr., kontrola robót i rachunków
Warszawa, Wspólna 66 m. 11. Tel. 289-09.

Warszawa

Elektrotechniczne Zakłady i instalacje

E. KÜHN i S-ka
Biuro Instalacyjno-Elektrotechniczne
Warszawa, Marszałkowska 71 Tel. 867-52 i 897-93



Biuro Instalacyjno-Elektryczne
B. PIERZCHAŁA
Warszawa Marszałkowska 117 Telefon 716-43

INŻYNIEROWIE **B-CIA POLICZKOWSCY**
BIURO ELEKTROTECHNICZNE
Warszawa, ul. Foksal 21 tel. 693-44
PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE

Koncesjonowane Biuro Urzędzeń Elektrycznych
Tadeusz Tyralski p. f. Spółka Elektrotechników
Warszawa Foksal 16 Tel. 746-76

Warszawa

Fasadowa Wyprawa

WYPRAWA „TERRAZYT” KAMIEN
FASADOWA SZTUCZNY
Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie
Warszawa, Chmielna 72 Telefon 672-14

O WYPRAWIE SZLACHETNEJ

UDZIELA INFORMACJ

Stucpeint

REPREZENTANT GENERALNY

HENRYK MENDELSSOHN

Warszawa, Jerozolimka 17, tel. 607-21

Sosnowiec, Katowice, Warszawa

Fundamenty

„**M. LEMPICKI**” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18. Tel. 208-11
Sosnowiec, ul. Malachowskiego 26. Tel. 1-09
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6. Telefon 31-42

PALE FUNDAMENTOWE. WZMACNIANIE FUNDAMENTÓW
USZCZELNIENIA MURÓW I BETONÓW. OBNIZANIA WÓD
TERENOWYCH NA CZAS BUDOWY — SPECJALNE INSTALACJE
POMPOWE. WSZELKIE ROBOTY PODZIEMNE.

Warszawa

Towarzystwo Fundamentowe
„**RAYMOND**” Inż. Edward Romański S. A.
Warszawa, Zgoda 9. Tel. 792-68

Warszawa

Gazowe urządzenia, Lampy elektryczne

Fabryka **JAN SERKOWSKI** S. A.
GAZOWE PIECE KĄPIELOWE **ATIS**
GAZOWE KUCHNIE, KUCHENKI I T. D.
ELEKTRYCZNE LAMPY I ŻYRANDOLE

WARSZAWA NOWOLIPIE 78

TEL. 11-06-12, 11-63-87

Warszawa

Izolacyjne Materiały

„**MUROSAN**” — proszek czyni betony i zaprawy cementowe, półcemen-
towe i wapienne absolutnie nieprzepuszczalnymi; fundamenty, wykonane z „Mu-
rosanem”, nie przepuszczają wody i wilgoci.

„**WILGOCIOCHRONY**” **B i R** tamują momentalnie przeciekającą wodę
pod największym ciśnieniem.

Polska Fabryka Chemicznych Materiałów Budowlanych
Inż. **L. ORŁOWSKI** — Sukc.

Warszawa,

Marszałkowska 97a.

Tel. 692-29.

Białystok

**Instalacyjno - Techniczne Biura
Centralne Ogrzewanie i Wodociągi****„SANOTECHNIKA”**

I. ANTOSZEWSKI i **H. LIFSZYC**, inżynierowie.
Białystok, ul. Sienkiewicza 67, Tel. 16-30.
Ogrzewanie centr., wodociągi, kanalizacje i t. p.

Instalacyjno - Techniczne Biura
Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Gdynia

Inż. B. ŚWIEŻYŃSKI i S-ka
Warszawa, Narbuta 3. Telefon 8-22-14
Gdynia, Lipowa, willa Nałęcz. Telef. 17-35

Przedsiębiorstwo Instalacyjne
Inż. IGNACY TESZNER
Gdynia, ul. Lipowa, willa „Nałęcz”. Telefon 650 i 2150.

Kalisz

Biuro Techniczno-Instalacyjne
GAŁKOWSKI i PODCIECHOWSKI
Kalisz, Narutowicza 4. Telefon 215. Oddział Łódź, Sienkiewicza 22.

Katowice — Sosnowiec

Biuro Techniczne Inż. WITOLD MALINOWSKI
KANALIZACJE — WODOCIĄGI — CENTRALNE OGRZEWANIE
Katowice, ul. Plebiscytowa 28, tel. 3-16; Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 18, tel. 10-15

Kraków

Inż. WACŁAW GAŚSIOR i S-ka
Projektują i wykonują: ogrzewania centralne, wodociągi, łaźnie i t. p.
Kraków, Karmelicka 14. Tel. 108-00

Inż. M. HOCHWALD
Przedsiębiorstwo Budowy Wodociągów i Ogrzewań Centralnych
Kraków Starowiślna 60 Telefon 25-86

Lwów

FRANCISZEK IRZYK
Zakład dla instalacji wodociągów, centralnego ogrzewania, urządzeń gazowych i t. d.
Lwów, ul. Kopernika 30 Tel. 884

I-szy Koncesjonowany Zakład Instalacyjny
ADOLF PREIS I SYN
we Lwowie, ul. Sykstuska 19. Dawniej Schlachter i Preis

Poznań

SZAFRANEK i ROSZCZYK, Inżynierowie
Poznań, ul. Fredry 6, Telefon 59-29 i 59-22
Fabryka Budowy Ogrzewań Centralnych i Wentylacji

Warszawa — Katowice — Sosnowiec

„M. LEMPICKI” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11
Sosnowiec, ul. Malachowskiego 26, tel. 1.09
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31.42
STUDNIE WIERCONE i OPUSZCZANE
Wodociągi—Kanalizacje — Centralne ogrzewanie

Warszawa



JUNKERSA Gazowe Piece Kąpielowe. Automaty na wiele miejsc czerpanych, Grzejniki umywalkowe Aparaty zbiornikowe i inne.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

STANISŁAW COHN

Warszawa Senatorska 36

Telefony: 641-61 i 641-62

„INSTALATOR”

Biuro Techniczne Edward BOBER-MILEWSKI Zjedn. Techn.
Warszawa, Nowy Świat 34/36. Telefon 674-06 i 264-98

Zakłady Instalacyjne Urzędzeń Zdrowotnych
JÓZEF KAMLER i S-ka, Inżynierowie
Właściciele: J. KAMLER i W. MARCINKOWSKI
Warszawa, Wiktorska 17, tel. 856-88, 856-49.

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
Inż. STEFAN SKWARECKI
Ogrzewania centralne, kanaliz., wodociągi i gaz. Projekty i kosztorysy.
Warszawa, Lwowska 11, tel. 8-50-78.

Instalacyjno - Techniczne Biura
Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Warszawa

STANKIEWICZ i S-ka, Inżynierowie, Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Widok 23. Telefon 304-88
Instalacje ogrzewań centralnych i urządzeń sanitarnych.

Fabryka Hydrauliczna „WISŁA”
M. STRASBURGER i K. SASKI
Warszawa, ul. Kopernika 26, tel. 600-62 i 670-48

Biuro Urzędzeń Zdrowotnych i Ogrzewań Centralnych
WACŁAW TOMASZEWSKI inż.
Warszawa, ul. Em. Plater 10. Telefon 962-68.

ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka
Inżynierowie
Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Tel. 765-12 i 689-12

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE
Inż. CZESŁAWA ZARZECKIEGO
Ogrzewanie Centralne, Kanalizacje, Wodociągi i t. p.
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 892-88.

Łódź

Isolacje

Fabryka Wyrobów Korkowych—Materiałów izol. i chem.
ROSICKI, KAWECKI i S-ka
Łódź, Orla 17/19. Tel. 218-47

Warszawa

Zakład Izolacji ciepło i zimnochronnych
FRANCISZEK OŻAROWSKI
Warszawa, Chłodna 45. Telefon 295-72

WARSZAWSKA FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ
Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka
Warszawa, Dworska 14/16, tel. 701-12, 701-46 i 862-51

Warszawa

Isolacje i Asfalty

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudsonitu i asfaltu
„GUDRONIT” W. CISZEWSKI, bud.
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
tel. biuro 611-45, fabryka 10-10-45.

STANKIEWICZ i S-ka, inżynierowie, Sp. z o. o.
WARSZAWA, WIDOK 23, TELEFON 304-88
CONCO, Izolacje i konserwacje od wody, dachów, tarasów, betonu, muru, żelaza, drzewa etc.

Fabryka Izolacji Korkowych, Bituminy, Aquisolu i Asfaltów
„ORŁOROG”
daw. Orłowski, Rogowicz i S-ka. W-wa, Królewska 8, tel. 701-23 i 747-78

Łódź

Kamieniarskie Roboty i Przedsiębiorstwa

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI
FR. SZYMAŃSKI
Wykonuje prace pomnikowe, budowlane, kościelne i meblowe
ŁÓDŹ, 11 Listopada 61 róg Cmentarnej 2, telef. 187-05.

Warszawa

Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarsko-Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
Warszawa, Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne. Telefon 11-96-52
Pomniki z marmuru, granitu i piaskowca. Budowa grobów i rob. bud.

Warszawa

Kilimy

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 935-83.

Konstrukcje Dachowe

Warszawa

Nowoczesne drewniane konstrukcje dachowe
 Biuro Inż. Bud. „ŁUK” L. PARADISTAL i SYN, Inżynierowie
 Warszawa, Hoża 49. Tel. 9-33-84 i 9-54-81

Konstrukcje Żelazne

Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Żelaznych
 BR. TOMASZEWSKI i S-ka
 Warszawa, ul. Kopernika 12. Tel. 734-98

Konstrukcje Żelazne i Roboty Budowlane

Warszawa

Fabryka Wytwarzania żelaznych konstrukcji i ornamentacji
 H. ZIELEZIŃSKI, wł. KORNEŁ KUBACKI, Inżynier.
 Warszawa, ul. Marszałkowska 11/13. Telefon 805-74

Krycie Dachów

Warszawa

ALFRED PESZKE
 Fabryka Tektury Smół. i Asfaltu, oraz krycie i konserw. dachów
 Warszawa, Zawiszy 8, tel. 708-96.

Leśno-meljoracyjne biura

Krzemieniec

Inż. STANISŁAW ZWINCZAK
 Krzemieniec Słowackiego 38

Luster Fabryki

Warszawa

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła
 B-cia BABICZ
 Warszawa, ul. Solec 77. Tel. 9-70-02

Malarskie Zakłady

Łódź

Zakład Art.-Dekoracyjno-Malarski
 M. OPOCZYŃSKI
 Łódź, Piotrkowska 88. Tel. 149-95 139-95
 Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
 KAROL BROSZKIEWICZ i S-wie
 Warszawa, Lwowska 13. Tel. 869-76

Przedsiębiorstwo Malarsko-Dekoracyjne
 T. JAMIOŁKOWSKI i S. JARZEŃKI
 Warszawa, Sosnowa 1. Tel. 310-48
 Malowanie aparatami pneumatycznymi

Meble

Warszawa

„**ŁAD**” URZĄDZENIA WNETRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
 WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
 Warszawa, Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 935-83.



Nowoczesne meble kolorowe
 mechanicznie lakierowane,

fornirowane, bejcowane;
 wzory, informacje i porady artystyczne

WARSZAWA
 Żórawia 24a, m. 3, telefon 8-69-71.

Sp. z o. o.

Meble stalowe i metalowe

Warszawa

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH
KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka, S. A.
 WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA Nr. 25
 TELEFON 605-98

FABRYKA MEBLI METALOWYCH DO UŻYTKU
 DOMOWEGO, NOWOCZESNYCH MEBLI STALO-
 WYCH NIKLOWANYCH ORAZ MEBLI SZKOLNYCH

Warszawa

Meble stalowe i metalowe

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH
I. NEUFELD

Warszawa-Praga Brukowa 4. Tel. 10-14-66
 Produkuje: Nowoczesne meble stalowe.
 Urządzenia szpitalne.
 Meble lekarskie.
 Łózka żelazne i mosiężne.
 Materace sprężynowe i zwykłe.
 Wózki dziecięce.
 ODLEWY ŻELIWNE

**HIGJENICZNY
 TAPCZAN
 METALOWY**

cena od 100 zł. z materacem



PROGRES i RECORD

Warszawa

Metale

Metale pólslachetne

D/H. A. GEPNER

Warszawa, Grzybowska 27. Tel. 690-27 i 655-25.

Warszawa

Metalowe Wyroby

Fabryka Wytwarzania Metalowych
A. MORANTOWICZ

Warszawa, Długa 46. Tel. 11-09-59

Warszawa

Neon

REKLAMY NEONOWE I ŻARÓWKOWE, POKRYWANIE BIAŁEMI
 METALAMI FRONTÓW WYSTAW SKLEPOWYCH

T. JAROSZ

Warszawa, ul. Hoża 34. Telefon 916-85, 10-16-84.

Warszawa

Obicia papierowe

Tow. Akc. „J. FRANASZEK”
 Magazyn detaliczny obić papierowych
 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 15

UDZIELAMY PISEMNEJ GWARANCJI, ŻE OBICIA

Tekko - Salubra

DAJĄ SIĘ MYĆ I NIE PŁOWIEJĄ

Wzory i ceny są dostarczane bez obowiązku kupna
 Gen. Przedst. na Rzecz. Polską i w. m. Gdańsk

HENRYK MENDELSSOHN

Warszawa, Jerozolimska 17. Telef. 607-21.

TAPETY

F. STASZEWSKI fabr. własna

Warszawa, ul. Mazowiecka 8 Tel. 670-85

Warszawa

Piece „Szrajbera”**KAFLE STALOWE****Karol SZRAJBER**

SP. z O. O.

WARSZAWA, GRÓJECKA 33
 Telefon 9-20-33

Polichromja — Malarstwo Art. — Witraże Poznań

„POLICHROMJA”

Poznań, ul. Fabryczna 31, tel. 78-64

Posadzki Lwów

GŁÓWNY ZARZĄD DÓBR LICEUM KRZEMIENIECKIEGO
w KRZEMIENCU
Dostarcza materiały tarte i deszczulki posadzkowe z ułożeniem i bez.
FABRYKI: Lwów, ul. Grodecka 115, tel. 10-65 i Smyga-Wołyń.

Poznań

KORASZEWSKI i MARWEG
Wyroby Drzewne, Posadzki Dębowe, Ksylolitowe i Linoleum
Poznań. Plac Wolności 14a, tel. 28-84.

Warszawa

Wytwórnia Posadzek Drzewnych
B-cia BEDNARCZYK
Warszawa, Kaluszyńska 7. Tel. 10.11-54

Fabryka posadzek cementowych inkrustowanych i stopni
„LASTRICO” INŻ. STANISŁAW RADZIWIŃSKI
Warszawa, ul. Wilanowska 22, tel. 9-60-54.

B-cia RUDOLF
Fabryka Posadzek luksusowych, dębowych i fornierów
Warszawa, Nowolipie 52/54 Tel. 12-15-79

Rysunkowe Artykuły Warszawa

Zakład wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych
ALBIN ZABORSKI
Warszawa, Widok 22. Telefon 405-09

Rzeźbiarstwo i Sztukatorstwo Poznań

ST. DUŻEWSKI
Mistrz Rzeźbiarsko - Sztukatorski
Poznań, Marszałka Focha 95. Telefon 66-26

Siatki i Płoty Druciane Poznań

„DRUTOWNIA — POZNAŃ”
Fabryka siatek i plotów drucianych
Poznań, ul. św. Marcina 45a. Tel. 24-01,
Siatki 4-ro i 6-cio kątnie, karbowane, oraz
siatki rabcowe i arfy do przesiewania piasku.
Specjalność: kompletne ogrodzenia z ustawieniem na miejscu.

Stolarskie Zakłady Warszawa

Zakłady Stolarskie
M. HERODEK
Warszawa, Solec 77. Telefon 9-60-48

Mechaniczne Zakłady Stolarskie
Spółka z ogr. odp.
L. ŁUCZYŃCIEC i inż. L. SOBAŃSKI
Warszawa, Miodowa 16 Tel. 779-75 i 729-54

Studnie Artyzyskie Warszawa, Katowice, Sosnowiec

„M. LEMPICKI” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31-42
STUDNIE WIERCONE I OPUSZCZANE
Wodociągi—Kanalizacje—Centralne ogrzewanie

Specjalne Przedsięb. WIERCENIE STUDZIEN ARTEZYJSKICH

Inż. M. HRYNIEWIECKI
Specjalność: Studnie Artyzyskie i Badanie Gruntu
Warszawa, Kopernika 28. Tel. 213-73
Składy (dom własny) ul. Elekcyjna 50 tel. 720-14

Warszawa Szkła Fabryki



Inż. RYCHŁOWSKI, WEHR i S-ka
Warszawa, Krucza 24. Tel. 810-24
Specjalność Hydrotechnika — Hydrologja



Belgijska Spółka Akcyjna
TOW. POŁUDNIOWO ROSYJSKICH HUT LUSTRZANYCH
w Brukseli w Belgji.
Huty: Ząbkowice tel. 11, szkło okienne maszynowe.
Szcakowa tel. 16, szkło szybowe prasowane.
Zarząd: Warszawa, ul. Bracka 5 m. 2, tel. 9-60-64.

Warszawa S z k ł o



LUSTRA własnej wytwórni
Szyby szlifowane. Szlifiarnia HENRYK HOCH
szkła i podlewnia luster ul. Bracka 2. Tel. 909-73

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich
JAN SZULC — FABRYKA LUSTER
Warszawa, Biuro: Nowy Świat 59. Tel. 765-94 i 9-62-32

Warszawa Szkłarskie Roboty

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich
ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.
Warszawa, Nowowiejska 26, Tel. 424-44, P. K. O. 8-44-44

Warszawa Tkaniny Dekoracyjne

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DYWANY
TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 935-83

Warszawa Wentylatory

Zakład Urządzeń Wentylacyjnych i Suszarnianych
Inż. FR. KWIATKOWSKI
Warszawa, Grochów II ul. Kawcza 37. Telefon 10.26-76

Poznań Witraże

POZNAŃSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW ARTYSTYCZNYCH
„POLICHROMJA”
Poznań, ul. Fabryczna 31, tel. 78-64

Warszawa

Artystyczna Pracownia Witraży
MIECZYŚLAW KOSIŃSKI
Warszawa, Daniłowiczowska 4, tel. 721-69

Sosnowiec Zakłady Wyświetlania Rysunków



KOPIARNIA RYSUNKÓW TECHNICZNYCH
POWIELARNIA — LITOGRAFJA
C. PRZYTULSKI
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15. Telefon 6-22

Warszawa

Zakład wyświetlania rysunków i oprawa planów
„ELEKTROKOPJA”
Warszawa, Hoża 49 m. 6. Telefon 954-81

ARTYKUŁY RYSUNKOWE
ST. SZYMAŃSKI i K. CYGAŃSKI
Warszawa, ul. Wilcza 32. Telefon 8-14-78

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Warszawa

WARSZAWA
telefon
405-09



WIDOK 22
telefon
405-09

Zakłady Fotochemigraficzne

Łódź

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów,
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji,
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywa =

R. Borkenhagen
Tel. 1.11-72

Warszawa

Zakład Fotochemigraficzny

ROMAN SAWICKI

WARSZAWA UL. WIDÓLNA 45 — TELEFON 965-76
WYKONUJE: KLISZE DO DRUKU SIATKOWE • KRESKOWE
JEDNO I WIELOBARWNE.....

ROK ZAŁOŻENIA 1906

Warszawa

Zakłady Fotochemigraficzne

ZAKŁAD ZJEDNOCZONYCH CHEMIGRAFÓW

W WARSZAWIE, UL. ŻELAZNA Nr. 28. TEL. 242-83.

WYKONUJE: KLISZE DO DRUKU ILUSTRACYJ

do pism, książek, cenników i ogłoszeń — t. j. trój-
barwne, dwubarwne, siatkowe i kreskowe.

Warszawa

Zduńskie Przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich

Konstanty SZWEDZIŃSKI i Syn

Warszawa, ul. Płocka 31, m. 12. Tel. 685-36.

Warszawa

Żyrandole

FABRYKA ŻYRANDOLI I ARMATUR ELEKTRYCZNYCH

BRACIA BORKOWSCY Sp. Akc.

Sklep: Jerozolimska 6, tel. 642-79. Fabryka i Sala wzorów: Grochowska 45 tel. 10-02-98

JABŁOŃSKI i Spółka

Warszawa, Królewska 16

Tel. 718-14

Świeczniki nowoczesne. Największy wybór



FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH

A. MARCINIAK Sp. Akc.

Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23, tel. 795-08 i 792-02

Wzorownia: Złota 49, tel. 260-76 i 206-06

Szanownych Prenumeratorów

prosimy o wpłacanie prenumeraty

na kwartał bieżący.

Składnica przyborów kreślarskich i zakład wyświetlania rysunków oraz oprawy planów

ALBIN ZABORSKI

WARSZAWA, WIDOK 22
TELEFON 405-09

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej
krajowej wytwórni papierów światłoczułych „OZALID”
właśc. OTTON SÖDERSTRÖM, Łódź

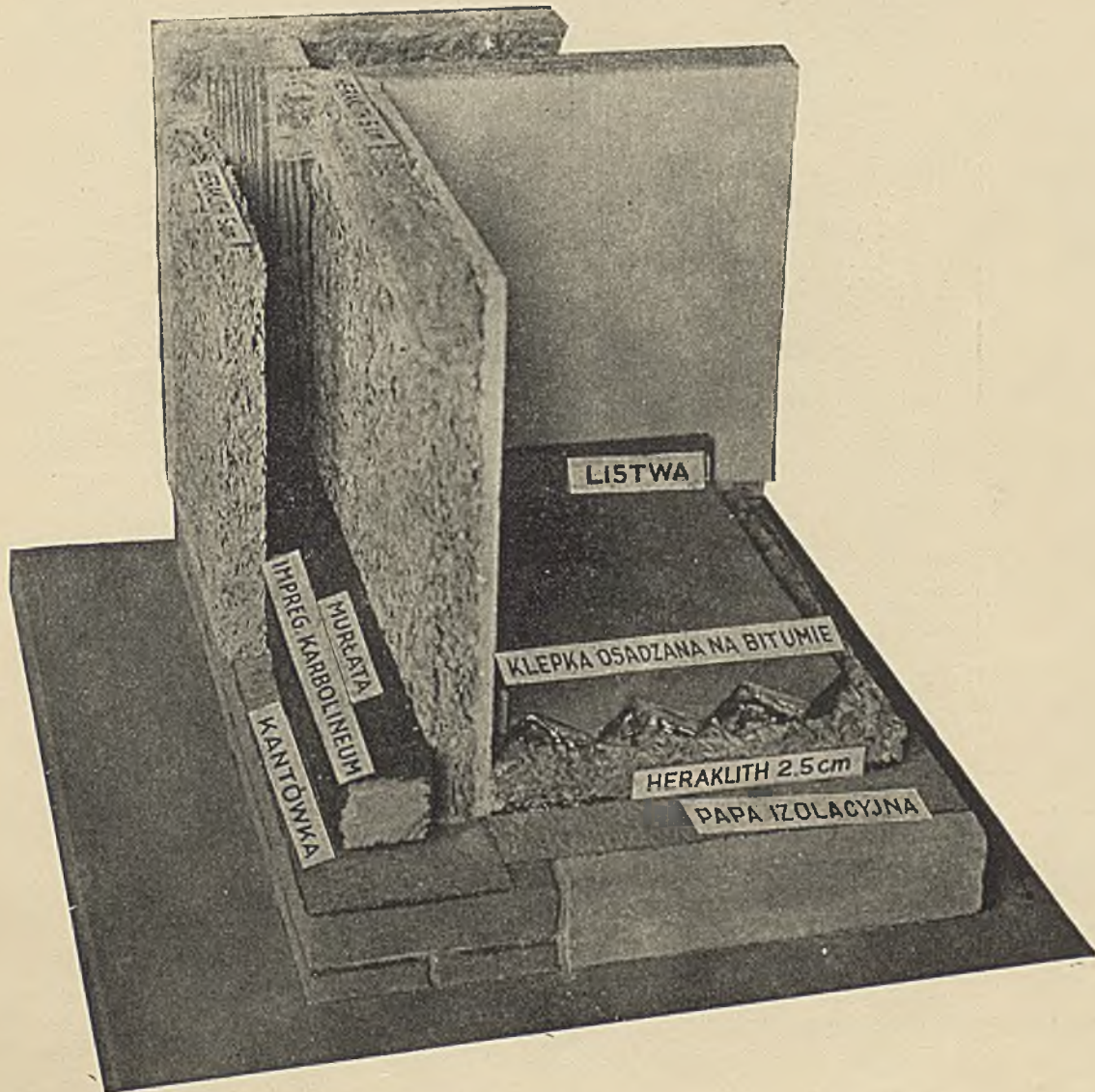


GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz
planów wszechświatowej fabryki
R. REISS W LEIBENWERDA

KATALOGI, CENNIKI, PRÓBKI ORAZ DEMONSTRACJE MASZYN W RUCHU SĄ NA KAŻDE ŻĄDANIE

HERAKLITH

PŁYTY BUDOWLANE do racjonalnego i ekonomicznego budownictwa szkieletowego



HERAKLITH w drewnianem budownictwie betonowem. Róg.

Prosimy żądać bezpl. szczegółowych wyjaśnień, prospektów i Kart Konstrukcyjnych od autoryzowanych reprezentantów

NA WOJEWÓDZTWA:

Warszawskie, Poznańskie, Łódzkie, Lubelskie, Kieleckie,
Białostockie, Obszar Górnego Śląska i Pomorskie:
Firma Tow. Handl.-Przem. MIECZYŚLAW ZAGAJSKI S. A.
— Warszawa, ul. Żórawia Nr. 3 —

ODDZIAŁY: Katowice, ul. Mickiewicza Nr. 12
— Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 53

NA WOJEWÓDZTWA:

— Krakowskie i Śląsk Cieszyński: —
Firma E. RZECHACZEK, Bielsko obok Białej, Graniczna 5

NA WOJEWÓDZTWA:

Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie:
Firma G. PIOTROWSKI, Wilno, ul. Holendernia 2, m. 4

NA WOJEWÓDZTWA: Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowski: Firma BRACIA MUND we Lwowie, ul. Sykstuska Nr. 23



STARACI
dostarczają
WICY

DRZWI

PŁYTOWE SOSNOWE
WARSZAWA **WARECKA 15**

POWAŻNI PRZEDSTAWICIELE POSZUKIWANI

SOPÓCZKO 32